STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pochmurno i chłodniej po południu i w nocy przelotne burze. Temperatura najwyższa 75-78 stopni, najniższa 63 stopni.

W piątek, będzie częściowo pogoda słoneczna i cieplej. Temperatura do 85 stopni.

Możliwość deszczu dziś 60 procent, w piątek 30 procent.

Wschód: — 6:24. Zachód: — 7:11.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — czwartek, dnia 9 września — Sergiusza, Piotra.

JUTRO — piątek, dnia 10 września — Mikołaja, Łukasza, Łucji.

POJUTRZE — sobota, dnia 11 września — Prota, Jacka, Pafnucego.

No. 212 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 9-GO WRZEŚNIA (SEPTEMBER), 1971 Indiana, Wisconsin Edition 15c

REDUKCJA PODATKÓW PRZED KONGRESEM

Jordański Samolot Porwany Do Libii

Z Dnia

—OSTRZEGAM PRZED
—POPIERANIEM
—"RUCHU" CARTO

* * *

(Dokończenie)

Akcja wydawnicza książek i czasopism ma oparcie o kilka organizacji stałych lub doryw-czo tworzonych przez Carto. Do najbardziej znanych należą: "Friends of Rhodesia Independence", "Americans for National Security", "Army — Navy Clubs", "Youth for Wallace", "National Youth Alliance" i "Save Our Schools". Jak widzimy Carto trzyma rękę na pulsie życia. Gdy większość rodziców odniosła się wrogo do przewożenia dzieci autobusami dla osiągnięcia równowagi rasowej w klasach, Carto natychmiast powołał do życia organizację "Save Our Schools", by ująć akcję protestów w swoje ręce, zdobyć adresy rodziców i zacząć ich karmić swoją bibułą oraz naciągać na datki pieniężne. Większość protestujących rodziców nie ma nic wspólnego z rasizmem Carto, ale jego wmieszanie się daje radykalno-liberalnym publicystom podstawę do oskarżania rodziców o "rasizm".

* * *

W 1968 r. zaczęło się coś psuć w dobrze już rozpędzonej maszynie Carto. Poparł on kandydaturę Wallace'a na prezydenta zwalczając z furią Nixona. Na czele ruchu młodzieżowego stanęli dwaj zdolni i już znani w pewnych środowiskach działacze, John Acord (preezes) i Dennis McMahon (wiceprezes). W lutym i marcu odbyły się zebrania organizacyjne młodzieży w wielu ośrodkach uniwersyteckich a w Pittsburghu także bankiet na cześć Carto.

* * *

Był to punkt zwrotny. Bankiet skończył się awanturą i rezygnacją Acord'a i McMahona. Obydwaj zgłosili się do znanego i kontrowersyjnego publicysty Drew Pearsona, ujawniając wiele wstydliwych szczegółów bankietu które skłoniły ich do rezygnacji. W kwietniu w dziesiątkach dzienników w całym kraju ukazała się seria artykułów Drew Pearsona o bankiecie w Pittsburghu. Czytelnicy do-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Przez Palestyńskich Rebeliantów Udaremniony Plan Zniszczenia Odrzutowca

Środkowy Wschód (UPI). — Skazany zaocznie na karę śmierci jeden z przywódców palestyńskich organizacji terorystycznych, porwał jordański samolot z 56 osobami na pokładzie, zmuszając pilota do zmiany kursu i wylądowania na lotnisku w Libii. Próba wysadzenia w powietrze samolotu po usunięciu z niego pasażerów i załogi, została udaremniona przez władze libijskie. Samolot razem z pasażerami powrócił do Ammanu.

Samolot francuskiej produkcji typu Caravelle, odbywał swój planowy lot z Ammanu do Bejrutu. W momencie gdy samolot znajdował się nad terytorium Egiptu członek palestyńskiej organizacji bojowej, Gabr odbezpieczył granat i, grożąc wysadzeniem w powietrze, zmusił pilota do zmiany kursu, w kierunku na Libię. Dalsze plany terrorysty zniszczenia jordańskiego samolotu, udaremniły władze libijskie. Przez 90 minut pasażerowie, bez wody i jedzenia, przebywali w samolocie na lotnisku w Libii. Następnie samolot wystartował do powrotnego lotu do Ammanu.

Jest to pierwszy wypadek porwania samolotu należącego do arabskich linii lotniczych. W dn. 24 sierpnia br. palestyńscy terroryści wysadzili w powietrze pusty samolot jordański na madryckim lotnisku. Miała nim odlecieć do Jordanii królowa Zein, matka króla Husseina. Poprzednio palestyńscy rebelianci porwali 4 wielkie odrzutowce międzynarodowych linii lotniczych, w tym jeden TWA. Trzy z nich zostały zniszczone na pustyni w Jordanii a czwarty w Kairze. Z Arabii Saudyjskiej powróciła rządowa delegacja jordańska, która miała się tam spotkać z przedstawicielami ruchu palestyńskiego, celem ułożenia wzajemnych stosunków. Palestyńczycy nie stawiali się na omówione spotkanie.

Pomyślne Żniwa w Polsce

Warszawa. (DP) — Jak podaje agencja krajowa już ponad milion ton ziarna z tegorocznych zbiorów znajduje się w spółdzielniach i państwowych magazynach. Skup zbóż wchodzi w szczytową fazę, dzienne ich dostawy sięgają 100.000 ton.

Połowa skupionego zboża pochodzi z państwowych gospodarstw rolnych — w których kombajny pracują w tym roku wydajnie i bez przerwy.

Jeżeli chodzi o dostawy rolników gospodarczych indywidualnie, to przodują, jak zawsze niezawodni rolnicy Wielkopolski. Sprzedali oni już państwu na poczet obowiązkowych dostaw i kontraktacji 100.000 ton ziarna.

Na drugim miejscu są rolnicy wojew. warszawskiego — 60.000 ton, a na trzecim bydgoskiego — 50.000 ton.

W południowo - wschodnich i centralnych rejonach kraju gospodarstwa chłopskie i państwowe mają prace żniwne już poza sobą; w zachodnich pozostało do zbioru zboże już tylko z niedużych obszarów; w północnych gdzie do żniw przystąpiono najpóźniej, również zebrano już większość zbóż i w najbliższych dniach i tam prace żniwne będą zakończone.

Adm. McCain w Kambodży

Phnom Penh, Kambodża. — Admirał John McCain, — głównodowodzący amerykańskich sił zbrojnych na Pacyfiku, przybył tu z oficjalną, 46 godzinną wizytą, — celem przeprowadzenia rozmów z tutejszymi władzami rządowymi i wojskowymi.

Przyjazd amerykańskiego admirała, który nastąpił bezpośrednio po nieudanym zamachu na ambasadora U.S., był zachowany w ścisłej tajemnicy. Setki spadochroniarzy i wojskowej milicji obsadziło drogę, którą jechał Admirał z lotniska do miasta. — Admirał ma omawiać między innymi i sprawę zwiększonych dostaw US dla Kambodży.

Ofiary Alp

Genewa. (UPI) — Alpejskie pogotowie ratownicze podało, że od rozpoczęcia sezonu letniego zginęło w Alpach francuskich 68 osób, a ponad 100 odniosło poważne obrażenia. Zabijają się głównie niedoświadczeni turyści, którzy bez przewodników ruszają na trudne do wspinaczki szczyty.

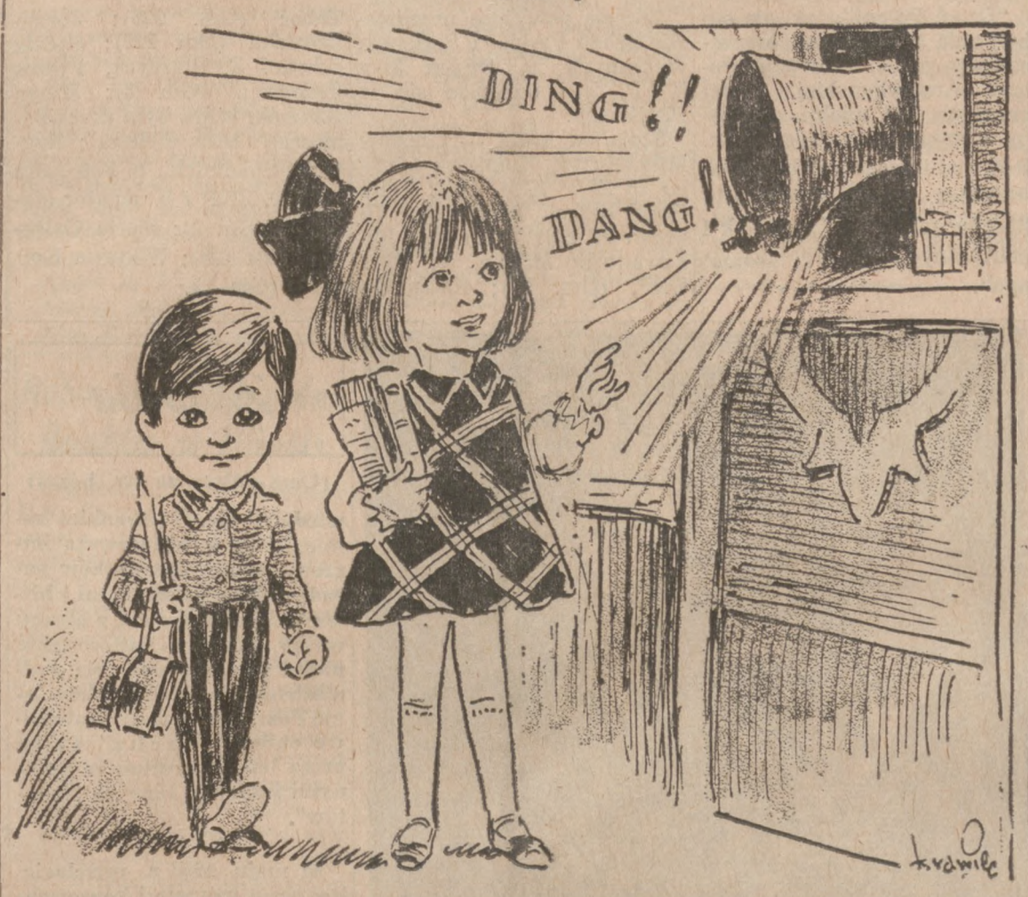

Ewakuacja Ludności w Texas

Brownsville, Texas. (UPI) cym się do wybrzeży stanu cym się d owybrzeży stanu Texas huraganu "Fern", władze zarządziły w razie potrzeby ewakuację ludności w okolicy Brownsville. Huragan o sile wiatrów 90 mil na godzii -nę, znajdował się dzisiaj nad ranem w oddaleniu 230 mil od Brownsville, nad Zatoką Meksykańską, zagrażając równocześnie całemu wybrzeżu Texas, od zatoki Matagorda do Port Isabel.

Mieszkańcy Corpus Christi, gdzie w ub. roku huragan "Celia" wyrządził szkody obliczane na $400 milionów, powodując śmierć 11 i poranienie 466 osób — gotowi są do natychmiastowej ewakuacji swych domów, jeśli nadejdzie ostrzeżenie o zbliżaniu się burzy do ich miejscowości.

Oddziały ratunkowe jak i Czerwonego Krzyża, gotowe są do natychmiastowej akcji. Drugi huragan "Edith" o napięciu wiatrów do 115 mil na godzinę, zmienił kierunek i zdąża na Honduras. Biuro od pogody w Miami, ostrzegło mieszkańców stanu Texas, że huragan "Edith" może jeszcze zmienić kierunek po otarciu się o wybrzeża państw Centralnej Ameryki.

Konkurs "Miss America"

Atlantic City. N. Y. (UPI) — W konkursie o tytuł "Miss America", jaki będzie miał miejsce w Atlantic City w sobotę wieczorem, znajduje się jedna Murzynka, Patricia Patterson, pochodząca z Gary, Ind. a absolwentka uniw. Indiana. Przebieg konkursu wyboru "Miss America" wśród 50 kontestantek wszystkich stanów, podany będzie w sobotę wieczorem, na sieciach telewizyjnych.

Strajk Celników

Jerozolima. (UPI) — Na lotnisku Lydda w Izraelu zapanowało zamieszanie wśród tysięcy wracających z wakacji za granicą na rozpoczęcie roku szkolnego. Powodem chaosu był 24-godzinny strajk celników — którzy odmówili sprawdzania bagażu.

Dziś w Paryżu

Paryż (UPI). — Dziś w Paryżu, na posiedzeniu konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu, ambasador — William J. Porter po raz pierwszy stanął na czele amerykańskiej delegacji. W swym inauguracyjnym przemóweiniu — amb. Porter wzywał komunistów do podjęcia poufnych rozmów celem ruszenia pertraktacji z martwego punktu, w którym się znajdują od początku konferencji.

Wydaje się, że apel ten nie da rezultatu, ponieważ przewodnicząca delegacji Viet-Kongu pani Nguyen Thi Binh przebywa nadal w Warszawie a przedstawiciel Hanoi Xuan Thux w swym przemówieniu skoncentrował się na oskarżaniu US, że robią z wyborów w Południowym Wietnamie "tragiczną komedię".

Rodzina Kennedy Na Otwarciu Ośrodka Kultury

Washington (UPI). — Rodzina Kennedy była wczoraj licznie reprezentowana na galowym otwarciu ośrodka kulturalnego w Washingtonie, zbudowanego kosztem $66 milionów, a noszącym imię zmarłego tragicznie prezydenta Johna F. Kennedy. Rose Kennedy w otoczeniu syna sen. Edward Kennedy, córek, wnuków i synowej Ethel Kennedy, zasiadała w loży odstąpionej rodzinie przez prezydenta Nixona.

Wyborowa publiczność w strojach wieczorowych, z entuzjazmem oklaskiwała utwór muzyczny i balet kompozytora Leonarda Bernstein "Mass", przygotowany na osobistą prośbę wdowy po zmarłym prezydencie Jacqueline Onassis. Pani Onassis nie brała udziału w tym galowym przedstawieniu "z osobistych i prywatnych względów".

Utwór Bernsteina, o głębokim tle religijnym, spotkał się z entuzjastyczną pochwałą Rose Kennedy, która określiła go jako "piękny, cudowny, wspaniały — tak że chciałabym go widzieć i usłyszeć przynajmniej ze trzy razy". Ks. Gilbert Hartke, przewodniczący wydziału dramatycznego przy uniwersytecie katolickim w Washingtonie, zganił utwór muzyczny Bernsteina mówiąc, że "nie ma on pojęcia o liturgii katolickiej i katolickiej mszy świętej." Bernstein jest z pochodzenia Żydem.

Mąż Amerykanki Wzięty Do Wojska w ZSRR

Great Neck, N. Y. (UPI) — Poślubiony przed kilku tygodniami rosyjski mąż Amerykanki, — Deborah Brackman Kreminiova, lat 22, został wydalony z uniwersytetu w Leningradzie gdzie pobierał studia medyczne i zaciągnięty do armii sowieckiej. Deborah była zmuszona do wyjazdu z Sowietów, w kilka tygodni po poślubieniu Rosjanina, Walerego Kreminiova, lat 22, którego poznała podczas wizyty grupy studenckiej w Rosji.

Kreminiova powiada że wobec wydalenia męża ze szkoły, nie ma dla niego żadnej przyszłości w Sowietach. Zabiega ona obecnie o uzyskanie wizy sowieckiej w celu wyjazdu do Sowietów, jak i też stara się o uzyskanie zezwolenia od władz sowieckich sprowadzenia swego męża do Stanów Zjednoczonych.

Nixon Podejmuje Dyplomatów Japońskich

Washington (UPI). — Prezydent Nixon podejmował będzie bardzo gościnnie, delegację ośmiu ministrów rządu japońskiego, którzy przybyli do Washingtonu na dwudniowe konferencje w sprawach handlowych i ekonomicznych.

Japończycy będą podejmowani w Białym Domu, a następnie przez sekr. Stanu William P. Rogers i innych członków gabinetu prezydenta Nixona. Nixon dąży do złagodzenia naprężonych nieco stosunków z rządem japońskim, wywołanych — zarządzeniem prez. Nixona nałożenia dodatkowego cła na towar importowany z zagranicy.

Znany Aktor Polonijny Ciężko Chory

Popularny wśród Polonii chicagoskiej aktor, pan Ryszard Krzyżanowski przechodził ostatnio ciężką operację i przebywa obecnie w szpitalu Św. Anny, pnr. 4950 W. Thomas; tel. ES 8-7100; pokój 457.

Utalentowanemu artyście życzymy szybkiego powrotu zarówno do zdrowia jak i na polonijne sceny.

Ekstradycja Morderców Yablońskiego

Washington, Pa. (UPI) — Po 18 miesięcznych zabiegach, władze stanu Pennsylvania doprowadziły wreszcie do ekstradycji ze stanu Ohio, trzech osób oskarżonych o zamordowanie przywódcy unii górniczej Joseph A. Yablonskiego, jego żony i córki, w dn. 31-go grudnia 1969 roku, w Washington, Pa.

Paul Gilly, lat 36, jego żona Annette, lat 29 i ojciec Annette, Silous Huddleston, lat 71 — pochodzący z Lafollette, Tenn., zostali sprowadzeni w środę rano z Cleveland, Ohio i osadzeni w więzieniu w Washingtonie, Pa. Dwóch innych zamieszanych w morderstwie, Claude Vealey, lat 26 i Aubran Martin, lat 21 — zostali sprowadzeni do Pennsylvanii z początkiem bież. roku. Vealey przyznał się do udziału w zbrodni, wymieniając Gilly i Martin jako współwinnych.

Muskie Nie Chce Murzyna Na Balocie

San Diego, Calif. (UPI) — Sen. Edmund Muskie (D-Maine) wyraził wczoraj nadzieję że oświadczenie wydane przez niego na prywatnym zebraniu przywódców murzyńskich, nie zaszkodzi mu w jego kampanii na urząd prezydenta. Muskie zapytany przed kilku dniami przez przywódców murzyńskich czy istnieje możliwość wysunięcia murzyńskiego kandydata na urząd wice-prezydenta z Partii Demokratycznej, powiedział że wówczas partia przegrałaby wybory w następnym roku.

Muskie sstwierdził że chciał być szczerym z przywódcami murzyńskimi ale rzeczywistość polityczna, mimo że jest niesprawiedliwą wobec Murzynów, nie rokowałaby żadnych szans zwycięstwa w wyborach partii wysuwającej białego i czarnego kandydata na dwa najwyższe urzędy w kraju. "Napewno każdy kandydat na urząd prezydenta — jak mówił Muskie — będzie musiał odpowiadać na to same pytanie, na które będą tylko trzy odpowiedzi — tak, nie, lub może."

Radny miasta Los Angeles, Thomas Bradley, który brał udział w zebraniu przywódców murzyńskich, powiedział że Muskie zapytany czy zgodziłby się na wysunięcie Murzyna jako swego kandydata na urząd wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, odpowiedział — "Jeśli będę ubiegał się o nominację na urząd prezydenta, to jedynie w celu zapewnienia zwycięstwa naszej partii, gdyż wówczas mógłbym wiele dobrego uczynić dla Murzynów i innych naszych obywateli. Moim jednak zdaniem, klimat polityczny naszego kraju jest taki że czarny kandydat na balocie, doprowadzi do przegrania wyborów przez nas obu".

Cahill Wzmaga Akcje IRA

Oublin, Belfast. (UPI) — Joe Cahill, którego władze imigracyjne nie wpuściły do US., powrócił do Irlandii. Na lotnisku stwierdził on, — że mógł, na drodze prawnej, walczyć przeciwko władzy imigracyjnej, ale uważał, że jego obecność jest raczej potrzebna na miejscu, celem wzmożenia akcji za połączeniem obu Irlandii.

W pobliżu Belfastu, jeden z brytyjskich żołnierzy zginął na skutek eksplozji bomby podłożonej przez irlandzkich terrorystów. Dwóch innych zostało rannych w tym samym wypadku.

Proponowana Przez Nixona W Nowym Planie Ekonomicznym

Washington (UPI). — Prezydent Nixon dzisiaj w południe, na specjalnie zwołanej łącznej sesji Kongresu, przedłożył punkty odnoszące się do kwestii podatkowych, objęte w jego nowym planie ekonomicznym, wzywając Kongres do szybkiej akcji. Korzystając z swej władzy, prezydent Nixon w dniu 15-go sierpnia, dla uzdrowienia gospodarki państwa jak i dla stabilizacji dolara amerykańskiego zagranicą, wprowadził 90-dniowy termin zamrożenia cen i płac, natomiast proponowane przez niego obniżki podatków federalnych muszą być uchwalone przez Kongres.

Nixon zalecał Kongresowi zniesienie nałożonego przed kilku laty siedmio procentowego podatku akcyzowego na samochody; udzielenia 10 procentowego kredytu podatkowego przemysłowcom na rozbudowę i zmodernizowanie swych zakładów; oraz podniesienia do $1,750 sumy wolnej od podatku przy wypełnianiu formularza podatkowego — przez przeciętnego obywatela płacącego podatki federalne.

Przesłuchy

Sekr. Skarbu John B. Connally zeznając wczoraj przed Komitetem Środków i Sposobów Izby Niższej, któremu przewodzi kongr. Wilbur D. Mills, wezwał prawodawców do przeprowadzenia propozycji prezydenta Nixona jak najszybciej.

"Nowy skoordynowany plan ekonomiczny prezydenta — jak zeznał Connally — będzie miał większy wpływ na uzdrowienie naszej gospodarki, aniżeli spodziewamy się." — Connally zaprzeczył stawianym mu w komitecie zarzutom, że największe korzyści z tego planu przypadną w udziale przemysłowi, z krzywdą dla przeciętnego robotnika. Connally zwrócił komitetowi uwagę, że dochody przemysłowców w całym kraju spadły ogromnie w ostatnich pięciu latach, natomiast zarobki robotników na skutek przyznawanych podwyżek — wzrosły o $147 bilionów.

Kongr. Wills podał sugestię uchwalenia przez Kongres — maksymalnej granicy wydatkowań przez administrację — dla zmniejszenia ogólnej sumy deficytu w budżecie. Connally przytaknął tej sugestii, zwracając przy tym uwagę przewodniczącemu że Kongres będzie także musiał ograniczyć swe wydatki, dla celów oszczędnościowych. Mills odpowiedział sucho: — "Nie ma sposobu zaprowadzenia takiej granicy wydatkowań w Kongresie".

Deficyt

Connally mówiąc o sprawach finansowych, przepo-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Bilans Strat

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Amerykańskie straty w Wietnamie, w czasie ubiegłego tygodnia, wyniosły 16 zabitych i 84 rannych. Ponadto 15 amerykańskich żołnierzy, w tym samym czasie, zmarło na skutek wypadków, chorób i nadużywania narkotyków.

Obecnie ogólny bilans amerykańskich strat w wojnie wietnamskiej, począwszy od stycznia 1961 roku, wynosi — 45,487 zabitych i 301,504 rannych.

Wojska Południowego Wietnamu, w ubiegłym tygodniu straciły 230 zabitych i 579 rannych.

Nieprzyjaciel stracił w ubiegłym tygodniu 1,741 zabitych i obecnie ogólne straty komunistów w czasie wojny wietnamskiej podniosły się do 769,778 zabitych żołnierzy Hanoi i Viet-Kongu.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Stanisław Gierat Głównym Mówcą w Dniu Święta Żołnierza

Z przyjemnością podajemy do wiadomości naszym rodakom w Cleveland i okolicy o tym, że prezes Zarządu Głównego SPK w New Yorku, — Stanisław Gierat, — będzie głównym mówcą w czasie akademii z okazji Święta Żołnierza w dniu 12-go września 1971 roku. Witamy po żołniersku prezesa Gierata, majora Wojsk Polskich, wyższego dowódcę z II Polskiego Korpusu i bliskiego współpracownika ówczesnego d-cy II Korpusu gen. Władysława Andersa.

Prezes Gierat jest szeroko znany jeszcze z czasów przedwojennych, jako wspaniały pracownik i działacz społeczny. Na tutejszym terenie znamy go wszyscy przez okres 20-tu lat i wiemy dokładnie jak bardzo cenią go obcy i nasi, jako niezmordowanego bojownika o słuszne prawa dla Narodu Polskiego, oraz zdecydowanego przeciwnika obecnego s y s t e m u rządzenia w Polsce. Przy tej okazji apelujemy gorąco do całej Polonii bez wyjątku, w Cleveland i okolicy, o czynny i gremialny udział w uroczystościach — związanych z oddaniem hołdu Żołnierzowi Polskiemu.

Dla Poszukujących Pracy

Miejscowe Stanowe Biuro Zatrudnienia (Ohio Bureau of Employment Services) nadesłało do nas prośbę o sporadyczne zamieszczanie w naszej kolumnie zawiadomień o możliwościach pracy w Cleveland. Ponieważ jest to instytucja stanowa, nie pobierająca żadnych opłat za swe usługi, uważamy, że będzie to w interesie naszych Czytelników, abyśmy podawali tego rodzaju wiadomości, — zwłaszcza obecnie, kiedy dużo osób jest bez pracy.

Niżej podajemy kilka wiadomości z tej dziedziny. Po pracę zgłaszać się bezpośrednio do Ohio Bureau of Employment Services, 740 West Superior Avenue. Wypełniając aplikację proszę zaznaczyć, że przeczytaliście o tych pracach w Dzienniku Związkowym.

A oto pozycje, które obecnie są do wypełnienia: — potrzebny strażnik, "Guard", w rejonie Euclid, Ohio — zapłata $2.55 na godzinę; potrzebny szewc — "Shoemaker" — z dziesięcioletnim doświadczeniem w Richmond Mall, zapłata $125 tygodniowo; potrzebny robotnik do maszynowego prasowania u b r a ń — "Machine Presser" — zapłata $2.50 na godzinę; potrzebny "Bartender" w rejonie Shaker Heights, który potrafi przyrządzać napoje alkoholowe, zapłata $3 an godzinę.

Z Działalności Grupy 1786 ZNP "Tow. Jutrzenka"

Młodzież z Polskiej Szkoły prowadzonej przez Tow. Jutrzenka, Grupa 1786 ZNP, wystąpi w Audytorium Higbee w śródmieściu podczas 16-tych Międzynarodowych Targów— International I m p o r t Fair, Folklore Fiesta. Targi te będą trwały od 27-go do 30-go września.

Nasza młodzież wystąpi w czwartek 30-go września w godzinach od 7-ej do 8-ej wieczorem.

Poza tym nasz zespół młodzieżowy Tow. Jutrzenka wystąpi również w ośrodku handlowym West Gate, w ramach tej samej imprezy dnia 27-go września.

* * *

Komitet Rodzicielski przy polskiej szkole Tow. Jutrzenka przygotowuje się do urządzenia polskiego stoiska w Parma Town Shopping Center w dniach 8-go i 9-go października. Sprzedawać będą głównie polskie pieczywa i inne smakołyki. Dochód będzie przeznaczony na prowadzenie polskiej szkoły. Cała okoliczna Polonia bardzo serdecznie jest proszona o odwiedzenie polskich stoisk.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Zwłoki Dyplomaty Przewiezione Do Stanów Zjedn.

Washington (CST).— Zwłoki amerykańskiego dyplomaty Donald J. Leahy, który został zamordowany w zagadkowy sposób w ambasadzie w Santa Isabel, Równikowa Gwinea (Equatorial Guinea) zostały przewiezione do Stanów Zjednoczonych. Amb. amerykański Lewis Hoffacker, który reprezentuje Stany Zjedn. w Gwinei i Kamerunie, zabiega obecnie o ewakuację amerykańskiego "charge d'affairs" Alfreda J. Erdos, który rzekomo doznał pomieszania zmysłów a który po tragedii zbiegł do ambasady nigeryjskiej prosząc o azyl.

Liberato Ela Mengue, przedstawiciel ambasady gwinejskiej w Madrycie, powiedział dziennikarzom, że przed zamordowaniem Leahy, lat 47, doszło do ostrego starcia w ambasadzie. Rząd Gwinei postanowił nie wtrącać się do incydentu, pozostawiając Departamentowi Stanu sprawę do załatwienia. Leahy miał zginąć od ran zadanych mu postrzałem z pistoletu i noża.

Newest Costume!

PRINTED PATTERN

AWAY YOU GO looking fresh and fashionable in our newest costume! Flowers (easy embroidery) add a lovely touch to the jacket. Send!

Printed Pattern 4502: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) outfit 4¾ yds. 45-in.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

Z "Dnia Polonii" Federacji Polonii Amerykańskiej

"Dzień Polonii', jaki się odbył dnia 22 sierpnia, organizowany przez Federację Polonii Amerykańskiej, której prezesem jest wielce zasłużony i znany przywódca Chic. P o l o n i i, sędzia Edward E. Plusdrak, zgromadził wielu liderów tak polonijnych jak i politycznych i organizacyjnych.

Zdjęcie powyższe przedstawia grono Posłów i Posłanek, wybranych na S e j m 36-y Z N P, jaki odbędzie się w Pittsburgu.

Stoją od lewej — Czesław Mikołajczyk, Komisarz Okręgu 13 ZNP (Gm. 177); Zofia Buczkowska, Komisarka Okręgu 13 ZNP (Gm 91); Bonawentura Migała, b. Dyr. ZNP, (Gm. 91); Kazimiera Tabor (Gm. 120); Józefa Rzewska (Gm 120); Sędzia Edward E. Plusdrak, Prezes Federacji, (Gm 3); Kinga Dziubak, która była przewodniczącą "Dnia Polonii"; Zygmunt Sokolnicki, b. Komisarz 13 Okr. ZNP i b. senator stanowy, (Gm 3); Maria Galińska (Gm 120); Wiktoria Kolman (Gm 3).

Sędzia Edward Plusdrak (po prawej) gratuluje wiceprzew. Komitetu Czesławowi Mikołajczykowi sukcesu "Dnia Polonii".

Autobusy Szkolne Pod Strażą

San Francisco, Calif. (UPI). — Uzbrojeni strażnicy strzegą autobusy szkolne firmy "Charter Bus Co." ażeby nie dopuścić do podpalenia tych autobusów, przeznaczonych na przewożenie dzieci.

Firma użyje 180 autobusów do przewożenia 25,000 dzieci szkolnych w Los Angeles, zgodnie z zarządzeniem wydanym przez sądy federalne. Firma otrzymała kontrakt na sumę półtora miliona dolarów.

Władze szkolne miasta Los Angeles, twierdzą że przewożenie połowy z ogólnej liczby 50,000 dzieci szkolnych, wytworzyło ogromny zamęt. Tysiące rodziców podpisało pisemne zobowiązanie, że raczej będą bojkotować szkoły publiczne aniżeli zezwolą na przewożenie swych dzieci. Ponad 6,000 listów wyznaczających dzieci do poszczególnych szkół, zostało odesłanych bez otwarcia ich do władz szkolnych. Setki rodziców zapowiada, że wyśle swe dzieci do najbliższej szkoły, do których uczęszczały w ub. roku — bez względu na zarządzenie sądu.

Najsilniejszy opór przeciwko przewożeniu dzieci wykazują mieszkańcy dzielnicy chińskiej, którzy twierdzą, że p r z y m u s o w e przewożenie dzieci gwałci ich konstytucyjne prawa ujęte w konstytucji stanowej, a zapewniające im przywilej wysyłania dzieci chińskich do najbliższych szkół, w których będą mogły pobierać lekcje języka, historii i kultury chińskiej.

Polsko-Francuskie Dostawy Dla Indii

Warszawa. — Polska Centrala Handlu Zagranicznego podpisała w Paryżu umowę z firmą francuską o dostawy do zachodniego Bengalu w Indiach maszyn i urządzeń przemysłowych dla całego kombinatu chemicznego. Idzie przede wszystkim o fabryki nawozów sztucznych.

Zarówno polscy inżynierowie, jak i projektanci współpracować będą ściśle z francuskimi partnerami w realizacji tego zamówienia.

Metodyści z US z Wizytą w Polsce

W Polsce przebywała grupa przedstawicieli Kościoła Metodystów ze Stanów Zjednoczonych, na czele której stał prof. dr James E. Will. Celem pobytu delegacji było zapoznanie się z zagadnieniami społeczno-religijnymi w krajach socjalistycznych — w tym i w Polsce.

Metodyści z USA przeprowadzili szereg spotkań i rozmów.

17,700 Ofiar Wypadków Samochodowych

Washington (UPI). — Krajowa R a d a Bezpieczeństwa Ruchu Kołowego, twierdzi że największa liczba ofiar wypadków samochodowych, notowana jest wśród młodych kierowców i pasażerów. W roku 1969 — 17,700 młodych ludzi w wieku od 15 do 25 lat, zostało zabitych w wypadkach samochodowych.

Młodzi stanowią 21 procent wśród wszystkich kierowców aut, ale procent śmiertelności młodych w wypadkach samochodowych wynosi 34.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

wiedzieli się, że bankiet zamienił się w hitlerowską imprezę. Wielu uczestników paradowało ze swastykami i hitlerowskimi krzyżami z okresu wojny, śpiewano hitlerowskie pieśni i pozdrawiano się podniesieniem ramienia. Rewelacje Pearsona ukazały prawdziwe oblicze "r u c h u" Carto, przez lata ukrywane za pięknymi fasadami różnych "frontów".

* * *

W maju 1968 r. rewelacje Pearsona uzupełnił konserwatywny publicysta James J. Kilpatrick. Ostatnio konserwatywny dwutygodnik "National Review" pod redakcją wybitnego intelektualisty i świetnego pisarza Williama Buckley, poświęcił "ruchowi" Carto obszerny reportaż, demaskując całkowicie rasistowski i antydemokratyczny charakter wszystkich "frontów" Carto.

* * *

Poświęciłem "ruchowi" Carto sporo miejsca i czasu, ponieważ jego "f r o n t y", przede wszystkim "S a v e O u r Schools", "Americans for National Security" i "Liberty Lobby" buszują wśród Polonii i nabierają Amerykanów polskiego pochodzenia na "patriotyczne" cele. Ruch Carto jest rasistowski, antypolski i antydemokratyczny. Wspieranie go przez Amerykanów polskiego pochodzenia byłoby kręceniem bata na własną skórę.

Na Rowerze Dookoła Świata

Londyn (DP) — Ray Reece — ojciec dwojga dzieci, 41-letni Anglik z Lancashire, podróżujący na rowerze dookoła świata, dojechał do New Delhi — pokrywając połowę zamierzonej trasy. Z Indii przeleci samolotem do Australii, którą ma zamiar "przepedałować" w z d ł u ż i wszerz. Z Australii — do Los Angeles, skąd znowu na rowerze do Nowego Jorku, po czym, drogą powietrzną — do Anglii. 5-miesięczna podróż będzie go kosztowała (wraz z przelotami) 1,000 funtów.

Apel i Prośba Do PP. Kupców, Towarzystw i Organizacji

Jak przed każdym Sejmem, tak samo w tym roku planujemy sejmowe wydanie Dziennika Związkowego w sobotę, 18-go września b.r. o urozmaiconej treści, w którym znajdą się życzenia owocnych obrad dla naszego Parlamentu związkowego.

Związek Narodowy Polski, dzięki patriotycznemu stanowisku w sprawach polskich, nieustępliwej walce o podniesienie wpływów Polonii w amerykańskim życiu i dynamizmowi organizacyjnemu — zajął czołowe miejsce wśród polsko - amerykańskich organizacji bratniej pomocy.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami pomyślnych obrad Sejmowi Z.N.P., który rozpocznie się w niedzielę, 19-go września w Pittsburgh, Pennsylvania, popierając jednocześnie Dziennik Związkowy, obecnie jedyne codzienne pismo w języku polskim w Chicago.

Ponieważ pozostaje już niewiele czasu, prosimy wszystkich naszych przyjaciół o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Poza tym, przez podanie wcześniej ogłoszenia, rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem.

Z góry dziękujemy.

Chicago, 1971

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

47——— (Ciąg dalszy)

—To nie odgrywa roli — odpowiedział Roddy, opierając się znowu ramionami o ogrodzenie. — Do djabła! teraz już nic nie odgrywa roli!

—To nieprawda — i ty wiesz o tem dobrze — rzekła Silver szybko — musisz zaopiekować się Korynną, Roddy. Trudno przewidzieć, co ona może uczynić, gdy wpadnie w taki nastrój. Lękam się o nią.

Popatrzył na Silver ponuremi, płonącemi oczami.

—Wszsyscy potrzebujemy opieki — roześmiał się krótko.

—Ale musisz być wobec niej cierpliwy.

—Cierpliwy. . . . Byłem zbyt cierpliwy. Pozwoliłem jej iść i znaleźć sobie stryczek.

Silver zacisnęła wargi. — Widzę, że niema celu próbować mówić do ciebie.

Zwrócił się ku niej nagle. — A co o tem wiesz? Przypuszczam, że każdy jest poinformowany, co dzieje się tuż pod moim nosem; każdy — z wyjątkiem mnie.

—Nie wiem, o czem mówisz — odpowiedziała dalekim tonem.

—Mówię o tym łajdaku, Lukasie, który przyjechał tu za tobą z Chicago. On i Korynna byli razem w mieście.

—Czy jesteś tego pewny?

Roddy zawahał się. — Nie jestem pewny niczego — rzekł w końcu wymijająco. — I nie pytam się o nic. Tylko od tej chwili mniej rzeczy będę brał za rozumiejące się same przez się. Jeżeli Korynna chce się włóczyć z Lucasem i jego bandą, może to robić, ale wtedy nie może pozostać tutaj.

Silver położyła dłoń na ramieniu Roddy'ego. — Nie mów w taki sposób — rzekła błagalnie. — Korynna zrozumie, że pragnie ciebie bardziej . . . bardziej, aniżeli czegokolwiek innego. Wróć do domu i bądź dla niej dobry.

Roddy pogładził rękę, spoczywającą na jego ramieniu.

—Już dobrze, dziecko — rzekł w zadumie. — Wiem, co chcesz zrobić. . . . Ale faktem jest, że czasem może to być niemożliwe. Akurat w tej chwili nie chcę być specjalnie dobrym dla nikogo. Nie mam zamiaru narzucać się Korynnie.

—Jesteś po prostu dumny . . . i uparty. . . .

—Zgoda. Niech tak będzie. Była pewna noc w grudniu — ta noc, kiedy padłaś mi w ramiona, mówiąc, że dokonano włamania do mojej pracowni — kiedy mogłem był powiedzieć rzeczy i zrobić rzeczy któreby cię zgorszyły. Mogłem był zakochać się w tobie tej nocy, gdyby nie moja duma. Na dumę też musi być miejsce . . . i na upór także.

Silver cofnęła rękę i przez chwilę panowało między nimi milczenie.

—Idź teraz do domu — rzekł w końcu — i pozostaw mnie samemu załatwienie tego na swój sposób.

Bez słowa, Silver zniknęła w ciemnościach. Gdy Roddy patrzył za odchodzącą, doznał uczucia, iż został nagle zupełnie opuszczony. Kiedy tu była i rozmawiała z nim, mógł traktować swój problem jako coś oderwanego, coś, co nie stanowi cząstki jego istoty; coś przemijającego, jak dokuczliwa, ale nie śmiertelna choroba. Silver Grenoble — chociaż wydawała się zawsze chłodna i daleka — miała gorące i szlachetne serce. Roddy wiedział to teraz. Może to właśnie pociągnęło go ku niej w ową zimną wietrzną noc grudniową? Miała gorącą duszę, czego nie miała Korynna, pomimo swych ponęt fizycznych.

Po chwili Roddy, odurzony i niepewny, wrócił do domu. W pokoju na dole stanął i rozejrzał się Korynna poszła na górę. Jej filiżanka kawy stała na małym stoliczku, nietknięta i zimna. Cienka warstwa śmietanki podniosła się i pokryła powierzchnię. Roddy wziął lampę i poszedł na górę. Korynny nie było w ich pokoju. Zdumiony zawołał na nią po imieniu. Gdy nie usłyszał odpowiedzi, wziął lampę i delikatnie otworzył drzwi gościnnego pokoju po drugiej stronie korytarza. Korynna spała tam; miękkie, okrągłe ramię zarzucone miała ponad głową. Twarz Korynny była piękna i niezmącona troską, jak twarz dziecka.

ROZDZIAŁ XX.

Słońce rzucało plamy żółtego światła na starego Roderyka, który siedział pod wielkim dębem, reperując uprząż. Spojrzał na Silver, która wyszła z domu i zatrzymała się, aby uśmiechnąć się do niego.

—Gdzież to idziesz tak wcześnie . . . i taka wystrojona? — zapytał z błyskiem uśmiechu w oczach.

—Wystrojona? Te stare rzeczy wnet zaczną prawie spadać ze mnie. — Przyjrzała się wytartemu miejscu na kolanie swych szarych bryczesów do konnej jazdy.

—No zauważył Roderyk — w tej bluzce i z tym czerwonym krawatem wyglądasz dla mnie bardzo szykownie.

—Chcę po prostu przewietrzyć Rusty'ego — roześmiała się Silver. — Czy sądzisz, że będzie deszcz? — Spojrzała na niebo nie dlatego, iżby interesowała ją sprawa pogody, ale ponieważ chciała zmienić temat rozmowy.

—Nie — odpowiedział staruszek smętnie. — Chociaż Bóg wie, jak bardzo go potrzebujemy. Ta posucha nie odbije się dobrze na kukurydzy Roddy'ego. Ale będzie, zdaje się, posucha . . . zapamiętaj moje słowa. Rozpoznaję to ze sposobu, w jaki ptaki wiją sobie gniazda. A to będzie okropne po zimie prawie zupełnie bez śniegu.

Podniósł szydło i przeciągnął je wprawnie przez skórzany rzemień. Silver pocałowała małe łyse miejsce na czubku jego głowy i poszła na pastwisko, aby zagwizdać na Rusty'ego.

Po upływie paru minut osiodłała go i udała się w drogę, aby złożyć pierwszą wizytę Geraldowi Lucasowi w klubie Emerald Bay. Poranek był łagodny i błękitny; niebo puste i przejrzyste, jak muszla. Pod niepokojem, jaki budziła w niej zamierzona rozmowa z Geraldem, tkwił cień, rzucony przepowiednią starego Roderyka. Susza. . . . Mówił o niej tak, jak mówiłby jakiś znużony wiekiem patrjarcha z czasów biblijnych. Przebywał teraz w tym wieczornym zmroku, w którym wszystko, co przychodzi, wydaje się nieuniknione — zarówno dobro, jak i zło — albowiem przeżył życie tak, jak umiał najlepiej — i w sercu swem obojętny już był na życie i śmierć. Mając przeszło sześćdziesiąt lat, przestał już walczyć, albowiem ziemia, na której pracował, nauczyła go, iż tak być musi.

Ścieżka leśna, która skracała drogę do klubu, biegła poprzez prążkowany, bursztynowy i zielonkawy mrok drzew, poruszanych jedynie szybkim lotem ptasiego skrzydła, lub zachwyconym śpiewem ptaków. Jaka szkoda — pomyślała Silver — że Korynna nie potrafi znaleźć dość radości w tak prostej rzeczy, jak majowy poranek w lesie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Wielki Jarmark-Wystawa Podhalańska Już Za Miesiąc. — Kalendarzyk Posiedzeń w Kołach Związkowych. — Wędrówka Po Wysokich Tatrach.

Już tylko miesiąc dzieli nas od dnia kiedy w Domu Podhalańskim odbędzie się doroczna wystawa-jarmark sztuki góralskiej z terenów Podhala. Ustalonym zwyczajem zarząd główny Związku Podhalan wraz z wszystkimi kołami dokładają starań aby wystawa w tym roku wypadła jak najlepiej i aby zgromadzić jak największą ilość eksponatów godnych podziwu i obejrzenia.

Wystawa ta odbędzie się w dniu 3 października, 1971 r., w Domu Własnym, przy 3035 W. 51 ulica już od godziny 12-ej w południe. Oprócz przedmiotów, które będą wystawione na pokaz, będzie można zakupić mnóstwo rzeczy, które zostały nadesłane z Podhala. Również będzie można zakupić szereg artykułów żywnościowych, importowanych z Polski. Podczas wystawy będzie przygrywała orkiestra góralska.

Już teraz należy zarezerwować niedzielę, 3-go października do obejrzenia wystawy.

* * *

Koło nr. 2-gi Władysława Orkana będzie miało miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 12-go września w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica od godziny 2-ej po południu. Zarząd koła zaprasza wszystkich członków do punktualnego przybycia. Prezes Wacław Błoniarz.

* * *

Koło nr. 19-ty im. Andrzeja Ducha Knapczyk odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 12-go września w Domu Podhalan. Początek o godzinie 2:30 po południu. Obecność wszystkich członków pożądana.

Koło nr. 24 Szaflary będzie miało swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę 12-g września w Domu Podhalan już od godziny 2:30 po płudniu. Wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie.

* * *

Wędrówka w Tatry:

Kasprowy Wierch (1985 metrów) wznosi się w głównej granicy Tatr na granicy polsko-czeskiej nieomal w środku Tatr Polskich, ponad dolinami Stawów Gąsienicowych. Od wschodu dobrze widzialne schronisko na Hali Gąsienicowej, Hala Goryczkowa od zachodu, Kasprową doliną od południa i należącą do Czechosłowacji Doliną Cichą. Stacja kolejki linowej znajduje się poniżej wierzchołka na którym stoj obserwatorium meteorologiczne po stronie doliny Stawów Gąsienicowych w tym samym budynku niewielki hotel i stacja Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Widok z Kasprowego wspaniały. Widać panoramę nieomal całych Tatr a na południe Widok na Tatry Słowackie.

Kasprowy Wierch jest punktem wyjścia na szereg wycieczek tatrzańskich a w zimie głównym ośrodkiem sportu narciarskiego w Tatrach. Z wierzchołka bardzo dobre zjazdy w różnych kierunkach.

Zwiedzenie Kasprowego kolejką linową można połączyć z zejściem pieszo przez Myślenickie Turnie i przez Halę Gąsienicową.

Drogi te nie przedstawiają żadnych trudności, wymagają jedynie dobrej kondycji nóg wycieczkowicza.

Chicago Society Wyświetli Filmy o Polsce

Chicago Society PNA zaprezentuje w dniu 10-go września 3 filmy 16 mm z trzech podróży po Polsce. Wstęp bezpłatny. O godzinie 7:30 wieczorem podawane będą coctaile. Projekcja filmu o 8:30. Impreza odbędzie się w siedzibie organizacyjnej przy 2222 North Kedzie Blvd.

Zebranie Stow. Pań Przy Akademii Najśw. Rodziny

Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, 13-go września o godz. 7:45 wieczorem w audytorjum szkolnym, pnr. 1444 W. Division.

Zarząd gorąco apeluje do wszystkich członkiń, aby stawiły się niezawodnie na pierwszym powakacyjnym zebraniu, gdzie będą mogły powitać i zapoznać nowo wstępujące członkinie.

Stow. Pań Pomocy Akademii Najśw. Rodziny jest dobrą i użyteczną instytucją. Współpraca pań przynosi wiele korzyści szkole, ułatwia poznanie przyjaciółek własnych córek, ich nauczycielek i atmosfery w jakiej panienki się wychowują.

Siostra M. Anna, moderatorka;
Armelia Michalska, prezeska;
Anna Rydelska, za kom. prasy.

Rekordowa Sprzedaż Bondów w Illinois

Department of the Treasury U.S. Saving Bonds Division podaje do wiadomości, że sprzedaż obligacji (bondów) serii E i H w powiecie Cook wyniosła w miesiącu lipcu $20,457,541, co oznacza wzrost o 29.3 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. W całym stanie Illinois w tym okresie sprzedano obligacji za sumę $30,040,920. Oznacza to wzrost o 28.2 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym w lipcu.

Sprzedaż obligacji w stanie Illinois równa się 6.6 procent ogólnej sprzedaży obligacji w kraju, $458 milionów. W ciągu pierwszych siedmiu miesiącach w Illinois osiągnięto 67.9 proc. ustalonej na cały rok kwoty w wysokości $313,600.

Już w Tę Niedzielę Perła Oper "Madame Butterfly"

Tsutomu Masuko w roli Goro

Nazwiska występujących w obsadzie ról gwarantują przedstawienie dobre, na wysokim poziomie. Primadonna opery poznańskiej, świetna śpiewaczka i artystka, specjalnie zaproszona z Polski przez kierownictwo Pucińska-Wolski na jeden tylko występ w roli Madame Butterfly. Jest to artystka o najpiękniejszych recenzjach w wielu krajach Europy. Napewno zdobędzie serca i naszej publiczności, nieprzeciętną skalą pięknego głosu i artystyczną grą tak trudnej roli...

Nasi lokalni najprzedniejsi śpiewacy, Stefan Wicik, Zygmunt Kossakowski, Monika Silvan, Jerzy Pawlukowski, Maryla Pawełko-Doretti; z Opery Gdańskiej Zdzisław Przybysz, a ze śląskiej Stanisław Adamczyk.

Wysoce wykształcony w śpiewie i muzyce świetny śpiewak z Japonii, solista chóru "Roger - Wagner - Choral," słynnego chóru w Stanach Zjednoczonych, solista Liryc Opery, opery w Los Angeles, a obecnie zaangażowany na stanowisko asystenta kierownika Opery Uniwersytetu w Cincinnati, to Tsutomu Masuko, który specjalnie zatrzymał się na miesiąc w Chicago, aby wystąpić w roli Goro, w Operze "Madame Butterfly," wraz ze swoją małżonką dopiero zaślubioną Elko...

Chór-Orkiestra to członkowie Liryc Opery, odpowiednie dekoracje i kostiumy, sumienna z zamiłowaniem sztuki, praca reżysera i dyrygenta Bolesława Wolskiego, wytrawne długoletnią pracą sceniczną oko Lidii Pucińskiej, uczciwe opracowanie każdej roli przez biorących udział artystów, to wiązanka złożona w dniu przedstawienia na ołtarzu Śpiewu - Muzyki - Sztuki, jedynego tego rodzaju, Zespołu Oper i Operetek w Ameryce, Pucińska - Wolski.

Wszyscy razem, zapraszamy państwa na operę "Madame Butterfly," która odegrana będzie w tę niedzielę, o 2:30 po południu, w Aud. Św. Trójcy, pnr. 1443 W. Division. Bilety są do nabycia w rest. Słodkowskiego, Warszawiance, Składzie Wędlin Mikołajczyka, u pani Kozłowskiej w Cragen, w Helen's Market, albo można rezerwować telefonicznie HUmboldt 6-8399.

Z Tow. M. B. Częstochowskiej Przy Klasztorze S.S. Franciszkanek

Prezeska i cały zarząd Tow. zaprasza członkinie na pierwsze powakacyjne posiedzenie, które odbędzie się 12-go września, o godz. 2:30 po południu, w sali w Domu Starców im. św. Józefa. Omawiana będzie nasza zabawa, która odbędzie się w październiku. Nowe członkinie są mile widziane. Zostaną podane kawa i ciasto.

Alicja M. Pociask, prezeska
Anna Biela, wiceprezeska.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Z Parafii Jana Kantego

Według życzenia parafian począwszy z niedzielą, 12 września będzie odprawiać się nabożeństwo Różańcowe o 2-ej po południu, wraz z udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Zapraszamy wszystkich miłujących-kochających Matkę Boga — Najśw. Pannę Maryję do wspólnego odmówienia Różańca św. z czcią ku Królowej Nieba i Jej pielgrzymów.

* * *

Za ofiary na potrzeby parafii serdeczne dzięki składamy parafianom za daninę złożoną w pierwszą niedzielę miesiąca września b.r. Lista Ofiarodawców (używających kopertki) będzie wydrukowana w nadchodzącą niedzielę (12 września) w tygodniku parafialnym.

* * *

Posiedzenie członkiń Sodalicji św. Teresy — Małego Kwiateczka odbędzie się w niedzielę, 12 września o 2:30 po południu w sali "Cantian Room" w budynku szkolnym. Prezeska, p. Joanna Moskal prosi o przybycie by omówić sprawy tyczące dalszego rozwoju Sodalicji — istniejącej od wielu lat przy parafii. Będzie poczęstunek — kawa i ciasto oraz pogawędka sióstr.

* * *

Posiedzenie dla członków Tow. Imienia Jezus odbędzie się w niedzielę, 12 września o 2:30 po południu we własnym lokalu Klubowym. Edward Maszek prosi o liczne przybycie, ażeby poinformować o krajowym zebraniu Tow. Imienia Jezus, które odbędzie się w hotelu Conrad Hilton od 24 do 26 września dla uczędników i wybranych posłów każdego Towarzystwa Imienia Jezus tak w Chicago jak innych miejscowościach w tym kraju.

* * *

Wyprzedaż pieczywa odbędzie się pod egidą Niewiast Apostolstwa Modlitwy przy parafii w niedzielę, 19 września od 7-ej rano do 1-ej po południu w bocznej sali pod kościołem. Prezeska, p. Eleonora Kula serdecznie prosi wszystkie członkinie o ofiarowanie pieczywa. Dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony do apostolstwa.

* * *

Doroczna Msza i wspólna Komunia św. członków Towarzystwa Imienia Jezus przy sześciu parafiach pod kierownictwem Księży Zmartwychwstańców w Chicago, 8-ma z kolei, będzie w niedzielę, 26 września o 9-ej w kościele św. Jana Kantego. Bezpośrednio, po Mszy św. będzie "śniadanie" dla uczestniczących członków w sali parafialnej Kantowa. Będzie wykonany program pod przewodnictwem toastmistrza, p. Józefa Osajdy, prezesa Zjednoczenia Rzymsko - Katolickiego w Ameryce. Głównym mówcą będzie sędzia Franciszek Delaney z Sądu Okręgowego, Oddziału Kryminalnego Powiatu Cook.

Nasz Oddział Tow. Imienia Jezus będzie podejmował i serdecznie powita zaproszonych gości i członków.

* * *

Zapowiedź ślubna — w niedalekiej przyszłości zamierzają zawrzeć związek małżeński w naszym kościele następujący: p. Maria Bajko (z par. św. Jana Kantego) i p. Edward J. Olson (z par. św. Barbary — Brookfield, Ill.).

* * *

Pogrzeby zmarłych w ostatnim tygodniu zostali pochowani z tutejszego kościoła następujący parafianie: śp. Maria Tomaszek (dn. 31 sierpnia); śp. Jan Szerszeń — (dn. 3 września); śp. Franciszek Finke (dn. 4 września).

Dusze Zmarłych polecamy modlitwom parafian, a rodzinom przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia. Niech odpoczywają w Pokoju.

10-ty Jubileuszowy Bal Wojska Polskiego w Chicago

Dziesięć lat temu, z inicjatywy Koła S.P.K. Nr. 31, został urządzony 1-szy Bal Wojska Polskiego w Chicago. I znowu w tym roku Koło S.P.K. Nr. 31 im. 2-go Korpusu urządza 10-ty z kolei Jubileuszowy Bal W.P.

Impreza ta oparta od początku na zdrowym podłożu społeczno-charytatywnym, przetrwała bez trudu 10 lat i dzisiaj Bal W.P. ma już swoją ustaloną tradycję wśród Polonii chicagoskiej. Urządzają go wspólnie prawie wszystkie organizacje b. żołnierzy polskich Sił Zbrojnych. Impreza ta, poza innymi — ma dwa główne cele do spełnienia.

Po pierwsze — raz w roku zbierają się w pięknych salach hotelu w śródmieściu wszyscy b. żołnierze, lotnicy i marynarze niepodległej Armii Polskiej, wraz ze swoimi rodzinami i przyjaciółmi, ażeby w przyjemnej, polskiej atmosferze spędzić razem ten jeden wieczór w roku. Po drugie, Bal W.P. jest urządzany w celach charytatywnych, — dochód z Balu jest przeznaczony na pomoc dla polskich inwalidów, oraz na opiekę nad grobami tych kolegów, którzy polegli na szlakach bojowych w marszu ku wolnej Polsce.

Na każdym Balu W.P. można spotkać najstarszych weteranów z błękitnej Armii gen. Hallera i tych, którzy okryli chwałą polskie sztandary w walkach pod Narvikiem, Tobrukiem, Falaise i Monte Cassino. U wielu z nich włosy na skroniach przyprószyła siwizna, ale duch ich jest zawsze młody i nieugięty w walce o prawdziwą wolność dla Polski. . . . Na piersiach wielu z nich widnieją najwyższe odznaczenia bojowe — za bohaterstwo na polu walki. . . . Może to jest i zaszczyt dla nas, że możemy być razem z nimi choć przez parę godzin w roku; być może jest to szczególny zaszczyt dla naszego młodego pokolenia.

Gdy tak na chwilę zastanowimy się głębiej i pomyślimy nad całością imprezy Balu W.P., to może zauważymy, że oprócz samego Balu i zabawy — ma on również jeszcze inne, znacznie głębsze wartości. . . .

Ale, przerwijmy na chwilę te rozmyślania i wróćmy do samego Balu. I znowu w sobotę, 16 października b. r. najpiękniejsza sala hotelu Sherman, "Grand Ball Room" — zamieni się w salę rycerską z dawnych czasów i zabłyśnie niecodziennym blaskiem odznak bojowych, proporców i chorągwi wszystkich rodzajów broni, Lotnictwa i Marynarki Wojennej. I ponownie tego wieczoru sala balowa zapełni się wykwintną publicznością,—naszych pań w pięknych jak barwne motyle, długich balowych sukniach, w towarzystwie wytwornych panów w smokingach i frakach. I popłyną w takt tańca nasze ulubione polskie melodie, w miłej zabawie do białego rana. Na początku Balu nasi mili Goście zostaną powitani fanfarami i hejnałem Wojska Polskiego, odegranego przez trębaczy w polskich mundurach.

10-ty Jubileuszowy Bal W.P. zostanie szczególnie starannie przygotowany i będzie niezapomnianym przeżyciem dla każdego uczestnika. Przewodniczącym tegorocznego Balu został wybrany, znany z pięknej pracy społecznej w Chicago, p. Adam Klimek, — prezes S.P.K. Koło Nr. 31 im. 2-go Korpusu. Do współpracy zostały już powołane poszczególne podkomitety, które rozpoczęły swoją pracę. Bal będzie obfitował w szereg artystycznych i miłych niespodzianek.

Radzimy już dzisiaj zarezerwować sobie sobotę, 16 października i wziąć osobiście udział w zabawie tego niezapomnianego wieczoru.

Z prawdziwą radością podajemy również do wiadomości, że w tegorocznym Balu W.P. weźmie udział nowa organizacja — Koło Marynarki Wojennej z Chicago i Milwaukee. Witamy jak najserdeczniej w naszym żołnierskim gronie wszystkich członków Koła na czele z prezesem dr. Stanisławem Korzeniowskim i prezesem hon. komandorem Ludwikiem Lichodziejewskim.

Dalsze szczegóły dotyczące Balu W.P. będą podane w kolejnych komunikatach w prasie, w programach radiowych i telewizyjnych. — Komitet 10-go Jubileuszowego Balu W.P. w Chicago.

Agata Bojnowska — Właścicielka Pięknej Polskiej Gospody

W parafii Św. Pankracego od wielu lat istnieje polska piękna gospoda ALBANY TAVERN pnr. 4156 So. Albany Ave. Właścicielką tej dawno istniejącej polskiej gospody jest Agata Bojnowska, bardzo dzielna i szanowana obywatelka polskiego pochodzenia.

Pani Agata Bojnowska prowadzi tę tawernę wraz ze swoją córką Bronisławą i zięciem Józefem Sramek. Pani Agata Bojnowska jest dumną ze swojego przyjemnego i przytulnego miejsca, a również dumna jest z tego, że tam spotykają się serdeczni przyjaciele i znajomi. Pani Agata Bojnowska powiada że jest dumna z tego, że już obsługuje drugą generację w tym samym miejscu. Tak jak kiedyś odwiedzali jej miejsce ojcowie, dziś również są jej gośćmi również i synowie.

Zresztą nic też dziwnego ponieważ nie tylko są tam podawane najlepsze napoje importowane, jak również wszelkiego rodzaju doskonałe napoje krajowej produkcji.

Pani Agata Bojnowska jest przy tym bardzo uczynna dla wszystkich, popiera wszelkiego rodzaju dobre sprawy Polonii i od naszych polsko-amerykańskich poczynań nigdy się nie uchyla. Tak czynem, swym udziałem, jako też materialnie wszystko co polskie popiera. Należy ona do bardzo wielu naszych polsko-amerykańskich organizacji, jako też towarzystw miejscowych i w ich poczynaniach bierze udział.

Przy każdej okazji popiera prasę polską, dając na różne okazje płatne ogłoszenia do Dziennika Związkowego.

Oby takich naszych pań polsko-amerykańskich było więcej i oby Opatrzność zachowała ich jak najdłużej przy dobrym i czerstwym zdrowiu dla dobra ich rodzin i dobra całej naszej Polonii. Powodzenia w dalszych działaniach i poczynaniach Pani Agato Bojnowska i także córce Bronisławie i zięciowi Józefowi Sramek z Albany Tavern pnr. 4156 S. Albany Ave. Tel. VI 7-8662. (R.M.)

Wycieczka Ligi Spółek Oszczędnościowych — Wielkim Sukcesem. — Przeszło 400 Osób Wzięło Udział Wraz z Wybitnymi Osobistościami

Na terenie naszego powiatu Cook od wielu lat istnieje Polsko-Amerykańska Liga Spółek Oszczędnościowych i Pożyczkowych. Organizacja ta na terenie Metropolii Chicago skupia w sobie wszystkie Spółki oszczędnościowo pożyczkowe, których kierownictwa spoczywają w rękach naszych rodaków, obywateli polskiego pochodzenia.

Spółek tych na terenie miasta Chicago i powiatu Cook jest bardzo poważna liczba.

Organizacja ta Polsko-Amerykańskiej Ligi Spółek Oszczędnościowo Pożyczkowych, prócz pracy i zadań jakie wiążą się z problemami tych instytucji finansowych popiera kulturalne, humanitarne cele i sprawy związane z ogólnym życiem Polonii.

Golf

Jedną z ważnych czynności tej organizacji jest urządzanie imprez kulturalno-towarzyskich dla swych członków, przyjaciół i gości.

W środę, 25-go sierpnia, Polsko-Amerykańska Liga Spółek Pożyczkowo-Oszczędnościowych urządziła wycieczkę letnią wraz z grą w golfa do St. Andrew's Country Club.

Sukces

Impreza ta cieszyła się wielkim powodzeniem i była poważnym sukcesem. Bardzo wielu członków i ich rodziny wzięło w tej wycieczce udział jako też goście i dużo wybitnych osobistości, zamujących w naszym życiu instytucji finansowych bardzo poważne stanowiska.

Ponad 400 osób było obecnych na tej imprezie.

Na Czele Komitetu

Przewodniczący tej wycieczki i gry w golfa był Tomasz Derwinski z West Pullman Savings and Loan Association, 500 W. 119th St., a wiceprzewodniczącym był Władysław Budny z Pulaski Savings &Loan Ass'n.

Do komitetu organizacyjnego należało również kilka pań, które zajęły się sprawami biurowymi i wydawaniem nagród uczestnikom tejże imprezy.

Smaczny Obiad

Poza grą w golfa, wydaniem dla każdego uczestnika pewnych wartościowych przedmiotów, był podany bardzo smaczny i obfity obiad. Bardzo wielu zabawiało się grami towarzyskimi, szukało ochłody przy barach, lub też słuchało muzyki, będąc zajętym także w bardzo żywej rozmowie na różne tematy współczesnego życia.

Poważne Osobistości

W tej letniej wycieczce golfowej wzięło udział dużo znanych osobistości z terenu miasta Chicago.

Byli między innymi: Edward Derwinski, Kongresman 4-go dystryktu;Harry S. Schorr-Szeklucki, prezes Star Steel & Wire Co.; sędzia Eug. Wachowski; jego brat znany adwokat Kazimierz R. Wachowski; John Wayne z Midwest Savings & Loan Assn.; Jan C. Marcin, klerk miasta Chicago; Bernard Korzeń, skarbnik Pow. Cook; senator stanowy stanu Illinois Tad. Kusibab; Stanisław Zydło, ald. 26-ej wardy; Kazimierz Laskowski, ald. 35-ej wardy; Czesław Wiktorski, Sr., ojciec byłego reprezentanta stanowego z 15-go dystryktu Czesława R. Wiktorskiego, Jr.; Tadeusz Kuczewski, znany anonser radiowy i właściciel znanego i popularnego biura Podróży Central Travel, 4102 Archer Ave.

Bardzo wielka liczba była reprezentantów stanowych, między innymi: Jan G. Fary, Edward J. Shaw, Louis L. Janczak, Matt. Ropa, Henry M. Leonard, Zygmunt Sokolnicki, b. senator stanowy i wielu innych.

Z polskiego Banku Parkway & Trust Co. Mieczysław Kobelinski, wiceprezes; Dan Voss, prezes; Bruno A. Puszyński, Prezes Bruno Insurance Service i były Prezes Tow. Chicago Society Grupa 1450 Z.N.P.; Stefan Kubiatowski, Czesław Przybyło i Shlleger, adwokaci z Chicago.

Udała Się Wycieczka

Należy się uznanie dla inicjatorów i organizatorów tej imprezy ponieważ cieszyła się powodzeniem i była zorganizowana na bardzo wysokim poziomie.

Po kolacji bawiono się długo przy muzyce, gdzie wielu z obecnych puściło się w tany. Należy się uznanie i podziękowanie organizatorom i komitetowi za pracę i wysiłek, ponieważ była to bardzo udana impreza Polsko-Amerykańskiej Ligi Spółek Oszczędnościowo-Pożyczkowych. (R.M.)

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

OFFICIAL CHEVROLET CLEAN-UP

'71 Chevrolety
Chevelles, Sedans,
Hard Tops
Execs & Demos
(Executives) (Demonstracyjne)

EMPIRE CHEVROLET

Telefon: 666-8787
1201 W. Adams, Chicago

Pytajcie o jednego z naszych sprzedawców
A. Leaver Karol Vavra
T. Lamb

Polska Firma — Największa Hurtownia Mięsa w Chicago

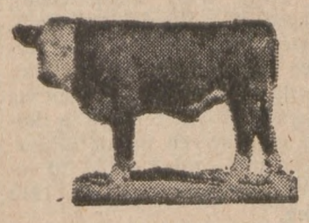

OBECNIE OTWARTA DLA NASZEJ PUBLICZNOŚCI — OGROMNY WYBÓR WSZELKIEGO RODZAJU MIĘSA

Pragniemy Podziękować za Poparcie w Ostatnich Tygodniach! Przybądźcie do Nas jak najliczniej! Nie musicie nic kupować! Podajemy jednak kilka okazji z naszych mięs, produktów mięsnych i spożywczych:

Najlepsza Polska Kiełbasa ..... funt 89c
Mielone Mięso ..... funt 45c
Krajany Bekon ..... funt 49c
Jumbo Jajka ..... tuzin 59c
Polska Szynka ..... funt $1.20
"Hamburger Patties" ..... funt 49c
Corned Beef ..... funt 79c
Margaryna ..... funt 25c

Codziennie otwarta od godziny 2:00 po poł. do godziny 4:00 po południu, a w sobotę od godziny 7:00 rano do godziny 3:00 po poł.

Słuchajcie STANISŁAWA ŁOBODZIŃSKIEGO — Polski Koncert Niedzielny od godz. 11:00 do 12:00 w południe ze stacji radiowej WXRT-FM, 93.1 mc. ROBERT LEWANDOWSKI — codziennie rano, od godziny 7-ej do 8:30, ze stacji radiowej WSBC 1240 K.C.

Do zakupów zapraszamy również wszystkich naszych kierowników i zarządców sklepów mięsnych, restauracje, kluby, szkoły, kościoły, "catering" obsługi oraz wszystkie instytucje, które urządzają różnego rodzaju przyjęcia.

POLSCY SPRZEDAWCY OBSŁUŻĄ WAS GRZECZNIE
WIELE MIEJSCA DO PARKOWANIA

FULTON MEAT CO.
"FULCO"
WŁADYSŁAW NIEMCZURA, Właściciel
222 North Peoria Street
Tel. MO 6-8115-6-7

Z całym personelem, jeżeli chcecie możecie rozmówić się po polsku

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygodą!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu .....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 ranó BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Zanikająca Magia Złota

Od wieków złoto miało niezwykłą magię: średniowieczni alchemicy starali się wyprodukować je w swoich retortach, mitologiczny król Midas zmieniał w złoto wszystko czego dotknął; złoto było pożądaną i upragnioną zdobyczą i źródłem wielkich namiętności i wojen, złoto wreszcie było symbolem i synonimem bogactwa i władzy.

Dyskusja o złocie jest obecnie specjalnie na czasie, kiedy krytycy polityki ekonomicznej Ameryki powtarzają do znudzenia, że najprostszym rozwiązaniem trudności monetarnych będzie formalna dewaluacja dolara. W jaki sposób? Przez znaczne podniesienie ceny złota. Ci sami krytycy jednak zapominają, że czasy się zmieniły od I-ej Wojny Światowej, kiedy to praktycznie cały świat był na standarcie złota i każdy mógł przyjść do banku i wymienić swój pieniądz papierowy na złoto. Ten system zaczął się stopniowo kruszyć i załamał ostatecznie w 1930 roku.

Dlaczego tak się stało? Dlatego, że kolosalny wzrost obrotów międzynarodowych spowodował konieczność elastyczności pieniądza, większej aniżeli elastyczność produkcji złota. Wymienialność pieniądza papierowego na złoto, które miało wstrzymać inflację okazało się złudzeniem. Inflacja zaczęła wykazywać tendencje galopujące, a kopalnie złota w Południowej Afryce i w Rosji nie pokrywały światowego zapotrzebowania. Ponadto nie trzeba zapominać, że dyscyplina standartu złota jest ciągle tylko, nie jakimś naturalnym i nieodwracalnym procesem, ale dyscypliną ustaloną **przez człowieka** i napisane przez niego prawa. Z chwilą kiedy ta dyscyplina staje się zbyt uciążliwa dla rządów — tak jak to miało miejsce w latach dwudziestych i trzydziestych — te prawa mogą być i są zmieniane.

Dlatego coraz bardziej utrwala się przekonanie, że wartość pieniądza powinna ustalać się na wolnym rynku i stąd coraz częstsze głosy o większą elastyczność w kursach. Dlatego rząd amerykański przyjął z takim zadowoleniem decyzję Japonii i Niemiec Zachodnich do wolnego kształtowania marki i yena.

Po doświadczeniach ubiegłych i bieżących inflacji, nie wydaje się aby dewaluacja dolara była zbawiennym i jedynym środkiem na uzdrowienie waluty. Uzdrowienie może przyjść raczej od zrównoważonego budżetu państwowego i fiskalnej odpowiedzialności, o którą tak zabiega prez. Nixon.

Błysk złota nie jest już dłużej tak magiczny, jak kiedyś.

Tajemnica Korespondencji

Niedawnow pewnej restauracji w Chicago toczyła się przy stoliku dyskusja na temat pisania do Polski. Gdy jeden z rozmówców twierdził, że nie zawadzi tu duża ostrożność, by nie narażać adresata na przykrości, drugi uparcie podkreślał, że jest to zbyteczne, w Polsce bowiem obowiązuje tajemnica korespondencji.

Tego samego zdania jest warszawski "Kurier Polski," który w obszernym artykule ostrzegał przed zaglądaniem do cudzych listów. Albowiem "jeśli przesyłka pocztowa została zaadresowana nazwiskiem obywatela iks lub obywatelki ygrek, tylko obywatel iks lub obywatelka ygrek może ją otworzyć. . . . Nazwisko na przesyłce jest pieczęcią nienaruszalną i chronioną przez prawo."

Tak przez prawo, albowiem art. 172 paragraf 1 kodeksu karnego mówi, iż "kto bez uprawnień otwiera zamknięte pismo dla niego nie przeznaczone, podlega karze więzienia do 2 lat."

Wynika z tego jedna rzecz niepokojąca: pomimo gwarantowanej przez prawo tajemnicy korespondencji, m o ż n a cudze listy otwierać, jeśli się jest "uprawnionym." A kto jest uprawniony? "Kurier Polski" sprawę wyjaśnia: "Tylko sąd na wniosek prokuratora może zlecić otwarcie przesyłki pocztowej nie przez jej adresata."

Niestety, twierdzenie to nie pokrywa się z prawdą. Bo przecież istnieje w Polsce i nie jest otoczona żadną tajemnicą t. zw. kontrola dewizowa, polegająca na otwieraniu cudzych listów i szukaniu w nich banknotów, głównie dolarowych. Trzeba sprawiedliwie przyznać, że jeśli taki banknot został znaleziony w liście, przysłanym do Polski, bywa on doręczony adresatowi ze stosowną notatką. Jeśli banknot znaleziono w liście, wysyłanym z Polski za granicę, biada nadawcy.

Godzi się zadać pytanie: Gdzie i kiedy poczta w Polsce otrzymała sądowe upoważnienie do otwierania listów, i to wszystkich zagranicznych?

Ale fama głosi, że owa "kontrola dewizowa" jest pretekstem do czytania i fotografowania listów, może nie wszystkich, bo wymagałoby to tysięcy cenzorów, ale w każdym razie tych, których nadawcy lub adresaci znajdują się na liście osób "obserwowanych." I tu moglibyśmy wyliczyć wiele przykładów, o których donoszą nam Czytelnicy: jak to załączony do listu mały wycinek z gazety został przez tajemnicze ręce usunięty, lub jak inne tajemnicze a roztargnione ręce pomieszały dołączone do innego listu fotografie rodzinne, lub jak przychodzą listy ze śladami odklejania koperty itd.

Dlatego niech nam "Kurier Polski" nie opowiada, że "w Polsce, podobnie jak w całym świecie, otacza się nienaruszalność poczty szczególną troską." Gdyby tak było, Polska byłaby jedynym w świecie państwem policyjnym, w którym policja w imię wyższych zasad rezygnuje z tak potężnych źródeł informacji, jak cudze listy.

INNI PISZĄ:

Quo Vadis Fulbright?

NOWY DZIENNIK. — Postawa, jaką w ostatnich miesiącach zajmuje przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu J. W. Fulbright wywołuje niepokój nie tylko wśród przeciętnych, trzeźwo myślących obywateli amerykańskich, ale i w kierownictwie Partii Demokratycznej. Senator ze stanu Arkansas, jeden z czołowych demokratów w Kongresie usiłuje bowiem zepchnąć amerykańską politykę zagraniczną na bezdroża kapitulacji i appeasementu, zarazem przekonując opinię publiczną, że leży to w interesie Stanów Zjednoczonych. Naszym zdaniem, jest to postawa wysoce szkodliwa, sprzeczna z dobrem wolnego świata, nie wróży bowiem żadnego rozwiązania nagromadzonych problemów międzynarodowych, natomiast podnieca w Stanach Zjednoczonych tendencje izolacjonistyczne, groźne dla bezpieczeństwa Ameryki. Niestety, w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu po demokratycznej i republikańskiej stronie brak jest dostatecznie silnych intelektów, które przeciwważyłyby wpływy Fulbrighta.

Z serii wystąpień Fulbrighta zacytujmy trzy.

W ostatniej fazie sesji Senatu republikański senator z Colorado, Peter Doninic, wniósł projekt utworzenia funduszu stypendialnego na kształcenie w amerykańskich uniwersytetach kandydatów do służby zagranicznej. Senator Fulbright podniósł protest przeciwko takiemu projektowi, dając najbardziej dziwaczny argument, że jego "celem byłoby uczenie studentów, jak zwalczać komunizm". Czyli, w oczach przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, nauka języków czy historii i teorii praktyki dyplomacji równa się kształceniu zawodowych przeciwników komunizmu.

Co może powodować sen. Fulbrightem: obsesja czy zanik logiki myślenia?

Drugi przykład dowodzi niezbicie, że przez zbyt długi okres zasiadania w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Fulbright stał się ofiarą "zawodowej deformacji". Był w Komisji promotorem odrzucenia wniosku o utworzenie publicznej korporacji, która zawiadywałaby sprawami Radia Wolnej Eupropy i Radia Wolności, nadających audycje w językach narodowych do krajów imperium sowieckiego. Fulbright argumentuje, że działalność tych instytucji stanowi pozostałość "zimnej wojny". Jeśli w opinii przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu przekazywanie informacji do krajów nie mających wolności słowa i pracy jest przejawem "zimnej wojny", trudno się dziwić, że pozycja Stanów Zjednoczonych w świecie tak bardzo osłabła.

Wreszcie dnia 30 lipca Fulbright wniósł w Senacie wniosek, aby prezydent podjął analizę polityki Stanów Zjednoczonych wobec Kuby, której ostatecznym celem byłaby normalizacja stosunków pomiędzy Waszyngtonem i Hawaną. Senator Fulbright widzi więc możliwość nawiązania stosunków z Kubą, pomimo, że wyspa ta jest bazą sowiecką, leżąca o 90 mil od brzegów Stanów Zjednoczonych. "Normalizacja stosunków" oznaczałaby ostateczną zgodę Stanów Zjednoczonych na obecny stan rzeczy.

Nie ma nic groźniejszego dla polityka jak skostnienie w poglądach i upór. Czy w następnym Kongresie, nawet w interesie samego senatora Fulbrighta, Demokratyczna Konferencja nie przydzieliłaby mu innej komisji? Dlaczego zawsze spraw zagranicznych?

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

O Życiu Seksualnym Słoni. — Ciężkie, Gruboskóre Zwierzę Jest Najczulszym Kochankiem. — Słoń Jest Wierniejszy Od Mężczyzny. — Żona Winna Mówić Do Męża: "Bądź Mi Wierny Jak Słoń!" — Rubinstein Zna 8 Języków, Ale Najlepiej Polski.

Na łamach Polskiego Magazynu ukazało się tłumaczenie z jugosłowiańskiego tygodnika "Ilustrowana Politika", omawiające rzadko spotykaną ciekawostkę, a mianowicie życie seksualne słoni na wolności.

* * *

Słoń kochanek? Przy takiej tuszy? — I to jeszcze jaki kochanek! Wśród zwierząt nie ma ani jednego, które by było tak utalentowane, tak czułe i wierne w miłości, jak gruboskóry słoń.

Słonie żyją do lat osiemdziesięciu, a po skończeniu lat piętnastu są dojrzałe do życia płciowego. 65 lat dojrzałości płciowej wykorzystują bodaj najmądrzej ze wszystkich ssaków. Dawno już zauważono, że słoń nigdy nie stara się zbliżyć do pierwszej lepszej, a wolnej słonicy. Nieraz czeka długo, nawet lat dwadzieścia na spotkanie wybranki serca. Uczeni więc uważają, że seksualne życie słonia nie opiera się tylko na instynkcie, ale że gra w nim poważną rolę także uczucie.

Gdy słoń spotka tę jedyną, zakochuje się od pierwszego spojrzenia. Wprost nabrzmiewa od miłości. I to bez względu na czas spotkania ukochanej — w styczniu, lipcu, listopadzie. Miłość słonia nie wiąże się bowiem z określoną porą roku, a wyłącznie tylko z partnerką. Namiętności słoń nie ukrywa. Nie może tego uczynić nawet gdyby chciał. Z obu stron głowy, między oczami i uszami nabrzmiewają gruczoły i zaczynają wydzielać jakiś płyn o silnym zapachu. Płyn spływa po "twarzy" słonia zostawiając na skórze dwa jasne ślady. Wygląda to jakby słoń płakał. Z miłości.

Nigdy się jeszcze nie zdarzyło, by słoń zmusił do miłości swoją wybrankę. Stara się ją jedynie przekonać o swych uczuciach coraz silniejszym natężeniem zapachu "łez". I czeka cierpliwie, aż się ukochana zdecyduje. Jeśli do tego nie dochodzi, słoń wpada w depresję. W przeważającej liczbie przypadków odrzucony amant opuszcza stado i samotnie błąka się po sawannie. Do końca życia.

Ale gdy słonica da znak, że nie jest jej obojętny, słoń wprost wariuje z radości. Widać to z całego jego zachowania. Czułość dochodzi do zenitu. Nie odstępuje wybranki ani na krok. Zrywa i podaje jej najsoczystsze trawy, wybiera najlepsze miejsce przy wodopoju. W tej fazie miłości słoń jest niezwykle uważający, opiekuńczy, ale nie pozwala sobie na żadne inne poufałości. Jedynie w czasie kąpieli delikatnie polewa ukochaną i czasem, ale to bardzo rzadko, rozkosznie się o nią otrze.

Panna słoniówna — jakże przewrotny jest rodzaj żeński — udaje, że jeszcze się nie zdecydowała. Dystyngowana, chłodna, nie dostrzega amanta, a czasem, niby od niechcenia, niby przypadkiem, zbliża się do innego młodego samca. Doprowadza to zakochanego słonia do szewskiej pasji: wydaje dźwięki oznaczające, iż jest zdenerwowany, staje się kłótliwy, atakuje Bogu ducha winnego rywala i inne słonie, ale tylko samce.

Po trzech tygodniach zalotów słonica daje znak, że zakochany może zerwać pierwsze owoce umizgów i wytrwałości. Następuje pierwszy "pocałunek". Słoń okręca swoją trąbę wokół trąby samiczki, przyciska swoje "usta" do jej "ust" i — trwa w ekstazie. Po kilka minut i kilkanaście razy na dzień. Słonie są fanatykami pocałunków.

Okres całowania się trwa cały tydzień. A potem następuje konsumpcja małżeństwa. Odbywa się w ciszy i trwa około 60 minut. Całe stado przypatruje się temu aktowi z napiętą uwagą. Jeśli jakieś nieuświadomione słoniątko zaciekawi się, co też to robią starsi i próbuje zbliżyć się do nowożeńców, przywódca stada wymierza mu trąbą kilka siarczystych razów.

A więc małżeństwo zostało zalegalizowane i skonsumowane. Całe stado darzy je nadzwyczajną uwagą i czułością: ustępuje miejsca przy wodopoju, przywołuje do świeżej trawy, wyszukuje dlań najwygodniejsze miejsca na noc. A małżeństwo jest niezwykle romantyczne. Nigdy, przez całe życie, nie pokłóci się ze sobą, nigdy nie dojdzie między małżonkami do bijatyk. Prawda, czasem następują sprzeczki, ale kończą się one tylko — właściwie symbolicznym — okładaniem się ogonami.

W trzecim miesiącu po akcie małżeństwa słonica zaczyna się zaokrąglać. Dla słonia następuje okres postu małżeńskiego, trwający parę lat. Po dwudziestu miesiącach i osiemnastu dniach słonica wydaje na świat noworodka, ważącego zwykle ponad 40 kilogramów. Akt ten w jej życiu powtarza się cztery razy.

Obowiązki wychowania potomstwa słonie pozostawiają stadu; małżonkowie należą tylko do siebie. Są sobie wierni przez całe życie. Słoniowi nie przychodzi chętka do zdrady, ani w czasie postu, ani nawet wówczas, gdy jest pijany.

Każdy słoń upija się do nieprzytomności przynajmniej raz w życiu, niektóre sztuki — raz do roku. Ma to miejsce w jesieni, gdy dojrzewają owoce drzewa zwanego marula. Jest to słoni przysmak, zjadają go wielkie ilości. A potem jak smoki piją wodę. Większe okazy wypijają nawet 200 litrów. W żołądku słonia zaczyna się wówczas proces trawienia, w czasie którego do krwi dostaje się substancja w działaniu podobna do alkoholu. Skutki — jak u człowieka. U sztuk mniej wytrzymałych, o "słabszej głowie", pojawia się tak wysoka temperatura, a przy tym torsje, że słoń do końca życia nie spojrzy nawet na owoc maruli; mocniejsze ponawiają proceder następnej jesieni.

Miłość słoni trwa dosłownie do końca życia. Gdy jeden z małżonków padnie, drugi przeżywa go zwykle tylko o parę tygodni. W pewnym amerykańskim ogrodzie zoologicznym dozorcy i weterynarze męczyli się przez trzy tygodnie, by utrzymać przy życiu słonia, którego żona zmarła ze starości. Wdowiec z uporem nie przyjmował pokarmu. Nie pomogło nawet sztuczne odżywianie. Zrozpaczony słoń zdechł.

Może by tak wprowadzić do formuły ślubnej ssaków dwunożnych przysięgę: "Kochać cię będę, jak słoń"? Ale czy wśród tego gatunku znajdzie się choć jeden taki, co jej dotrzyma?

* * *

Rubinstein Pisze Pamiętniki

Na łamach londyńskiego Dziennika Polskiego St. Baliński podaje szereg nowych szczegółów, dotyczących pisanych przez Rubinsteina pamiętników.

* * *

We "France-Soir" czytam wywiad z Arturem Rubinsteinem. Obchodził on właśnie w swej willi hiszpańskiej, zwanej "La Rueda" ("Koło"), u stóp Sierra Bianca, 39 rocznicę ślubu z żoną Nelą, córką Emila Młynarskiego. Podczas wakacji Rubinstein pisze dalszy ciąg swych pamiętników, które mają mieć około 20 tomów. Doszedł już do 1913 roku.

— Pewną trudność — mówi — stanowi to, że piszę w języku angielskim, którego literacko całkowicie nie opanowałem... Czasami — zwierza się dziennikarzowi — siedzę godzinami nad jednym zdaniem i wtedy siadam do fortepianu (palce mam teraz jak z bawełny) albo jeżdżę na rowerze. Co mi przeszkadza — mówi dalej — to to, że znając wiele języków (osiem) żadnym nie władam całkowicie...

— Nieprawda! — przerywa mu żona — List który mi napisałeś po polsku na naszą rocznicę, jest cudowny... ("La lettre d'amour que tu m'as ecrite en polonais pour notre anniversaire est merveilleuse").

Rubinsteinowie — dodaje dziennikarz — rozmawiają między sobą wyłącznie po polsku. W najbliższych tygodniach wielki artysta wyjeżdża znów na cykl koncertowy. Będzie też grał w Londynie.

Feliks Maćkowiak

Dyskryminacja Wobec Polskich Ofiar Hitleryzmu

Gdy w końcu ubiegłego roku wszystkie środki masowego przekazu — telewizja, kino i prasa przekazały całemu światu postać klęczącego u stóp pomnika zagłady w dawnym warszawskim getcie, skupionego i szczerze przejętego tym aktem dobrowolnej pokuty kanclerza NRF Willy Brandta — trudno było uwierzyć, że nic się nie zmieni, że nie nastąpią natychmiastowe zmiany korzystne i sprawiedliwe dla tych ofiar hitleryzmu, dla tysięcy pozostałych jeszcze przy życiu "niewolników Hitlera", wywiezionych tysiącami z polskich więzień i łapanek na teren Trzeciej Rzeszy do obozów koncentracyjnych czy obozów karnych, obozów pracy przymusowej, do pracy niewolniczej w wyjątkowo i specjalnie ciężkich dla tej kategorii ludzi warunkach.

Po 9 niemal miesiącach oczekiwania na możliwość ostatecznego u p r a w omocnienia przyjętego dobrowolnie układu nie zaistniała jeszcze polityczna możliwość ratyfikacji układu przez parlament boński, nie nastąpiły również w pracy codziennej rządu, urzędów i niestety sądów niemieckich najmniejsze objawy jakiejś choćby drobnej poprawy w stosunku do setek tysięcy polskich ofiar hitleryzmu, do tych tak zwanych tu, w tym kraju "survivors", obojętne czy przebywających w kraju, czy rozproszonych po krajach wolnego świata po przejściach wojennych.

Parlament Prześladowanych w Frankfurcie Nie Będzie Zwołany

Od szeregu lat trybuną skarg i zagadnień odszkodowawczych, oraz sprawiedliwego traktowania byłych ofiar nazizmu był tzw. "parlament prześladowanych" w Frankfurcie.

Rząd — jakikolwiek był u władzy — nie mógł bagatelizować obrad i uchwał tego małego "parlamentu", który zbierał się w Frankfurcie. Reprezentowane bowiem były w tych obradach wszystkie niemal związki byłych ofiar, wszystkie państwa, okupowane przez Hitlera.

"Dziennik Polski" przekazał nie tylko swoim czytelnikom ale przez przedruki w prasie polskiej w kraju i w świecie wysiłki polskiego związku w Londynie jak i przede wszystkim komisji prawniczej polskich i uchodźczych związków, zdążające do sprawiedliwości i jednakowego traktowania wszystkich kategorii prześladowanych.

Przypomnieć należy, że niemiecka ustawa odszkodowawcza, słynna BEG była skandalicznie niesprawiedliwa i dyskryminacyjna wobec polskich ofiar. Ta ustawa została po latach uciążliwych starań zmieniona na korzyść polskich ofiar — niestety tylko częściowo.

"Parlament der Verfolgten" —parlament prześladowanych w Frankfurcie, jego rozgłos w wolnym świecie, możność interwencji przez wyłanianą egzekutywę na rząd i urzędy NRF nie były zbyt chętnie widziane w Bonn, a być może jeszcze mniej w sąsiedniej Kolonii, siedzibie urzędu odszkodowawczego BVA czyli Bundesverwaltungsamtu, gdzie zalega jeszcze tysiące niezałatwionych wniosków o odszodowanie byłych kacetowców i niewolników pracy przymusowej — w największym procencie Polaków, żyjących na Zachodzie.

O tych żyjących w kraju, z wyjątkiem tzw. królików doświadczalnych, w ogóle nie było jeszcze mowy. Nie zajęła się nimi żadna ustawa czy też rozporządzenie, w nowym duchu oprężenia pomyślane.

Wedle pogłosek z miarodajnych źródeł niemieckich — parlament prześladowanych w tym roku nie odbędzie się. Takie jest życzenie kół miarodajnych, które rzekomo nie znalazły tych drobnych stosunkowo kwot na ten cel w swym budżecie. Ten biedny skarb NRF, ta biedna marka niemiecka, n a j p o tężniejsza dziś waluta światowa — oszczędza na poszkodowanych przez poprzedni, hitlerowski reżym.

Rząd NRF, rząd Willy Brandta, dałby chętnie i hojnie na parlament prześladowanych — urbi et orbi ogłaszałby wszystkie dobrodziejstwa ustawy wszystkie miliardy, wypłacane ofiarom nazizmu, gdyby nie . . . jeden wstydliwy zakątek, jeden nie załatwiony od lat problem: dyskryminacyjnego i niesprawiedliwego traktowania ofiar polskich. Tych, którzy z wolnej trybuny mogą przemawiać i mogą się bronić.

Gdy na domiar złego polscy delegaci zdołali ostatnio pozyskać jednomyślną aprobatę całego parlamentu, zarówno obradach komisyjnych jak i w uchwałach, przyjętych na końcowych posiedzeniach plenarnych parlamentu — z Bonn zatrąbiono na odwrót. Z trybuny tego parlamentu nie może się nadal rozlegać — uznawany przez wszystkich — głos protestu polskiego; nie tylko, że służy on do dalszych intepretacji i dobrze opracowanych wywodów w Kongresie waszyngtońskim czy w Izbie Gmin, ale rzucono teraz nowe hasło ("ein neues Befehl"): "mogłoby to zaszkodzić układowi z grudnia 1970 r. — układowi Warszawa-Bonn".

Nieżyczliwi Urzędnicy

Ta "rzeczywistość polska" przedstawia się obecnie bardzo źle. Układy zawiera i do wielkich wyrównań z d ą ż a "wielka polityka' obecnego kanclerza, ale właściwa interpretacja ustaw odszkodowawczych na niższym szczeblu należy do bardzo nieżyczliwych urzędasów, którzy są przede wszys t k i m "polenfeindlich" (wrodzy Polakom).

By dać choć jeden przykład — b. SS Sturmbahnnfuehrer dr Wolfram ma nadal zasadniczy głos w sprawach polskich w ministerstwie spraw wewnętrznych. A osławiony Herr Zorn, były wysoki dygnitarz w sprawach odszkodowawczych w ministerstwie finansów w Bonn jest — mimo wniesionych protestów — sędzią Najwyższego Trybunału w Karlsruhe i zasiada w izbie, sądzącej w najwyższej instancji odrzucone przez urzędy i sądy roszczenia o odszkodowania. "Incompatibilitas" co do Herr Zorna została niedopatrzona, choć udowodniono, że rozstrzygał w tej najwyższej instancji sprawy sprzed wielu lat, przez niego jako wysokiego urzędnika ministerstwa finansów odmownie załatwione.

"Jest sprawą honoru Niemiec" — powiedział przed laty sędziwy kanclerz Konrad Adenauer — "by te wielkie popełnione przez Niemców krzywdy zostały wyrównane". Dotyczyło to widocznie wszystkich niemal — z wyjątkiem Polaków.

W tygodniku "Der Spiegel" znajdujemy obszerny artykuł o niesprawiedliwości wobec greckich Żydów z Salonik. Niewielu z nich zostało przy życiu, odszkodowanie z tytułu utraty zdrowia dawno otrzymali — procesują się od 12 lat z Bonn o zwrot utraconego mienia. A byli to ludzie niezwykle zamożni, jedni z najbogatszych.

"Niemcy dziedziczą w miejsce tych, którzy dziedziczyć nie mogą, gdyż stali się mydłem" — wyraził się o tym prezes centrali Żydów greckich Lovinger.

To dosadne określenie jeszcze bardziej można zastosować do ofiar polskich, które od przeszło 25 lat czekają na sprawiedliwe z a ł a t w i e n i e swych roszczeń. Wymierają, a ich roszczenia d z i e d z i c z y skarb niemiecki.

Jak Działa BVA

Jest wiele powodów do głośnego napiętnowania obecnego stanu rzeczy w dziedzinie "polskich odszkodowań", wobec których stosuje się nadal dyskryminację prawną coraz liczniejsze skargi przeciwko orzecznictwu urzędu federalnego w Kolonii dla odszkodowań dla narodowo prześladowanych, czyli przeważnie Polaków. Urząd ten, słynny BVA czyli Bundesverwaltungsamt, proponuje ostatnio — szczególnie gdy chodzi o wywiezionych na pracę niewolniczą do Rzeszy Hitlera — zamiast przewidzianego w ustawie odszkodowania kapitałowego i renty miesięcznej jednorazowe b. skromne odszkodowanie. Liczne ofiary nazistowskiej polityki eksterminacyjnej, wyczerpane i znużone długim, nieraz przeszło 10-letnim trwaniem postępowania odszkodowawczego, żyjące często z dala od siedziby polskich związków, wszelkie propozycje przyjmują, gdyż nie mają sił na dalsze czekanie lub na proces przed sądami niemieckimi, który im grozi w razie odrzucenia niesprawiedliwej oferty BVA.

(Dokończenie jutro)

Motorcycle Racing Friday Evening At Arlington Park Race Track

Possibly the single most unique start in motorcycle racing history will take place during the $15,000 Yahama Gold Cup races which begin at 8 p.m. this Friday evening at Arlington Park race track in Chicago.

For the first time, the expert drivers competing in the event will be asked to take off from inside a thoroughbred starting gate, turning loose when the starter springs the gates open just as the horses do when they charge out onto the Arlington oval.

This special heat will start off the evening program in spectacular fashion and will be billed as "The Iron Horse Derby" by promoter Don Brymer of Trojan Productions, who is presenting the program in cooperation with Madison Square Garden Productions.

"There could be some problems with this kind of start," Brymer said. "The drivers are used to seeing each other when they start. In the stalls of the gate they won't be able to see anything until the gates open in front of them.

"If one man comes out crooked, he could take down the entire row."

The "Iron Horse Derby" will be one of nine races on the card, which will be complimented by the famed Medinah Precision Motorcycle Drill team, and the dare-devil automobile jumping of 18-year-old Steve Droste.

The Yamaha Gold Cup, with a first prize of $4,000, will wind up the program. More than 175 drivers are expected to compete at speeds up to 130 mph over the mile and an eighth Arlington track which will be specially prepared for the American Motorcycle sanctioned card.

16 Records Fall As United States Wins 5 Gold Medals In FIQ Bowling

Sixteen records fell and the United States won five of eight gold medals as the 7th World bowling championships of the Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) wound up eight days of sparkling action Saturday in the Milwaukee Arena.

In many respects, though, the real story was the spectacular setting of 28 specially installed lanes and the friendship and good will among the players that certainly made it the most memorable event of its kind ever held in this country. Thirty-two nations took part, 13 more than in the 1967 championships in Sweden. As the weary but jubilant players dispersed early Sunday morning after a swinging dinner dance that broke down the last of the language barriers, the consensus was that the tournament and everything about it was letter perfect.

Ed (Butch) Luther, 26 year old machinist from Racine, Wis., rules supreme as the No. 1 nonprofessional bowler of the world. He won the 28 game all events crown with a record 5963 pins, having surpassed the 5708 of England's Dave Pond, rolled in 1967, with a game to go. Luther also won gold medals as a member of the U.S. eight and five man teams to match the three medal performance in the same events by Les Zikes of Chicago in the 1963 tournament in Mexico.

The U.S. men's team set records in the eight man and five man team events. Its 12,691 for eight games, led by Luther's 1667, topped its own 1967 high by 74 pins. Luther also was the hero, with a record 737, as the team rolled a record 3149 series in the first three of its six games in the five man event. Anchorman Dom DiCicco of Philadelphia led the 3045 windup set with 688 as another record was run up, 6194. This was 408 pins more than the old high set by the U.S. in 1963.

The men's doubles went to Puerto Rico in another record splashing performance. Carlos Diaz had 1289 and Rolando Sebelen 1231 for 2520, topping Sweden's 1958 high by 61 pins.

Audition Will Be Held For Park District's Youth Orchestra

Auditions for the Chicago Park District's City - Wide Youth Orchestra will be held on September 11 and 18, 1971 from 9:00 a.m. to 11:00 a.m., announced Ann Higgins, Music Supervisor. The auditions will be held in the Recreation Room of the Chicago Park District Administration Building, 425 E. McFetridge Drive (1400 South). The entrance to the Recreation Room is through Gate 29 on the west stand of Soldier Field.

Participation in the City-Wide Youth Orchestra is open without charge to any qualified player. Conducted by Fanny A. Hassler, this excellent young people's orchestra has openings in practically all sections. Students in the upper grades of elementary school and high school who play a symphonic instrument are invited to try out.

Call 427-5252, Ext. 433 for further information.

3rd Class Mail Rate Hike Set

The Postal Service has told mailers it will raise third class bulk rates from 4.2 cents to 5 cents per piece September 15 to help eliminate a projected $430 million deficit.

The decision to do away with a five-year gradual increase on rates so called junk mail is likely to revive court battles over what the Postal Service can or can't do in the way of raising on its own.

The direct Mail Advertising Assn., representing 1,600 firms that use the mails for advertising, said it will seek a court order to prohibit the hike if the Postal Service formally asks for it.

$50,000 FIRST PRIZE is the goal of this foursome Sept. 10-12 at Firestone in Akron, Ohio. It's the annual nationally-televised World Series of Golf, with prize money totaling $77,500, so even last place is nothing to sneeze at financially.

Chicago All-Stars Topple St. Louis 2-0

Jim Skordis and Ginter Piecyk scored goals in the first 26 minutes of play monday to lead the Chicago All-Stars to a 2-0 victory over the St. Louis Stars of the North American Soccer League at Hanson Stadium.

Skordis of the Olympians scored with a hard shot from 20 yards out at 11 minutes and Piecyk of the Eagles raced in from the left side of the penalty areas to score into the right side of the net 15 minutes later.

See Mattiessen Park In Autumn

Matthiessen State Park Nature Area has special charm in the autumn.

This park, off Ill. 178 southeast LaSalle, is a natural arboretum—with black, white, red, and bur oaks, black and blue ash, ironwood, maple, aspen, red mulberry, elm and hickory.

An autumn tapestry of trees is heightened by aster and goldenrod.

You'll hear a symphony of birds—over 50 kinds, more during the fall migration. Cliff swallows live in the canyon.

You may see flying sqirrels hiding acorns for winter. Or watch deer grazing in a meadow.

Come. The trails invite you.

Goulet And Carol Lawrence Open At The Mill Run On September 13

Sir Lancelot and his Queen Guinevere, namely Robert Goulet and Carol Lawrence, are unveiling a totally entracing nightclub act at the Mill Run Theater in Niles, Illinois on Monday, September 13th through Sunday, September 19th. The Robert Goulet Show is also featuring comedian Bob Melvin and Sherman Frank, who is conducting for Carol Lawrence.

Performances are Monday through Thursday at 8:30 p.m., Friday and Saturday at 7:30 p.m. and 10:30 p.m., and Sunday at 3:00 p.m.

To see the Robert Goulet Show starring Robert Goulet and Carol Lawrence, arrange for your tickets by contacting the Mill Run Theatre Box Office or any of the many Ticketron outlets. For ticket information, call 298-2170.

The Mill Run Theatre is conveniently located in the Golf Mill Shopping Center in Niles and is easily reached from all areas of Chicagoland via expressway. Unlimited free parking surrounds the theater.

Biggest Rubber Plant In Poland

One of the biggest rubber plants in Poland is the factory in Grudziadz which makes life-rafts for ships, sports footwear, pneumatic mattresses, canoes and boats, as well as rubber accessories for swimming and diving.

Penguins Sign Kelly For 5 Years

Pittsburgh. — (UPI) — The Pittsburgh Penguins of the National Hockey League have signed Coach and General Manager Leonard (Red) Kelly to a five-year contract, terming it "one of the largest multiyear contracts in sports."

The club added that Kelly signed the agreement Aug. 1, prior to the wage-price freeze, and that the announcement was delayed by Kelly's extended vacation and a week of meetings with players. Terms of the agreement were not disclosed.

Set Hockey Meet

Ottawa. — Canada's top college hockey team at the end of next season will play the leading American team for the first North American collegiate hockey championship.

Spahn Out At Tulsa

Former major league pitching great Warren Spahn has been relieved of his duties as manager of the Tulsa Oilers of the American Assn. The club is owned by the St. Louis Cardinals. Spahn said Bing Devine, Cardinal general manager, told him that the organization had young and prospective managers who were due to be moved up. Spahn managed Tulsa five years.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. ZOBIN

EAGLES - LIONS 3:4

Długi weekend Święta Pracy (Labor Day) "pożarł" piłkarzom w ostatnią sobotę kibiców. Ci jednak najwierniejsi kibice zespołu Eagles, udając się na Hanson Park Stadium, nie mieli kiepskich min. Dziwić się nie można było — patrząc na silny skład osobowy zespołu polskiego. Ostatnio doszedł jeszcze doskonały obrońca Szefer, po powrocie z Holandii, — więc miało się wrażenie, że Eagles z łatwością przejdzie do finałowej puli Pucharu Gubernatora. — Przyznać jednak trzeba, że tam . . . "gdzieś" głębiej miało się obawę o końcowy wynik meczu, wiedząc o tym że zespół Lions wyeliminował poprzednio silne zespoły. Drużyna Lions na boisku Hanson Stadium sprawiła i tym razem wielką niespodziankę, gdyż ze stanu 2:0 dla Eagles, wygrała to spotkanie 3:4.

* * *

W sobotnim meczu Eagles — Lions nie było gry na jedną bramkę, — chociaż może przez pierwsze 20 minut zespół polski dominował na boisku. Odniosłem wrażenie, że obaj rywale czuli przed sobą wielki respekt i przystąpili do gry z wyraźnie defensywnym nastawieniem. I Eagles i Lions rozpoczęli grę czterema obrońcami. Nikomu jednak w zespole Eagles nie powierzono pilnowania nieobliczalnego W. Roy'a, który raz uciekł Znamierowskiemu po l. skrzydle i pięknie scentrował piłkę z czego padła bramka dla Lions i konsternacja na tyłach zespołu Eagles.

* * *

Ale nie uprzedzajmy faktów. Początkowe minuty gry nie wskazywały na porażkę zespołu polskiego, który miał inicjatywę w swoich rękach, a raczej nogach. Już w początkowych minutach z wolnego strzelonego przez Szefera, a następnie dobitka tego zawodnika i piłka znalazła się w siatce Lions. W bramce Lions brak było Banacha, który siedział na ławie. Jeszcze nie ocknęliśmy z wrażenia, a już notujemy piękną akcję Gacki, który podał piłkę na prawe(!) skrzydło do Piecyka, ten mając obrońcę przed sobą, posłał piłkę między jego nogami wyłapując ją następnie i z bliskiej odległości wsunął ją do bramki. Na trybunach wielka radość wśród grupki polskiej, gdyż zespół "ich" prowadzi 2:0.

* * *

Nie cieszyliśmy się długo, gdyż w chwilę później b. pracowity W. Roy poszedł lewą stroną, mijając Znamierowskiego. Centra jego doszła do pr. skrzydłowego i stan meczu 2:1. Po 30 min. gry nastąpiło wyrównanie, gdy z lewej strony zawodnik Lions posłał piłkę w sam róg Iwanickiemu, który ani drgnął, myśląc że piłka wyjdzie na aut. Jeszcze przy stanie 2:2 w 35 min. gry Piecyk otrzymał piłkę w "uliczkę", poszedł samotnie do przodu, mając przed sobą tylko bramkarza, kapitalną jednak okazję zaprzepaścił. — Kontratak Lions i lewy pomocnik z dalekiego strzału zdobył prowadzenie dla swych barw. Następnie młody i szybki pr. skrzydłowy zawodnik Lions uciekł Kawuli i scentrował pod bramkę Eagles,— Iwanicki połowicznie obronił, a dobitkę Roy umieścił w siatce.

* * *

Zrzedły nam wszystkim miny, również i prezes Eagles— Joe Zyzda, który siedział na najwyższej ławie trybuny już nie miał uśmiechu na twarzy, jaki posiadał w pierwszych 20 minutach meczu, przeżywa on ogromnie każdy mecz jego ulubionego zespołu. Nie chciało się wierzyć, że tak silny "na papierze" zespół polski może zejść z boiska pokonany.

* * *

Piecykowi udało się zniżyć stan meczu na 3:4 i wynik ten pozostał do końcowego gwizdka sędziego, chociaż tak jedna jak i druga strona miała kilka okazji do zmiany wyniku. W pewnej chwili w końcowych minutach meczu Iwanicki trzykrotnie musiał wyjaśniać groźne sytuacje pod własną bramką. W końcówce "gorąco" zrobiło się pod bramką Lions i dwukrotnie wyrównanie wisiało w powietrzu. Ostatecznie Eagles zszedł z boiska pokonany, a miało się wrażenie, patrząc na skład — Iwanicki — Znamierowski, Szefer, Baczyński, Kawula — Bińkowski, Gacka — Guzik, Gasz, Rogoza, Piecyk, — że daleka jest droga do eliminacji zespołu polskiego.

* * *

Zespół Eagles pokonany nie tylko został przez zespół młody, szybszy i bardziej bojowy, który rozłożył siły na cały mecz, ale przez źle rozumiejącą się tym razem linię defensywną, — gdyż wszyscy "pchali" się do środka, pozostawiając skrzydła przeciwników wolne do harcowania. W linii napadu zespół Eagles potrzebuje jeszcze jednego, — młodszego i bardziej agresywnego zawodnika, do trójki Guzik, Gasz i Piecyk. Nie widać było również — zawodników środkowej linii, którzy niekiedy wysuwali się do przodu, by włączać się w nieproduktywną grę linii napadu.

* * *

CHICAGO ALL STARS BIJE ST. LOUIS STARS 2:0

W świąteczny poniedziałek na boisku Hanson Park Stadium rozegrane zostały trzy spotkania piłkarskie. W pierwszym meczu towarzyskim— zespół Eagles zrewanżował się drużynie Lions, bijąc ją 5:1. W drugim spotkaniu (półfinał Pucharu Gubernatora) zespół Schwaben wygrał z drużyną Hercules 4:1, a w finałowym meczu Święta Pracy reprezentacja Chicago All Stars pokonała zawodowy zespół NASL St. Louis Stars 2:0. Bramki dla zespołu chicagoskiego zdobyli — Skordis z Olympics i Piecyk z zespołu polskiego Eagles.

* * *

ISKIERKI TURNIEJU WISŁY w YORKVILLE

Mimo, że w Chicago padał deszcz, w Yorkville nie spadła ani jedna kropla. Przy pięknej słonecznej pogodzie turniej piłkarski Wisły udał się znakomicie. Gospodarze t.zn. Wisła mają w losowaniu zwykle pecha, i tym razem nie było inaczej. Na pierwszy ogień wylosowali drużynę Maronns z Major Division. Wisła pomimo, że zagrała dobrze, uzyskała tylko wynik remisowy w normalnym czasie, przegrywając w dogrywce "kornerem".

* * *

Błyskawica wygrała z grecką drużyną Apollo bez trudu 2:0. — Wisła zdobyła trzecie miejsce bijąc w dobrym stylu Apollo 6:2, przy czym Grecy prowadzili dwukrotnie, ale atak Wisły tak się rozkręcił, iż w 6 min. Wisła zdobyła pięć bramek. A. Horba zdobył 4, a W. Obremski 2. Ta dwójka nadrabia swoją produktywnością to, co tylne linie bez S. Gołtyna przepuszczą. Na tyłach Wisły b. dobrze zagrał Bruno Trzop. W tym meczu Wisła jako drużyna zbierała oklaski. Menażerem Wisły jest R. Czachor, który spokojnie prowadzi ten zespół.

* * *

W kategorii juniorów pierwsze miejsce przypadło drużynie Rams, która wygrała z Aurorą 3:1 oraz Spartą 2:0. Juniorzy Wisły zajęli trzecie miejsce przegrywając na korner ze Spartą 2:1, oraz wygrywając na korner z Aurorą 1:0. Menażerem juniorów Wisły jest p. Szkodziński. W kategorii Old Boy'ów ciekawy mecz zagrali zespoły Błyskawicy i Wisły, przy czym Wisła wygrała w dogrywce 1:0.

* * *

Puchary na turniej ofiarowali jak zawsze życzliwi: dla seniorów — kolejno według miejsc: 1. J. Gorzelańczyk, prezes Wisły; 2. Augusta-Paulina Service Station braci J. i Ch. Kłos; 3. Zarząd Obozu PNA w Yorkville, wręczał prezes obozu K. Kaczmarek. Puchary dla juniorów: — 1. H. Czaplak, wiceprezes; 2. E. Mazur, kasjer; 3. E. Skiba, sekr. Dla Old-Boy'ów puchar przechodni Augusta-Paulina Service Station braci Kłos, oraz puchar jednorazowy na własność od H. Czaplaka. Menażerem "starszych panów" Wisły był H. Czaplak.

* * *

Nad całością imprezy czuwali: wicepr. imprez K. Lach oraz jego żona — skarbniczka I. Lach. Boisko przygotowali: H. Czaplak, J. Kłos, B. Pomana i J. Jaworski. Prasie polskiej, polskim programom radiowym i telewizyjnym, ofiarodawcom pucharów, zarządowi Obozu PNA w Yorkville — Wisła składa podziękowania za przyczynienie się do zaprezentowania tak ciekawej, zdrowej i przyjemnej imprezy w dniu święta Labor Day 1971.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Uciekinierzy z Polski na "Festynie Staropolskim"

W najbliższą niedzielę dn. 12 b.m. w Ogrodzie Woźniaka przy 2530 S. Blue Island Ave. odbędzie się doroczny piknik Stowarzyszenia Samopomocy zwany "Staropolskim Festynem".

Niewątpliwą atrakcję tej dawno zapowiadanej ogrodowej imprezy będzie powitanie i przedstawienie zgromadzonej publiczności reprezentantów grupy 21 osób (w tym kilkoro dzieci), które po ucieczce z Polski w krótkim czasie przedostały się poprzez szereg państw i ocean do Stanów Zjednoczonych i dopiero tu przy pomocy Stowarzyszenia Samopomocy zgłosiły prośbę o uzyskanie azylu. Zatym będziemy ich witać jako najnowszych przybyszów do wolnego świata i oklaskiwać ich występy, którymi chcieliby podziękować za udzielenie im pomocy.

Poza tym będzie loteria fantowa, a głównymi wygranymi będą aparat telewizyjny, rower, elektryczny aparat do wyciskania soków, premia pieniężna i wiele innych wartościowych fantów. Natomiast pierwszych 50 dzieci będzie obdarowanych specjalnymi nagrodami.

Niezależnie od tego zapowiada się znakomita zabawa, bowiem grać będzie świetna orkiestra "Blue Band" pod kierownictwem St. Cicheckiego, tego samego który grywał na najpiękniejszych i najbardziej udanych zabawach Stowarzyszenia Samopomocy.

Spodziewamy się również przybycia kierownika popularnych programów radiowych dr. Włodzimierza Sikory z małżonką, któremu zawdzięczamy bezinteresowne otrzymywanie wolnego czasu i tym samym możność nadawania naszego krótkiego programu radiowego.

Ponieważ ceny w barach i bufecie nie będą wygórowane a nasz "Festyn" będzie ostatnią zabawą ogrodową w dobiegającym końca sezonie letnim, zatym jeszcze raz serdecznie zapraszamy zarówno naszych Szanownych Członków, Przyjaciół, Sympatyków naszej organizacji i całą Polonię. Do miłego spotkania w niedzielę 12 września br. w Ogrodzie Woźniaka, przy 2530 S. Blue Island Ave. Donacja $1.50.

Należności za otrzymane bilety można jeszcze zwracać w sobotę w Stowarzyszeniu Samopomocy w godz. od 5:00 do 7:00 wieczorem i w Ogrodzie na pikniku przy kasie wejściowej.

Kursy

W Stowarzyszeniu Samopomocy na ten rok projektowanych jest kilka kursów. W tej chwili czynione są przygotowania do rozpoczęcia dwóch bardzo ważnych i z punktu widzenia obecnych zapotrzebowań na rynku pracy aktualnych kursów. A więc kursu projektowania na elementach tranzystorowych — jest to kurs dla kreślarzy, konstruktorów i projektantów — i kursu programowania komputera, który w ubiegłym roku przeprowadzony był z dużym powodzeniem. Bliższe szczegóły w sprawie tych dwóch kursów można uzyskać w Stowarzyszeniu Samopomocy w soboty w godz. od 5:00 do 7:00 wieczorem. W tym samym czasie kandydaci mogą zapisywać się na powyższe kursy.

Program Radiowy

W następną środe dnia 15 września br. w ramach programu Dr. Włodzimierza Sikory, w godz. od 7:30 do 8:00 wieczorem nadany będzie kolejny program radiowy Stowarzyszenia Samopomocy —jak zwykle — w opracowaniu Jerzego D. Zaleskiego. Ponieważ będą poruszone sprawy, które mogą interesować społeczeństwo polonijne, zatym prosimy o wysłuchanie.

Obchód 30-Lecia 5 Kresowej Dywizji Piechoty w Chicago

Z Udziałem Ppłk. Leona Gnatowskiego

Obchód rozpocznie się w niedzielę, dnia 12 września, o godz. 10:45 rano mszą św. za Poległych i Zmarłych Żołnierzy Dywizji, w kościele św. Władysława przy ul. Roscoe i Long z okolicznościowym kazaniem O. Franciszka Domańskiego.

Tegoż dnia po południu, w sali ROYALE INN, RADIO HALLS, pnr. 5356 West Belmont Ave., o godz. 4 - 5 będzie "cocktails hour", a o godz. 5-ej podana zostanie kolacja.

Po kolacji okolicznościowy Program Artystyczny w opracowaniu i wykonaniu pp. Ref Renów i zespołu. Po części oficjalnej — Zabawa taneczna do godz. 10 wieczorem.

Przedstawiciele bratnich organizacji, oraz przyjaciele, Znajomi i Członkowie Koła z rodzinami będą mile widziani na nabożeństwie w kościele i na Bankiecie, aby wspólnie powitać naszego gościa ppłk. Leona Gnatowskiego i uczcić razem z ŻUBRAMI, 30-lecie bojowej 5ej Kresowej Dywizji.

Zarządy Organizacji Wojskowych i Harcerstwa proszeni są o wydelegowanie do kościoła na godz. 10 min. 30, swoich pocztów Sztandarowych. Za co z góry serdecznie dziękujemy.

Po wszelkie informacje i rezerwowanie stołu lub miejsc dzwonić: p. K. Jodkowski 775 - 5936 lub p. S. Derwiński EV 4 - 2543.

Za Zarząd: Cz. Szymański, — Przewodniczący Komitetu; K. Jodkowski — Prezes Koła.

Elektrownia Na Szczycie Góry

Kontrakt na dostawę turbozespołów o łącznej mocy 500 tysięcy kilowatów o wartości 20 milionów zł dew. podpisało w Polsce z brytyjską firmą "Boving LTD" i czechosłowackim przedsiębiorstwem "Skoda-Export". Turbozespoły są przeznaczone dla jednej z największych w Europie elektrowni, tzw. szczytowo-pompowej "Żar-Porąbka".

Jeden taki turbozespół składa się z turbiny i generatora, które mają za zadanie produkować energię elektryczną tylko w okresach szczytowego jej poboru, tj. we wczesnych godzinach rannych i wieczorowych. Natomiast w pozostałych okresach dnia, gdy spada zapotrzebowania na energię elektryczną, generatory te będą spełniały rolę potężnych silników elektrycznych napędzających turbiny pracujące w tym czasie w kierunku odwrotnym, tj. pełniące rolę pomp do tłoczenia wody z powrotem z dolnego zbiornika w Porąbce do górnego na szczycie góry Żar.

QUALITY HI-SPEED
PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications . . . or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here . . .

Alliance Printers & Publishers, Inc.
1201 MILWAUKEE AVE.
BR 8-8700

Rezolucja 41 Zjazdu Okr. I SWAP Oraz Korpusów Pomocniczych

41 Zjazd Koleżeński Okręgu 1-go S.W.A.P. i Korpusów Pomocniczych, jak odbył się w dniach 4, 5 i 6 września, 1971-go roku, w Domu Weteranów, pnr. 1239 No. Wood ulica w Chicago, uchwalił jednomyślnie nast. Rezolucję:

"Składamy hołd żołnierzom amerykańskim i polskim, którzy oddali swe życie w obronie wolności obu krajów w 1-ej i drugiej wojnie światowej, podkreślając głęboką lojalność dla Stanów Zjednoczonych stu-kilkudziesięcioletnie braterstwo broni wiążące Naród Polski z Narodem Amerykańskim.

Wyrażamy cześć i uznanie dla weteranów, którzy z poświęceniem swego życia ochotniczo wstąpili do Armii Polskiej, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej.

Walcząc ochotniczo o Polskę wolną w Armiach Sprzymierzonych Zachodu podczas Pierwszej Wojny Światowej w Szampanii, Chateau Tierry i innych bitwach we Francji i na ziemiach polskich przeciw nawale bolszewickiej, stanowili poważny czynnik zwycięstwa.

W czasie drugiej wojny światowej, szeregi młodszych weteranów walczyły o te same cele wolności, karty bohaterstwa w dziejach drugiej wojny są nie zatarte. Część tych żołnierzy wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, wstępując do Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Polacy byli najwierniejszemi sprzymierzeńcami.

W całej rozciągłości popieramy stanowisko Prezydenta Stanów Zjednoczonych w jego posunięciach pokojowych świata i ekonomicznych kraju.

Wierzymy, że sprawa Wolnej i Niepodległej Polski z prastarymi granicami na Odrze i Nysie łużyckiej na zachodzie, oraz granice ziem wschodnich z Wilnem i Lwowem będą wzięte pod uwagę jako integralny obszar Polski przy zawieraniu wszelkich paktów i układów międzynarodowych.

Apelujemy do Rządu Stanów Zjednoczonych i Weterańskiej Administracji o przyznanie pełnych praw weterańskich wszystkim Żołnierzom Armii Polskiej, którzy walczyli po stronie Narodów Sprzymierzonych.

Wyrażamy hołd Kościołowi Katolickiemu w Polsce pod opieką Jego Eminencji Kardynała i Prymasa Stefana Wyszyńskiego, za nieugiętą walkę o zachowanie chrześcijańskiego ducha Narodu Polskiego.

Mając głęboko w sercach naszych podtrzymanie polskości wśród Polonii Amerykańskiej, wyrażamy hołd temu duchowieństwu polskiemu, które w duchu patriotycznym ojców naszych, w możliwych granicach podtrzymują język polski.

Wyrażamy z głębi serca staropolskie "Bóg Zapłać" duszpasterzom katolickich parafii za przychylne ustosunkowanie się do akcji zbiórki "Bławatka" na zasilenie Funduszu Inwalidzkiego im. I. J. Paderewskiego Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, Związkowi Narodowemu Polskiemu w Ameryce, Związkowi Polek w Amer. i wszystkim polonijnym organizacjom za materialne poparcie i opiekę nad inwalidami Armii Polskiej.

Dziękujemy Kongresowi Polonii Amerykańskiej z Prezesem Alojzym A. Mazewskim na czele, oraz organizacjom polonijnym za nieugięte stanowisko w obronie żywotnych spraw polskich, łącznie z akcją przyznania odszkodowania dla więźniów z obozów koncentracyjnych w Niemczech podczas ostatniej wojny, byłych jeńców wojennych i osób cywilnych wywiezionych na przymusowe roboty.

Wyrażamy słowa uznania kierownikom i organizacjom prowadzącym szkoły języka polskiego, a zespołom młodzieżowym za podtrzymywanie kultury i obyczajów naszej Ojczyzny.

Wyrażamy wdzięczność prasie polskiej i kierownikom polskich programów radiowych i telewizyjnych, za przychylne ustosunkowanie się do sprawy weterańskiej przez cenne ogłoszenia i reklamę.

Zwracamy się z apelem do wszystkich organizacji wojskowych o ścisłą koleżeńską współpracę, oraz apelujemy do Polek o zasilenie szeregów Korpusów Pomocniczych Pań przy Placówkach S.W.A.P., przez wstępowanie do tej charytatywnej organizacji weterańskiej.

Rodakom w Polsce wyrażamy głęboką solidarność za wytrwałą patriotyczną postawę w podtrzymaniu prawdziwej wolności.

Patrzymy z gorącą wiarą i ufnością w przyszłość — wierząc, że wspólna praca i wysiłek Polaków gdziekolwiek oni się znajdują, z pomocą Boga, przywróci Narodowi Polskiemu wolność i prawdziwą niepodległość.

Przyrzekamy stać na straży wolności i demokracji Stanów Zjednoczonych i Polski, gotowi walczyć o ich wolność jak i innych uciemiężonych Narodów.

Niech Żyją Stany Zjednoczone Północnej Ameryki!
Niech Żyje Naród Polski!
Niech Żyje Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej!

Komitet Rezolucji:

Władysław F. Szeląg, Przewodniczący; Kol. Miarkowski, Plac. 2; Mieczysław Tukaj, Plac. 15; Tadeusz Zientara, Plac. 125; Jan Kurczak, Plac. 14; Jerzy Miklaszewski, Plac. 90; A. E. Wisła, Plac. 39; Phyllis V. Ausenbaugh, sekr.; Maria Klinger, K.K. 39; Sabina Zarzycka, K.P. 40; Anna Szpyrka, K.P. 68; Zofia Drobka, K.P. 94.

Wypadki Drogowe

Ernest Ward, lat 22, który jechał rowerem ul. Western, skręcał z dozwolonej dla ruchu kołowego trasy wjeżdżając z jezdni na chodnik i z powrotem, aż zderzył się z ciężarówką Hermana Johnsona, lat 28, zam. pnr. 7733 N. Hermitage. Ward odniósł lekkie obrażenia. Gdy patrolowy John O'Connor, wezwany na miejsce wypadku, zapytał Warda czy pił alkohol, oskarżony powiedział w swej "obronie" że nie pił, ale zażył narkotyki. Ward zamieszkały pnr. 9 S. Leavitt został oskarżony o jazdę pod wpływem narkotyków i spowodowanie wypadku. Grozi mu kara więzienia do 6 miesięcy i zapłacenie grzywny w wysokości $500.

* * *

Dwie osoby odniosły obrażenia we wtorek wieczorem, gdy motocykl, którym jechali został uderzony przez samochód na 133-ej i Brainard ul. Walter Vukadimovich, lat 22 zam. pnr. 11155 S. Ave. O, kierowca, i Linda Starcevich, 22, zam. pnr. 10356 zostali, siłą zderzenia wyrzuceni z motocyklu na odległość 20 stóp. Oboje znajdują się w South Chicago Community Hospital, w stanie krytycznym. Kierowca auta, Nich Bougas, lat 46, pnr. 13438 S. Buffalo, nie odniósł obrażeń.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

25-TA ULICA

WESTERN AVE. — THROOP ST.

39-TA ULICA

Proszę telefonować:
B. GŁOWACKI
Telefon: VI 7-3830
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 9 Września

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP odbędzie się we czwartek 9-go września, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., początek o godz. 8-ej wieczorem. Sekr. Fin. będzie urzędował w sali od godz. 6:30. Członkowie zalegający z podatkami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — H. Zieliński, prezes; A. Moll, sekr. fin.

Piątek, 10 Września

Posiedzenie **Tow. im. Agatona Gillera—Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP** odbędzie się w dniu 10 września (piątek), w sali posiedzeń KPA na stan Illinois, o godz. 8-mej wieczorem, pnr 1838 W. Division ul. Prosimy o punktualność.

Dr. Edward Różański, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz.

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP zawiadamia członków i członkinie, że posiedzenie powakacyjne odbędzie się w piątek, 10 września, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarka finansowa będzie odbierać podatki od godz. 6:30 wieczorem. Uprzejmie prosimy o przybycie. — Antoni Krukar — prezes ;Stanisława Krukar, sekr. prot.

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Gr. 2185 ZNP Oddział 101 LPW zawiadamia swoich członków, że mamy zebranie w piątek, 10 września, w sali p. Moskala, 831 N. Ashland ave., o godz. 7:30 wieczorem. Prezeska pani M. Klinger prosi członków i zarząd o łaskawe przybycie.

Prosimy pamiętać, że urządzamy zabawę stoliczkową, 10 października, w sali p. Moskala. Prosimy o poparcie tej zabawy.

Maria Klinger, prezeska; Józefina Przywara, sekr. prot.

Posiedzenie **Klubu Parafii Odporyszów** odbędzie się w piątek, 10-go września, w sali P.L.A.V. Halls, pnr. 3024 N. Laramie ave.

Staley Jakus, prezes
Józefa Wenc, sekr. prot.

Klub Wolnych Przyjaciół

Pierwsze powakacyjne posiedzenie w drugi piątek miesiąca tj. 10go września, o godz. 7-mej wieczorem, w sali Lucky Stop, 1805 W. Division ul. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie na to posiedzenie.

Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Niedz., 12 Września

Klub Wola Przemykowska odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w niedzielę, 12-go września, o godz. 2:30 po południu. Z uwagi na dużo ważnych spraw. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie na to posiedzenie w lokalu, pnr. 1401 W. Superior ul.

Za zarząd — Józef Sowa — prezes; Wł. Latuszek — sekr. prot.

Klub Powiatu Rzeszów, na południowej stronie miasta Chicago zawiadamia swoich członków, że pierwsze po wakacjach posiedzenie, odbędzie się w niedzielę, 12 września, o godz. 2:00 po połud., w sali zwykłych posiedzeń, 4645 So. Honore ul. Uprasza się wszystkich członków, o jak najliczniejsze przybycie, będą wyświetlane zdjęcia z Polski, przywiezione z wakacji. — Ferdynand Piekarz— prezes; Bruno Dykiel — sekr. prot.

Klub Parafii Zassów, zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie powakacyjne odbędzie się w niedzielę, 12 września, w sali Głąb, pnr. 2256 So. Albany ave.

Początek o 2:30 po południu. Jest wiele spraw do załatwienia, więc prezeska wraz z zarządem — proszę wszystkich członków o liczne przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się skromne przyjęcie, na powitanie członków. — Zofia Piekoś — prezeska; Aniela A. Bartkowicz — sekr.

Tow. M. B. Nieust. Pomocy Grupa 1333 ZNP. odbędzie swoje powakacyjne posiedzenie w niedzielę, dnia 12 września, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 1:30 po południu. Prosimy o obecność.

Sally Rączka, sekr. fin.; Maria Stezowska, sekr. prot.

Tow. Im. Romana Dmowskiego, Grupa 127 Z.N.P. odbędzie swoje zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 12 września, o godz. 2 po poł., w sali Wydziału Kongresu P. A., 1838 W. Divjsion St.

Sekretarz Finansowy będzie przyjmował wpłaty ubezpieczeniowe już od godz. 1-ej po południu.

Za Zarząd: K. Musielak, prezes; St. Pyka, sekretarz prot.

Klub Witkowice Pietrzejowa odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 12 września, o godzinie 3-ej po południu, w lokalu, pnr. 5826 S. Keeler Str. Są ważne sprawy i obecność wszystkich członków jest pożądana. — Stefan Skowroński, prezes; Michał Koziński, sekr. prot.

Grace Cynkar Nie Żyje

53-letnia Grace Cynkar, z pod numeru 6751 N. Edgebrook Ter. małżonka Stanleya J. Cynkara, przewodniczącego Northwestern Savings and Loan Assn, zmarła w środę w swym domu. Osierociła ona męża Stanleya, syna Roberta J. — oraz swych rodziców pp. Janostwo P. Grzemskich. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek o 10 rano w kościele St. Mary of the Woods, pnr. 7000 N. Moselle ave.

Aresztowany Za Pobicie Kobiety

34-letnia Mariele McBride, której mąż Robin jest dyrektorem firmy Mercury Record Corp. i która jest w błogosławionym stanie, została pobita w ich mieszkaniu pnr. 1946 N. Hudson ave. przez intruza, który wdarł się do domu, obudził Mariele i zażądał pieniędzy. Kiedy kobieta nie chciała wydać pieniędzy intruz pobił ją składaną drabiną. Później nieco policja aresztowała 19-letniego Roberta Taylor z pnr. 3144 W. Huron ul., przy którym znaleziono portmonetkę pani McBride z $7.50. Taylor oskarżony został o pobicie i rabunek.

Dziecko Utonęło w Wannie

10-miesięczna dziewczynka utonęła w wannie we wtorek wieczorem pnr. 17 W. 450 Shiller ul., podczas gdy pilnująca dzieci sąsiadka oglądała program telewizyjny we frontowym pokoju. Wezwana straż pożarna nie zdołała uratować Tracy Sawish. 14-letnia dziewczyna, której powierzono opiekę nad Tracy i jej 2-letnią siostrzyczką Tammy, wsadziła obie dziewczynki do wanny i poszła do innego pokoju, gdy po 15 minutach wróciła, Tracy była zanurzona w wodzie.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Z Gminy 79 ZNP

Tow. Przyszłość, Gr. 1515 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 10-go września, w sali Kurland, pnr. 2954 West 25th Place. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy członków o punktualne przybycie, gdyż są ważne sprawy. — Adam Kaczyński, prezes; Ignacy Bugajski, sekr.

Gwałt i Rabunek Na Stacji Kolejki

Licząca 23 lata nauczycielka została najpierw zgwałcona, a potem obrabowana z kwoty $33 przez tęgiego Murzyna na stacji Loomis, kolejki ekspresowej Eisenhower. Pod groźbą noża Murzyn wciągnął swą ofiarę do kabiny na stacji i tam zgwałcił i obrabował.

Redukcja Podatków Przed Kongresem

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

wiedział że deficyt budżetowy na rok fiskalny 1971 może dosięgnąć zawrotnej sumy $27 albo $28 bilionów, jeśli nie będą wprowadzone oszczędności zarówno przez administrację jak i przez Kongres.

Rok fiskalny który zakończył się w dniu 30 czerwca, wykazał deficyt w sumie $23 bilionów, czyli był drugim — najwyższym od zakończenia drugiej wojny światowej. Deficyt na rok fiskalny 1968, był najwyższym gdyż wynosił — $25.2 bilionów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

Charles Bieleck (Bielecki)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go września 1971 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 7710 W. Addison ul., do kościoła Divine Saviour, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (z domu **Kotula**), żona; **Charles Jr. (Debra)**, syn i synowa; **Walter**, brat; **Gertrud Minor**, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Schielka Funeral Home.
Telefon: NA 5-3444.
(9, 10)

Tow. Pobudka, Grupa 723 Zw. Polek w Am.

Powakacyjne zebranie Tow. Pobudka odbędzie się w niedzielę, 12 września, o 2 po połud., w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave.

Członkinie są proszone o łaskawe przybycie. Dużo spraw jest do załatwienia, a przede wszystkim Zabawa Towarzyska, która się odbędzie 10 października, w sali Związku Polek.

Helena Kubicka, prezeska
Helena Fijałkowska, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Mirosław Szczepkowski

(mąż śp. Marii)

Członek Tow. Ognisko Grupa 504 ZNP, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go września 1971 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11-go września, o godzinie 8:30 rano, z Demnicki Funeral Home. pnr. 3630 W. George ul. (Central Park, blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Our Lady of Fatima, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janette (Ryszard) Majewski, córka i zięć; **Roma (Eugene) Pakula, Phylis (Ronald) Novak i Edward (Clara) Zyzek**, wnuczki i wnuki; **Peter i Edward**, prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ryszard J. Demnicki.
Telefon: 772-6630.
(9, 10)

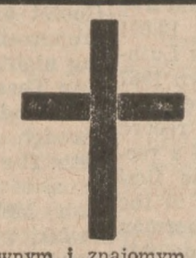

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy brat, szwagier i stryj nasz, śp.

Ks. Edward J. Gira, C.R.

Długoletni proboszcz par. Św. Józefa w Brantford, Ontario, Canada.
Ur. 29go sierpnia, 1913 roku, wyświęcony na kapłana 2go lipca, 1939 roku.
(syn ś.p. Franciszka Sr. i ś.p. Zofii)

po krótkiej chorobie, zasnął w Panu w Chicago, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7go września, 1971 roku, o godzinie 5:40 po południu, przeżywszy lat 58.

Zwłoki można odwiedzać w zakładzie pogrz. pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., dziś w czwartek, 9go września, po godz. 4ej po południu. W piątek, 10go września od rana do 6ej wiecz.

Obrządek liturgiczny odbędzie się w piątek w kościele Św. Jacka, o godz. 7:30 wieczorem. Msza św. koncelebrowana odprawiona zostanie w sobotę, 11go września, o godz. 10ej rano; poczym zwłoki zostaną przewiezione do kościoła Św. Józefa w Brantford, Ontario, Kanada gdzie w poniedziałek odprawiona zostanie koncelebrowana Msza św. o godz. 11ej rano, poczym zwłoki zostaną przywiezione do Chicago i pochowane na cmentarzu Św. Wojciecha, w mauzoleum Ojców Zmartwychwstańców w Niles, Ill.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Frank J. (Gusty) i **Erwin E. (Theresa)**, bracia i bratowe; **Siostra Mary Edward C.R.** i **Siostra Rosemary C.R.**, siostry; **Ks. Robert J. Kurtz C.R.** i **Stephen M. Gira, C.R.**, bratanki; oraz Księża i Bracia Zakonu Ojców Zmartwychwstania Pańskiego.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia.
Telefon DI 2-3330. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat, wnuk, siostrzeniec nasz, ś.p.

Steven J. Warych

Graduant St. Gertrude Grammar School i Sophomore West Leyden High School, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6go września, 1971 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, przeżywszy lat 15. Zamieszkiwał pnr. 2912 Lincoln St., Franklin Park.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10go września, o godzinie 9:30 rano, z Columbian Funeral Home, pnr. 10300 W. Grand Ave., Franklin Park, do kościoła St. Gertrude (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Raymond i **Irene** (z domu **Kaszubowski**), rodzice; **Raymond Jr.** i **Daniel**, bracia; **Corey**, siostra; **Julia (ś.p. Bruno) Warych, Anton** i **Violet Kaszubowski**, babcie i dziadek; **Sophie Jaroszewski, Loretta Kukla, Joan Rubik, Virginia Nosik, Lorraine Lindberg, Mary Wells, Gloria Ropinski** i **Margie Sweet**, ciocie; **Eugene Kaszubowski** (i **ś.p. Ks. Edwin Bruno Warych**), wujowie; oraz kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Columbian Funeral Home,
Telefon 455-1200.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziaduś mój i przyjaciel nasz, ś.p.

Adam Grabiec

Członek Tow. Quo Vadis Grupa 2993 Z.N.P., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7go września, 1971 roku, rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 7ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Benrus, pnr. 3642 W. George St., do kościoła Św. Jacka, Msza św. o godz. 11ej, poczym zwłoki zostaną przewiezione do Polski.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugenia (z domu **Gabriel**), żona; **Halina Dziatko** i **Krystyna**, córki; **Teresa Dziatko**, wnuczka; **Bolesław Jenz** i **Zdzisław Kasjanski**, przyjaciele; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Benrus Funeral Home,
Telefon SP 2-6694.

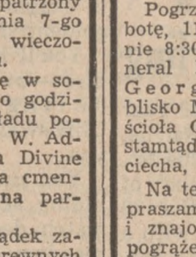

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Tomasz Domin

Członek Bakers and Confectionary Workers Int'l. Union Local No. 49 A.F.L.-C.I.O. i Tow. Jedność Polskich Piekarzy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go września, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Banifacego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu **Hahns**), żona; **Aleksander, Edward, Elżbieta, Stanisław, Rajmund i Joseph**, dzieci; **Józefa, Janina, Lee i Wanda**, synowe; **Józef Lahenoro**, zięć; **Maria Batkiewicz i Apolonia Kwiatkowska**, siostry; **(Antoni Domin**, brat w Polsce); wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść i dziaduś nasz ś. p.

Bartłomiej Remijas

(mąż śp. Marii)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go września 1971 o godzinie 4-ej nad ranem, w podeszłym wieku. Zwłoki można odwiedzać dziś po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1745 W. 47-ma ul., do kościoła Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław (Eleonora), Jan (Regina) i **Emilia Bachleda**, synowie, córka i synowe; oraz wnuki, wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Stanisław Bafia
Telefon YA 7-8407.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Tomasz Domin

Członek Bakers and Confectionary Workers Int'l. Union Local No. 49 A.F.L.-C.I.O. i Tow. Jedność Polskich Piekarzy, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go września, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Banifacego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu **Hahns**), żona; **Aleksander, Edward, Elżbieta, Stanisław, Rajmund i Joseph**, dzieci; **Józefa, Janina, Lee i Wanda**, synowe; **Józef Lahenoro**, zięć; **Maria Batkiewicz i Apolonia Kwiatkowska**, siostry; **(Antoni Domin**, brat w Polsce); wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz i dziaduś mój, ś.p.

Jakub Babiasz

(mąż ś.p. Katarzyny z domu Rutkowskiej)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7go września, 1971 roku, po południu, w straszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go września, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła Św. Jana Bosco, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alphonse (Mae) i **Stanley**, synowie i synowa; **Allan**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek,
Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat nasz i zięć mój, ś.p.

Józef A. Pokrzywa

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8go września, 1971 roku, o godzinie 5:30 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek i piątek od godz. 2ej po południu do 10ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11go września, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Turybiusza (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Paleczyna**), żona; **Helen (Tom) Tempel, Eleanore (Richard) Wisniewski** i **Joseph (Lorraine)**, córki, syn, zięciowie i synowa; 7 wnucząt; **Mary Szyszka, John** i **Stanley (Geraldine)**, siostra, bracia i bratowa; **Mary Paleczyna**, teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home,
Telefon 735-7521.

Wymordowała Rodzinę Męża

Mount Olive, Ark. (UPI)— Elinore Basore, lat 45, wpadła przed kilku dniami do domu męża, z którym rozeszła się przed kilku tygodniami i zastrzeliła cztery osoby, a później popełniła samobójstwo.

Kobieta zastrzeliła męża, — George Basore, lat 49, oraz rodzicow męża pp. George Basore, sr. jak i szwagra Abbie Harmon, lat 49. Pani Basore postrzeliła nawet swego 23-letniego syna, Chris Basore, który znajduje się w szpitalu w krytycznym stanie zdrowia.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKOW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Historyczne Pamiątki Polskie w Pittsburghu

Gdzie Odbędzie Się Sejm 36-ty ZNP w Dn. Od 19 Do 25 Września w Hotelu Hilton

Pittsburgh, Pa. — W związku z mającym się odbyć w dniach od 19-go do 25-go września, w hotelu Pittsburgh-Hilton, Sejmu 36-go ZNP, Polonia tego miasta czyni energiczne przygotowania do godnego przyjęcia przybyłych gości.

Wydawczyni "Pittsburczanina" p. Dora Alska, poświęca Sejmowi ZNP, wiele miejsca w swym tygodniku, a ostatnio omawia historyczne pamiątki polskie w Pittsburghu, które winni zwiedzić lub oglądnąć przybywający na Sejm goście.

Pani Alska pisze j. n.:—

"Kilkanaście dni dzieli nas już tylko od otwarcia obrad 36-go Sejmu Związku Narodowego Polskiego w Hotelu Hilton w śródmieściu Pittsburgha.

Zjedzie z całej Ameryki prawie pół tysiąca Posłów i Posłanek, Wraz z nimi przybędzie tysiąc lub więcej gości. Kwatery dla nich będą przygotowane w hotelach śródmieścia, ale wielu spośród gości znajdzie gościnę w licznych domach prywatnych u krewnych i przyjaciół.

Takie zjazdy jak Sejm 36-ty ZNP, są znakomitą okazją dla miejscowej Polonii pokazania naszej narodowościowej siły i łączności i zademonstrowania jej na zewnątrz. Toteż nie tylko Związkowcy, ale cała Polonia powinna wziąć udział w przemarszu na Point na Mszę św. Polową, jaką odprawi Ks. Biskup Leonard w asyście licznego duchowieństwa. Zapełnić się powinien Polonią historyczny Point. Niech nas widzą, niech nas liczą. Od czasu Tysiąclecia Polski na Arenie, nie było w centrum miasta takiej okazji zademonstrowania naszej przynależności do naszej grupy etnicznej.

Znakomita Okazja

Równocześnie Sejm 36-ty stanie się znakomitą okazją do pochwalenia się naszym miastem i pokazania naszym gościom, co mamy tutaj godnego do obejrzenia w czasie wolnym od obrad sejmowych. Rzeczy jakie oglądamy codziennie, pamiątki obok których przechodzimy bez szczególnego zwracania na nie uwagi, będą z pewnością interesowały naszych gości, zwłaszcza gdy pokażemy je im z odpowiednim komentarzem. A w Pittsburghu do pokazania jest sporo pamiątek polskich i obiektów ciekawszych. Warto więc przygotować sobie "mały plan."

Co Warto Zobaczyć?

Przypuśćmy więc, że zabierzemy naszych gości z hotelu w śródmieściu. Co warto im pokazać w pierwszym rzędzie, to widok ogólny miasta "z góry." Zawieźmy ich na nową "platformę turystyczną" na Mt. Washington. Stąd miasto rozpościera się pod nami jak barwna mapa. "Złoty Trójkąt" u zbiegu rzek Allegheny i Monongaheli, gdzie powstaje rzeka Ohio. U szczytu "Złotego Trójkąta" stary historyczny fort Duquesne z muzeum początków miasta.

Jeszcze 25 lat temu śródmieście składało się z wąskich uliczek, o nędznej zabudowie. W ramach Renesansu Pittsburgha zabudowania te usunięto i na wolnej przestrzeni "Złotego Trójkąta" stanęły okazałe budynki biurowe, składy, apartamenty, dając miastu nowe zupełnie oblicze.

Z Mt. Washington pokażmy dymiące w dali kominy hut stalowych, jakie stanowią podstawę bytu Pittsburgha. Pokażmy nowy stadion Three Rivers i Civic Arena z wielkim rozsuwanym dachem aluminiowym. Pokażmy nowy 64-piętrowy gmach US Steel wykańczany teraz w śródmieściu. Z Mt. Washington przejedźmy koło gmachów sądów i ratusza gdzie warto pokać dwie historyczne pamiątki polskie, a mianowicie wielką mosiężną tablicę na narożniku Grant i 5th Ave. świadczącą potomności, że pierwszym białym człowiekiem, jaki zawędrował nad brzegi rzeki Allegheny pod Pittsburghiem był właśnie Polak — Antoni Sadowski. Druga tablica na ratuszu mówi potomności, że w Wojnie Cywilnej oddało życie 147 Polaków.

Muzeum Polskie

Stąd przez rzekę Monongahella zawieźmy naszych gości na Południową Stronę do siedziby Sokolstwa Polskiego, (jakie do roku 1905 było częścią składową Związku Narodowego Polskiego). Wmurowana przez Stan tablica pamiątkowa mówi, że tutaj właśnie tworzyła się Armia Polska w Ameryce na apel mistrza Paderewskiego. W sokolni obejrzeć warto Muzeum poświęcone Armii Polskiej i Sokolstwu.

Stąd już tylko kilkanaście minut drogi-do pięknej dzielnicy uniwersyteckiej Oakland, gdzie zgrupowane są liczne wyższe uczelnie i gdzie dumnie strzela w niebo najwyższy gmach uniwersytecki w Ameryce — siedziba Pitt Uniwersytetu. Tutaj wśród licznych sal narodowościowych pokazać trzeba gościom Salę Polską z wielu cennymi pamiątkami polskimi, jak oryginał opery "Manru" — Paderewskiego, kopia Globusu Jagiellońskiego Mikołaja Kopernika i inne. W Pitt jest też tablica, ku czci wielkiej polskiej uczonej Marii Curie-Skłodowskiej, która gościła w mieście przed 50 laty i była tutaj przyjmowana po królewsku. Obok Pitt Uniwersytetu jest wielkie Muzeum Carnegie ze wspaniałą wystawą obrazów (m. in. Olgi Boznańskiej).

Kościoły

Ma Pittsburgh do pokazania kilka pięknych i okazałych świątyń polskich, a wśród nich najstarszy kościół polski św. Stanisława na Smallman i 22-giej ulicy, wielką jak bazylika świątynię N. M. Panny Niepokalanego Serca i wiele innych, godnych pokazania.

Jadąc ze swymi gośćmi na pokazanie im miasta, proszę nie zapomnieć wstąpić z nimi na Butler ulicy do "Pittsburczanina," gdzie nie tylko przywitamy każdego serdecznie, ale również napiszemy o każdym z nich kilka słów "na pamiątkę."

Kluby Związkowe

W niewielkiej odległości od Pittsburczanina, jak i po całym mieście jest sporo klubów związkowych, gdzie na czas Sejmu przygotowane są specjalne przyjęcia dla miłych gości sejmowych. Tu właśnie zakończyć można "turę objazdową" po mieście. Pokażmy im to nasze miasto z najlepszej strony, aby zostało im w miłej pamięci.

Kuncewiczowa Pisze o Polonii

Londy (DP) — Maria Kuncewiczowa wydała w Polsce tom wspomnień o swoich przeżyciach i o ludziach za granicą i w Kraju. Tom nosi tytuł "Fantomy". Tytuł ten brzmi trochę, jak spolszczenie francuskiego słowa "Fantomes". Po polsku książka ta mogłaby się więc nazywać "Duchy". Książka nie doszła jeszcze do Londynu, ale jak wieść niesie, wielu ludzi, przebywających na emigracji nie jest malowanych we wspomnieniach Kuncewiczowej farbą zbyt jasną i sympatyczną.

(wk)

"W DOMU NIEWOLI"
Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.
Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.
Blisko 500 stron.
Cena $5.00
Z przesyłką $5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

SHOP JANITOR
Part time; retired or semi-retired. Prefer one who speaks English.
8 A.M. - 12 Noon
Call Tom Graham
(414) 645-2226

MEN
General work in sausage kitchen. No experience necessary. Apply in person 9 A.M. to 3 P.M.
1711 W. Mitchell
Milwaukee, Wisc.

★ PRACA ŻEŃSKA

LAMINATORS
Wytwórnia transformatorów potrzebuje doświadczone "laminators".
- **Dobra zapłata**
- **Czysta fabryka**
- **Płatne ubezpieczenie szpitalne**
- **Plan udziału w zyskach**

Zgłoszenia tylko osobiście.
INGLOT ELECTRONICS
1145 W. Diversey Ave.

WOMAN to answer phones & do figure work. No typing. Will teach. Also another woman to be assistant bookkepeer. Must speak English. 108 W. Lake St., Room 200. Phone — 372-8608. Mr. Tom.

WOMAN FOR KITCHEN WORK
Nights. Must understand English.
CAPIZZI RESTAURANT
6140 W. North Ave.
TU 9-2100

$200 A WEEK
Young Attractive Bar Maid. No experience necessary — Nites
CALL AFTER 7 P.M.
CO 4-2100

WAITRESS
EXP. OR WILL TRAIN
Conscientions Person.
Apply in Person.
2747 WEST 63rd ST.

MAIDS
Good salary and pleasant working conditions.
Apply in person
Mrs. PEASLEY
HOLIDAY INN
Northbrook
2875 Milwaukee Ave.
NORTHBROOK, ILL.

POTRZEBNA kobieta do lekkiej pracy montażowej (assembly). — Musi mówić i trochę rozumieć po angielsku. Zgłoszenia: Kayman Co., 1306 N. Elston Ave., 4te piętro.

OFFICE CLERK
Brand new office of large finance company, in Northwest suburb, has openings for young ladies with pleasing personalities to answer the phone, meet the public, light typing. Interesting and permanent opportunity. Mr. Drew:
392-4200

STUDIO LITERNICTWA — pokój. 427-2541

★ Pomoc Domowa

EXPERIENCED HOUSEKEEPER — COOK
For 2 adults — Foreign Welcome
English Speaking Necessary
Good salary.
Best reference required
337-7170 or SU 7-0070

POTRZEBUJĘ kobiety do opieki nad dzieckiem na 5 dni w tygodniu. — 384-7548 po 4ej.

DEPENDABLE
WOMAN WANTED
One day week. Steady. In Skokie.
General housework.
Some English necessary.
Good transportation.
679-2062 or CO 7-0080

DEPENDABLE
WOMAN WANTED
For business woman.
General housework.
2 day week.
Call after 7 p.m. & weekends.
Some English necessary.
248-2626

Cooking and Housework
WINNETKA
5 days week. 2 days off. Transportation paid. Social Security paid. $80 a week. 8 room house 1 floor. 2 adults. Must have recent experience in this type of work.
Will require references if interviewed.
Call 446-6843 September 11 and 12

POTRZEBUJĘ kobiety do dziecka. Okolica Jackowa. — 252-4978.

GIRL 17 or over as mother's helper, light housework and baby sitting, 2 children (6 and 3). Own room. — —966-4908.

POTRZEBNA kobieta do dziecka, okolica Jackowo — 252-4978.

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy
KURS JAZDY AUTEM
w Języku Polskim
Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"
ZAPISY CODZIENNIE.
Telef. 685-3344
4501 N. Milwaukee Ave.
W SZKOLE COSMOPOLITAN

★ PRACA MĘSKA

City Semi-Drivers
EXPERIENCE NECESSARY
Must be 25 years or over.
For interview
581-0200
Ask for Jay De Falto
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE
SHOULD HAVE MECHANICAL ABILITY
Will train to maintain small machine in small manufacturing concern. Near South side.
45 HOUR WEEK.
GOOD STARTING SALARY.
Inquire at
2215 S. Michigan Ave.

MAINTENANCE MECHANICS
Men with machine operating experience needed by southwest side food company. Good pay and fringe benefits.
Apply
Schulze & Burch Co.
Personnel Dept.
1133 West 35th St.

Automatic Screw Machine Experienced
Single spindle setter and operator. Job shop experience. Day work. Benefits, profit sharing plan.
Screw Machine & Engineering
6425 N. Avondale
631-7600

MAN WANTED
For general work in new and used car departament. Hours can be arranged. See Norm Smith.
14720 S. HALSTED
Harvey, Ill.

PRODUCTION WORKERS
- **Press Brake Operator**
- **P.P. Set-Up Trainee**
- **General Factory Work**

Experienced preferred, but will train those with good factory background. Many benefits including production bonus, profit-sharing, hospitalization program, liberal vacation and holidays. Permanent residence. — Must speak some English.
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd St.
Phone: LA 3-4804

UNION CARBIDE
PLASTIC BOTTLE MFGER.
NEEDS
MAINTENANCE MECHANIC
Basic electrical - mechanical experience.
EXTRUDER OPERATOR
Experience preferred, but will train qualified applicant.
5330 DANSHER RD. 482-5555
COUNTRYSIDE, ILL.

COLOR LAB TRAINEE
EARN WHILE LEARNING
Lifetime trade in Plastic field. Excellent future. Good starting salary plus automatic increases.
LIBERAL BENEFITS
CALL
GEORGE RAMIREZ
at 647-7668
P.M.S. CO.
6119 W. Howard St.
Niles, Ill.

SUPERVISOR— TRAINEE
We are seeking a man with supervisory ability, he must be willing to learn by working all phases of janitorial work. The man we select will be trained to take over supervision of a large crew of cleaning personnel. Knowledge of Polish helpful.
927-6908
Ad No. A-445.

SPRZEDAWCA na procent potrzebny do rozwożenia wyrobów waflowych. — 935-5795.

PART TIME.
Messengers walking or using own bicycles or cars. Choose your own day time hours. 108 W. Lake St., Room 200.

SHOP WORK
Full time. Will train. 108 W. Lake St., Room 200.

MECHANIC
General sheet metal and structural steel fabrication experience. Some welding + light machining. Must be able to read Blueprints. Small non-union shop. S. W. location.
Call Stan at 585-1143

MAN NEEDED
For
Light Maintenance Work
Full time. Days.
APPLY
RED BALLOON COFFEE SHOP
236 Ogden Ave. Downers Grove

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

APEL DO NASZYCH Czytelników, Patronów, Klientów i Firm

Celem usprawnienia pracy oraz uniknięcia ewentualnych pomyłek z powodu nawału pracy w ostatniej chwili . . . zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadawanie drobnych ogłoszeń do naszego obszernego sobotniego wydania Dziennika Związkowego nie później niż—

piątek do godziny 11 przed południem.
(w inne dni od 8 rano - 4ej po poł.)

Duże ogłoszenia (display) będą przyjmowane **do czwartku do 2-ej po południu.**

Nekrologi bez zmian codziennie, oraz tego samego dnia od 7 - 8 rano.

Mając na uwadze Wasze zadowolenie i maksimum rezultatów z Waszych ogłoszeń — liczmy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA

JANITORIAL SUPERVISOR
Man or Woman
Must have experience, speak English and Polish, and be able to drive an automobile.
Salary depends upon ability and experience. Wage ranges from $150-$275 per week, plus liberal benefits and automobile.
ADMIRAL MAINTENANCE SERVICE
Phone 489-2700

Do Wspaniałej Restauracji w Polskim miesteczku w Teksasie
KWALIFIKOWANEJ KUCHARKI lub KUCHARZA
Do lat 65. Dobra zapłata, wygodne warunki. Zgłoszenia do biura w Chicago:
2928 N. Milwaukee
BE 5-5500

GIVE YOURSELF A BREAK
Come and discuss your future with us, our company policies and opportunities. Let us help you make your success a reality. Above average earnings, and full training provided.
Call 472-2168

Ogólna Pomoc Do Kafeterii
Praca w kuchni. Dorywcza lub na stałe. Od poniedziałku do piątku. Wiek nie jest przeszkodą. Zgłaszać się osobiście lub telefonować.
AMPHENOL CAFE
2801 S. 25th Ave.
Broadview, Ill.
FI 5-9000, Ext. 351

CAFETERIA HELP
7-3 p.m.
CALL
666-4169
For info. and appointment.
9 a.m. to 1 p.m.

POTRZEBA mężczyzn do ogrodnictwa na pełeń czas i dorywczo. 486-0127.

★ AUTA

'69 PONTIAC. — 774-4390.

★ INTERESY

CLEANING STORES ESTABLISHED LOCATIONS
Completely equipped — Good for tailors or dress makers. Small investment required.
CALL TU 9-0090

NA SPRZEDAŻ restauracja i cocktail lounge. Doskonałe położenie. Dobry interes. Nowoczesne urządzenia. Budynek 50x75 stóp, miejsc na 100 osób. Po informacje dzwonić: 219—845-4063.

★ PARCELE

CALIFORNIA
Kupcie 20 akrów na inwestycje. Bez wpłaty, $39 miesięcznie. Łagodne wzgórza, drzewa, polowania, rybołówstwo blisko zakupy.
282-2712

★ Poszukuje Mieszkania

SAMOTNY emeryt poszukuje 2-3 pokoje. Pisać: Józef Świątek, 2413 N. Albany.

★ RUMMAGE SALE

WYPRZEDAŻ w garażu, 11 i 12 września. — 6630 N. Drake. Lincolnwood

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ DOMY

PARAFIA ŚW. FERDYNANDA
(Belmont-Austin)
2x5 murowany z garażem, luksusowe mieszkania, ekstra pokój na porczu. Informacje: AR 6-5334.

2213 W. CHARLESTON
(2150 Płn.)
2 piętrowy, murowany, 5 mieszkań, gazowe piecami ogrzewanie. A-1 stan. Dochód $410 miesięcznie. $4,500 WPŁATY.
FAIRWAY REALTY
472-7474

BY OWNER IN AUSTIN
7 room frame house 3 bedrooms. Automatic oil heat. Full basement. Ready for immediate occupancy. Taxes under $300.00 Priced for quick sale. Low 16's.
Call 725-0400

DIVERSEY-MILWAUKEE
6 pokoi, plus kryty duży ogrzewany porch, piwnica, czysty jak łza. Wielka okazja za $19,750. Telefon 276-5335.

ZUPEŁNIE NOWY
z 3 sypialniami murowany ranch. 3533 W. BELDEN — $3,000 wpłaty, można się zaraz wprowadzić.
BUDOWNICZY
342-1551 lub 456-1121

2900-Na Północ—3900 Na Zachód
Z 3 sypialniami obita rezydencja, włącznie z draperiami i dywanami. Pełne bezment, garaż. Pełna cena $23,500.
DE MOON REALTY
622-7875

19 MIESZKAŃ, Kedzie Parkway, czystego $10,000. - Niskie podatki. Oferty. SP 2-6195.

NOWY bungalow z 3 sypialniami. 5328 S. Richmond — 476-5085.

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie, 2 piętro, nowoczesne, $75 miesięcznie. 2419 W. North Ave, 384-3356.

ŁADNYCH 5 pokoi dla dorosłych, 2 piętro, dwu rodzinny dom, blisko kolejki Logan Square, właściciel I piętro. 2234 N. Kedzie Blvd.

6 POKOI na Władysławowie, ogrzewane, gorąca woda. 286-7085.

6 POKOI ogrzewane, czyste, spokojne, dorosłym. 1502 N. Kedzie.

4 POKOJE na 2-gim, ogrzewane, 1 sypialnia, bez zwierząt. 1 blok na północ od Diversey. 3800 W. George.

6 POKOI do wynajęcia dla dorosłych, czyste, ogrzewane. — 342-4185, po 5-ej.

3 UMEBLOWANE pokoje, ogrzewane, angielski basement, bez dzieci. — 826-1642.

4 POKOJOWE mieszkanie, tylko dorosłym. Okolica Milwaukee-Maplewood. Telefonować po 6-ej wiecz. — 342-4796.

3 POKOJE w bezmencie, nieumeblowane, ogrzewane, ciepła woda, czyste. BE 7-4875.

5- POKOJOWE, nowoczesne mieszkanie, może być lodówka i piec kuchenny, 1 dziecko O.K. Gazowe ogrzewanie. — 278-8194.

6 POKOI 3 sypialnie, 2-gie piętro, czyste, jasne, gorąca woda, gazowy ogrzewacz, $95.00. — 2071 North Leavitt — EV 4-6321.

6 POKOI, 2-gie piętro, spokojny dom, wolimy dorosłych. 252-2050.

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ ROZMAITE

KAZIN & ANN'S BUDGET BRIDAL SHOP
COMPLETE REMOVAL SALE
CLOSE-OUT ON ALL MERCHANDISE
60 formal gowns — 130 latest fashon bridal gowns.
Sizes 8-14 misses and all store fixtures. Other store owners welcome. Must move in 2 days.
379-0956

Bezpłatne Posiłki Dla 10,000 Uczniów

10.000 uczniów chicagoskich szkół publicznych — dzieci ubogich rodzin — będzie otrzymywać codziennie, w ramach nowych wytycznych ogłoszonych przez rząd federalny, bezpłatne posiłki w szkołach.

Edward F. Gaidzik, kierownik kafeterii szkolnych z ramienia Rady Szkolnej powiedział, iż spodziewa się wydania w roku szkolnym 1971-72 31 mln. bezpłatnych posiłków, czyli o 7 mln. więcej niż w ubiegłym roku.

Wydawanie dodatkowych posiłków zostało umożliwione dzięki zmianom wytycznych rządu fed., co umożliwiło włączenie do planu dożywiania dzieci rodzin, które dotychczas nie były do tego uprawnione.

Obecnie rodzina składająca się z 4-ch osób może zarabiać do $2,670 i nadal będzie uprawniona do posiłków dla dzieci.

W nowych wytycznych zaznaczono, iż z powodu inflacji skala maksymalnego zarobku dla takich rodzin została zwiększona o $150. Gaidzik powiedział że Rada włączy 37 dodatkowych szkół do programu bezpłatnycch posiłków w grudniu br. Ogółem więc do końca 1971 r. 163 szkoły publiczne w naszym mieście zostaną objęte planem bezpłatnego dożywiania.

Rząd federalny przeznacza na każdy posiłek 35 centów, stan dodaje 15 centów.

Szkoły miejskie oferują poza tym posiłki po zniżonych cenach dla tych uczniów, którzy mogą pokryć część kosztów.

Nowy Plan Zatrudnienia Grup Mniejszościowych w Budownictwie

Przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych w Chicago przedstawili we wtorek odpowiednim władzom federalnym plan większego zatrudnienia robotników z grup mniejszościowych. The Builders' Association of Chicago (Stowarzyszenie Budowlanych w Chicago) podało do wiadomości, że wysłano do Washingtonu specjalną delegację, która ma wyjaśnić zasady działania przygotowywanego planu współpracy wykonawców i związków zawodowych. Plan w ostatecznej formie zostanie przedstawiony do podpisu związkom zawodowym, przedsiębiorstwom budowlanym na terenie Chicago i władzom federalnym. Budowlani w Chicago starają się opracować własny plan w tym zakresie zanim otrzymają odgórnie dyrektywy od zwierzchnich władz federalnych, do których może być trudniej się dostosować.

Chicagoska delegacja, na której czele stanął prezes Stowarzyszenia, Ernest C. Erickson, spotkała się z Johnem J. Wilks, kierownikiem Office of Federal Contract Compliance (Biuro Federalnych Kontraktów). Wilks oświadczył, że chicagowianie "czynią wysiłki" ażeby stworzyć możliwości jednakowych szans zatrudnienia dla wszystkich robotników. Od miesiąca maja, tj. od chwili kiedy t. zw. Chicagoski Plan uznano za niewypał, spodziewano się, że władze federalne wyznaczą dokładny procent zatrudnienia Murzynów przez wykonawców zleceń federalnych. Chicagoski Plan nie dał oczekiwanych rezultatów zwiększenia liczby Murzynów i Portorykańczyków zatrudnionych na budowach. Ponadto okazał on się niezmiernie kosztowny. W maju wyjechał z Chicago radny 2-ej wardy Fred Hubbard, zdefraudowawszy uprzednio blisko $100,000 z budżetu planu. Hubbard był dyrektorem programu realizacyjnego planu.

Herbert S. Church, przedstawiciel jednej z lokalnych firm budowlanych oraz II-gi przewodniczący Stowarzyszenia Budowlanych, oświadczył, iż przygotowuje się we własnym zakresie plan zatrudnienia, w odniesieniu do liczby ludności, przedstawicieli grup mniejszościowych. Church powiedział, iż dążeniem budowlanych jest zachowanie swojej integralności, typowej dla prywatnej inicjatywy.

Obchód Stulecia Pożaru Chicago

8-go października mija sto lat od dnia, w którym Chicago padło ofiarą ognia, — jaki kompletnie zniszczył miasto. Z Wietrznego Grodu pozostały gruzy. Upamiętnienie tragicznej dla ówczesnych mieszkańców rocznicy odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 października, specjalnym programem, organizowanym przez władze miejskie.

Omawiając program rocznicy mayor Daley zaznaczył, że mieszkańcy Chicago zdobyli się na bohaterski wysiłek i niemal bezpośrednio po tragedii jaka wydarzyła się w 1871 roku rozpoczęli odbudowę miasta. Byli to dzielni ludzie, mężczyźni i kobiety, — którzy przybyli do naszego miasta — mówił mayor Daley — z obcych krajów, by tu założyć ognisko domowe dla siebie i swoich rodzin.

Daley wystosował zaproszenie do wszystkich grup etnicznych w Chicago do wzięcia udziału w obchodzie i złożenia hołdu przedstawicielom obcych narodowości, którzy odegrali decydującą rolę w odbudowie miasta. Mayor zachęca grupy etniczne do wzięcia udziału w paradzie, jaka się odbędzie na ul. State w dniu 9 października.

Każda grupa etniczna jest proszona o wystawienie rydwanu, podkreślającego rolę danej narodowości w odbudowie miasta. Każda grupa etniczna powinna wziąć udział w paradzie w swoich strojach ludowych, demonstrując dumę swego pochodzenia i cześć dla swoich przodków, którym Chicago zawdzięcza odbudowę i rozwój. Mayor wzywa także wszystkie organizacje społeczne, weterańskie i szkolne do wzięcia udziału w uroczystościach.

Przewodniczącym Parady— został mianowany generał w stanie spoczynku, Francis P. Kane, były dowódca 33-ej Dywizji. Organizacje i osoby, które chcą wziąć udział w paradzie mogą porozumieć się z gen. Kane w biurze mayora Daley, w Special Event Department.

POLSKA
Fabryka pod
BIAŁYM ORŁEM
61 Rok w Wiernej Służbie Polonii od roku 1910

Przygotujcie się już teraz na zimę
polecamy
KOŁDRY z WEŁNY PIERZA i PUCHU oraz PODUSZKI

- Kołdry robimy na zamówienie darmo, gdy kupicie u nas materiał.
- Mamy wielki wybór importowanych wsyp i pierza.
- Na poczekaniu przerabiamy Wasze stare kołdry i pierzyny, tak, że wyglądają i grzeją jak nowe — możecie patrzeć jak to robimy w Waszej obecności.
- Również darmo czyścimy pierze przez siatkę przy przerabianiu Waszych kołder i pierzyn.
- Darmo zabieramy od Was z domu i dostarczamy do Was po wykonaniu zamówienia.

White Eagle Quilt & Pillow Mfg. Co.
1416 W. CHICAGO AVE.
Chicago, Ill. 60622
Tel. MO 6-1968

CZŁONKOWIE KREMLOWSKIEJ "trójki" udadzą się wkrótce oddzielnie na zagraniczne wojaże dyplomatyczne. Leonid Breżniew (z prawej), przewodniczący Partii Komunistycznej uda się w tym miesiącu do Jugosławii i do Francji w październiku. Premier Aleksiej N. Kosygin (w środku) uda się w przyszłym miesiącu do Algerii a następnie do Kanady. Mikołaj Podgorny w październiku do Północnego Wietnamu.

Specjalne Wymagania Wobec Studentów-Wyborców

Przedstawiciel Committee on Illinois Government oznajmił we wtorek, iż w 7 z 10-ciu badanych dzielnicach kolegialnych stosowano nielegalne praktyki żeby odstraszyć studentów od rejestrowania się i głosowania. Komitet wezwał Generalnego Prokuratora Stanowego Williama J. Scott'a do wydania specjalnego zarządzenia, według którego będzie się wymagać od studentów tylko 6-miesięcznego pobytu w danym stanie oraz 30 dni pobytu w danym precynkcie żeby móc się zarejestrować i głosować w danym precynkcie. Tylko wyżej wymienione wymagania stawiane są innym obywatelom.

Radny 43-ej wardy William S. Singer, przewodniczący CIG, powiedział w czasie konferencji prasowej w Sherman House, iż rozpoczęto już bliższe badanie sprawy głosowania przez 18-latków, "czy to jest rzeczywistość czy tylko mit".

"Dowiedzieliśmy się, że urzędnicy stosują najbardziej dyskryminacyjne metody wobec młodych ludzi żeby tylko uniemożliwić im skorzystanie z ich prawa i przywileju", kontynuował Singer.

Wśród rejonów, które czynią studentom wstręty znajduje się Evanston, pow. Jackson, Madison, Champaign, McLean, McDonough i Edgar. W pow. przedstawienia metryki ślubu Madison i McLean wymagają przedstawienia metryki ślubu jako dowód zamieszkania w rejonie. W pow. Jackson odmawia się prawa głosowania studentom, którzy znajdują się na utrzymaniu rodziców mieszkających gdzie indziej. W jeszcze innych okręgach odmawia się studentom rejestracji jeżeli mieszkają w akademikach. Singer oświadczył, iż wszyscy pytani urzędnicy potwierdzili, iż stosowali podobne metody podczas rejestracji. Jedynie w Evanston miejski "klerk" Maurice F. Brown, zaprzeczył jakoby stawiano inne wymagania studentom niż pozostałym mieszkańcom. "Klerk" pow. Champaign Dennis R. Bing powiedział, iż stawia szereg pytań rejestrującym się studentom żeby zbadać czy rzeczywiście są studentami i czy mieszkają od pół roku na terenie stanu. "Sama obecność w miasteczku uniwersyteckim nie uprawnia kogoś do głosowania w danym mieście, również studenci pozostający na utrzymaniu rodziców, którzy mieszkają w innym dystrykcie, powinni głosować tam gdzie głosują ich rodzice." Bing oświadczył, iż istnieje szereg orzeczeń wydanych przez Federalny Sąd Najwyższy oraz inne przepisy prawne, które podtrzymują stanowisko punktów rejestracyjnych. Bing zwrócił również uwagę na fakt, że wielu studentów najprawdopodobniej chce płacić mniejsze czesne za studia jako mieszkańcy stanu Illinois więc za wszelką cenę chcą się zarejestrować.

Około 650,000 młodych mieszkańców Illinois zdobyło prawo głosowania w związku z zatwierdzoną poprawką Konstytucji. Blisko 300,000 z nich znajduje się w rejonach gdzie stosuje się "specjalne wymagania" wobec nich podczas rejestracji. Ponadto Singer dodał, iż ofiarami takich szykan mogą paść i studenci, którzy właśnie ukończyli 21 rok życia lecz głosują po raz pierwszy.

Prokurator Scott nie był obecny w swoim biurze. Administracja odmówiła komentarzy do momentu otrzymania kopii raportu Committee on Illinois Government. Singer powiedział, że jeżeli Scott nie zajmie stanowiska po stronie komitetu CIG, poda sprawę do sądu. Równocześnie wyraził on uznanie dla przebiegającej sprawnie w Chicago rejestracji młodych wyborców. Kusper, przewodniczący Rady Komisarzy Elekcyjnych, nakazał otwarcie dwóch punktów rejestracyjnych w każdej wardzie oraz dodatkowe punkty w Cicero, Berwyn, Stickney i Lyons.

Ława Przysięgłych Radzi Czwarty Dzień Nad Werdyktem

Ława przysięgłych w procesie przeciwko Jeff Fort i dwom innym przywódcom bandy murzyńskiej Black Stone, radziła do wczoraj trzy dni nad werdyktem bezowocnie. Sędzia Sądu Kryminalnego Robert L. Massey nakazał, aby Ława dyskutowała dzisiaj 4-ty dzień celem osiągnięcia zgody na werdykt.

Wczoraj wieczór ława przysięgłych uzyskała już zgodę na werdykt uniewinniający oskarżonych od zarzutu usiłowania zamordowania 15 lipca 1969 r. Jackie Turnera, weterana z wojny w Wietnamie, a uznała winnym ciężkiego pobicia. Ale werdykt był natychmiast wycofany, gdy jeden z ławników oznajmił, że zmienił swe zdanie. Wobec tego ława przysięgłych wznowiła debaty nad werdyktem i będzie je prowadziła dzisiaj przez cały dzień, jeśli wcześniej nie osiągnie nowego werdyktu.

Prokurator oskarżył Forta, Charlesa Bey i Andrew Christiana, członków bandy murzyńskiej Black Stone, że za odmowę przystąpienia do ich organizacji oskarżeni strzelali 3 razy do Turnera, raniąc go kulami.

Na rozprawie Turner zeznał, że rozpoznaje oskarżonych, a na zarzuty obrońcy oskarżonych, że po napadzie zeznał na policji całkiem inaczej, że swych napastników nie rozpoznał, Turner wyjaśnił, iż kłamał na policji w obawie o swe życie, gdy już przez napastników został ranny trzema kulami.

Ustalono Mord Rabunkowy Księdza w Hotelu

Ława koronerska wydała werdykt, że ks. rzymsko-katolicki Carlo Barlassina został zamordowany w dniu 29-go czerwca w hotelu Sherman w Chicago, dla celów rabunkowych. Miał on przy sobie w czekach i gotówce $1,000. Ks. Barlassina został znaleziony w swym pokoju hotelowym zaduszony. Przejeżdżał on przez Chicago z Youngston, N.Y. do San Diego.

87 Policjantów Na Kursie Uniw.

Na 9-miesięcznym kursie administracyjnym spraw regulacji ruchu na Uniw. Northwestern znajduje się ogółem 87 policjantów z 21 stanów oraz z Filipin, Kanady, Południowej Afryki, Etiopii i Singapore. Udział bierze z Chicago sześciu policjantów, por. Thomas Kelly, sierż. Dennis Nowicki, Patrick Clark, Gerald Keller, Edward Brooks i Stanley Barbauskas.

Kandydatów wybrano z 390 aplikacji policyjnych. Kurs rozpoczął się 9 września, w Traffic Institute Uniw. Northwestern.

Ks. Płoszyński Pozostawił Spadek $421,741

Z akt wymiaru podatku spadkowego w Sądzie Obwodowym Chicago wynika, że ks. prob. Raymond A. Płoszyński z polonijnej parafii św. Jakuba w Lemont, zmarły w maju ubiegłego roku, — pozostawił majątek oszacowany na $421,741 w tym $384,060 w gotówce.

Gotówkę — ks. Płoszyński trzymał w skrzynkach depozytowych w bankach. Jedyną swą spadkobierczynią ustanowił swą siostrę panią Monikę P. Coveny w Elizabeth, Ill. Podatek federalny od tego spadku został wymierzony w sumie $89,574, a podatek stanowy w sumie $15,816.

Chcieli Przekupić Rabina

Dwaj bracia, którzy mają łączność z syndykatem kryminalnym, oraz żona jednego z nich, zostali postawieni w stan oskarżenia przed federalną ławą przysięgłych za próbę przekupienia rabina..

Rabin, Bernard M. Cohen, były kapelan więzienia federalnego w Terra Haute, Indiana, zrezygnował ze stanowiska w 1970 r. i obecnie mieszka w Springfield, Mass. Jak podają do wiadomości, Cohen będzie świadkiem z ramienia władz w sprawie wytoczonej obu braciom.

Burton i Robert Wolcoff oraz żona Burtona, Dorothy są oskarżeni o sfinansowanie podróży Rabina do Chicago i zapłacenie hotelu w celu uzyskania specjalnych przywilejów dla braci, którzy wówczas znajdowali się w więzieniu.

Burton i Robert Wolcoff,— którzy swego czasu prowadzili nocny klub na północnej stronie miasta byli skazani w Terra Haute, w 1966 r. na 5 lat więzienia za oszustwo, gdy po bankructwie swego przedsiębiorstwa ukryli przed sądem i wierzycielami $105,000. Obaj zostali zwolnieni z więzienia w czerwcu br.

Redmond Zaleca Dodatkowy Program Dla Nauczycieli

Superintendent szkół chicagoskich James F. Redmond — przedłożył Radzie Szkolnej — propozycję zwolnienia ze szkół w roku 1971/72 570,000 uczniów na okres pięciu lekcji popołudniowych, by umożliwić nauczycielom opracowanie nowych metod nauczania.

Obecnie nauczyciele mają do dyspozycji jednodniową sesję przed otwarciem szkół i dwa dni w ciągu całego roku szkolnego na omawianie wyników pracy i wciągnięcie do ksiąg sprawozdań. Nauczyciele szkół podstawowych mają 40-minutowe sesje co drugą środę rano, nauczyciele szkół średnich 40 minut każdego miesiąca. Uczniowie rozpoczynają w takich wypadkach lekcje w godzinach późniejszych.

Według propozycji Redmonda w szkołach, w których obowiązują godziny od 8:30 rano do 3:30 po południu uczniowie, w dniach gdy odbywają się sesje nauczycieli, będą uczęszczali do przedszkola od 8:30 do 10:30 rano, po południu od 10:35 do 12:35.

Uczniowie szkół podstawowych będą zwalniani w południe, uczniowie szkół średnich po trzech godzinach nauki.

Regulamin szkolny stanu Illinois przewiduje, że 5 dni w ciągu roku szkolnego mogą być użyte na specjalne programy dla nauczycieli, jeżeli stanowy superintendent wyrazi zgodę. Regulamin ten jest stosowany w wielu szkołach na przedmieściach Chicago.

Chicagoska Rada Szkolna — rozważy propozycje Redmonda na zebraniu w środę po południu.

Porwanie i Rabunek

Pracownik kompanii telefonicznej, Illinois Bell Telephone został porwany przez 3-ch bandytów na południowym przedmieściu Lansing we wtorek i obrabowany z $2,000 w bilonie.

Michael K. Bryant, inkasent firmy, zgłosił się na posterunek policyjny i zeznał, że trzej mężczyźni jechali za nim samochodem starego typu od przedmieścia Harvey do 179 i Torrence ul. Bryant zatrzymał swoją ciężarówkę i miał zamiar wysiąść, gdy jeden z trzech osobników podszedł z rewolwerem i celując w Bryanta kazał mu jechać do 176 i Arcadia ulic, gdzie bandyci zabrali pieniądze, klucze do skrzynek z bilonem w budkach telefonicznych i portfel Bryanta, poczem zmusili go do opuszczenia ciężarówki i odjechali.

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Samobójstwo Czy Wypadek?

Policja prowadzi dochodzenia w sprawie tragicznego zgonu 16-letniego chłopca, — który, według wszelkich poszlak, popełnił samobójstwo bezpośrednio po rozmowie telefonicznej z przyjaciółką. Policja znalazła Thomasa Johnson, zam. pnr 12 Villa Court, w Elgin na podłodze w mieszkaniu jego brata pnr 555 Surf w Chicago. Przewieziony do szpitala św. Józefa, Johnson zmarł we wtorek rano wskutek ciężkiej rany postrzałowej.

Przyjaciółka chłopca, Pamela Paszkowicz, lat 16, zam. pnr 3300 N. Kostner zeznała, że w poniedziałek wieczorem rozmawiała z Johnsonem — przez telefon gdy w pewnej chwili powiedział że zastrzeli się, gdyż "bracia nie są już jego przyjaciółmi". Pamela powiedziała — usiłowała skłonić Johnsona do zmiany decyzji, ale Johnson odłożył słuchawkę i po kilku minutach dziewczyna usłyszała dźwięk, który, jak zeznała, podobny był do strzału oddanego z dubeltówki.

Ciężko rannego chłopca — znalazł szwagier, — Russell Lambert, lat 20, zamieszkały w Elgin, który przybył z wizytą. Brat Thomasa, Ronald, lat 19, nie był w tym czasie obecny w mieszkaniu. Dubeltówkę znaleziono na podłodze obok Thomasa.

Funkcjonariusz policji, William Miller podał do wiadomości że sąsiad, Thomas Higgins zobaczył Ronalda Johnson przed domem, rozmawiającego z policjantami i zwrócił uwagę na koszulę, identyczną do skradzionej u Higginsa przed kilku dniami.

Higgins zwrócił na to uwagę policji i w mieszkaniu Ronalda Johnsona dokonano rewizji. Znaleziono telewizor, dwa 22-kalibrowe karabiny i dubeltówkę; wszystkie wymienione wyżej przedmioty stanowią własność Higginsa. Ronald Johnson został oskarżony o kradzież.

Bandy Uliczne w Chicago Groźniejsze Od Syndykatu Kryminalnego

Tak Ocenia Sytuację Prokurator Stanowy Edward Hanrahan

Chicagoska Komisja Inwestygacji Kryminalnej podaje w swym rocznym raporcie, że bandy zabiły w 1970 roku 70 osób. Raport ten wykazuje, że jest około 300 takich band ulicznych, głównie murzyńskich, których "statutowa działalność" polega na walkach ulicznych z innymi bandami, rabunkach, włamaniach, wymuszaniach i morderstwach politycznych.

Raport podaje, że w 1970 r. były 652 bitwy uliczne band młodzieżowych, w rezultacie których 70 członków tych band zostało zabitych, a nieznana, ale znacznie większa ilość "bojowników" była w tych "bitwach" ranna.

Dalej raport podaje, że w dzielnicach nawiedzionych przez bandy uliczne, społeczność, nie mając żadnego zaufania do policji, sama organizuje się i szuka pomocy u innych agencji celem wyeliminowania ze swych rejonów rozbójniczych grup młodzieżowych. Często osiadła społeczność opłaca okupy tym bandom ulicznym.

Ale najostrzej raport Komisji Kryminalnej krytykuje "parodię wymiaru sprawiedliwości w Sądzie Kryminalnym w Chicago, w szczególności odnośnie spraw gemblerskich, w które są wmieszani przede wszystkim gangsterzy.

Stanowy prokurator Edward Hanrahan zwołał wczoraj konferencję prasową, na której powiedział, że o ile chodzi o krytykę postępowania sędziów przez raport Komisji Kryminalnej, to z tą krytyką prok. Hanrahan w zupełności się zgadza. Prok. Hanrahan dodał, że sędziowie wydają tak "łagodne wyroki" tak śmiesznie niskie kary, że te wyroki nie robią żadnego wrażenia na gemblerach.

Ale prok. Hanrahan poszedł jeszcze dalej, aniżeli raport Komisji Kryminalnej, bo uderzył także w lokalne dzienniki amerykańskie, zarzucając, że żaden z nich nie spełnia obowiązku obywatelskiego i nie informuje opinii publicznej o tej "sielance między sędziami a gemblerami, wśród których są głównie gangsterzy. Prok. Hanrahan powiedział dalej, że bandy uliczne są obecnie jeszcze większym "złem społecznym" od zorganizowanej zbrodni. Mówi się dużo o starym, tradycyjnym syndykacie kryminalnym, a niewiele o nowym syndykacie kryminalnym na ulicach Chicago — zarzucił prok. Hanrahan. Dla poszczególnego obywatela syndykaty uliczne są większym niebezpieczeństwem od "starych gangsterów" — powiedział prok. Hanrahan.

Aresztowani Za Wandalizm

Policja aresztowała w poniedziałek 3 nieletnich za zniszczenie kilku reklam świetlnych w Milton Olive Parku, przy E. Ohio ul. Młodzi wandale zniszczyli 10 reklam, wartości $100 każda. Larry Pinkard, lat 17, zam. pnr. 1734 W. Huron został oskarżony o uszkodzenie własności publicznej, spośród dwóch innych, nazwisk których nie podano, jeden został oddany pod opiekę rodziców, drugiego skierowano do Audy Home.

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

MOJE CREDO

By, gdy opuszczę płaczu padół,
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
Ilekroć mijam wiejski kościół,
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;

Sześć Młodych Kobiet Wstąpiło Do Lotnictwa

Szeregi Gwardii Rezerwy Lotniczej w Milwaukee powiększyły się w ubiegłym tygodniu o sześć młodych panienek, które należą do 128-th Air Group na lotnisku gen. Mitchell.

W czasie II wojny światowej służyło w WAC, kobiecej służbie w lotnictwie ponad 40,000 kobiet, które po wojnie zostały zdemobilizowane. W roku 1948 stworzono specjalną służbę dla kobiet w lotnictwie WAF, w której obecnie służy około 1,200 oficerów i 10,000 kobiet. W listopadzie 1967 roku utworzono Air National Guard, do której przyjmowano kobiety.

Do tej właśnie grupy wstąpiło obecnie w Milwaukee sześć nowych kobiet; Sandra Szemborska, lat 20, z pnr 2954 South 45th Str., zatrudniona w Brill Bros Co. Wstąpiła ona do służby w rezerwie celem zdobycia zawodu, oraz możliwości podróżowania po Stanach Zjednoczonych. Po przejściu podstawowego wyszkolenia, kobiety są wysyłane do innych baz a nawet zagranicę. Odwiedziła ona już sześć stanów oraz przez pewien czas była zatrudniona w Pentagonie.

Maxime Bednarek, lat 20, pnr 3276 South 15th Str. pracuje w Mazoo Fine Foods Restaurant. Jest córką byłego sierżanta lotnictwa, ale twierdzi, że ojciec jej nie miał żadnego wpływu na jej decyzję zapisania się do rezerwy lotnictwa.

Lynn Kohl, lat 21, z pnr 1583 W. Grange Ave. jest zatrudniona przez pełny czas i ma stopień sierżanta. Ojciec jej nadal służy w lotnictwie w stopniu sierżanta i dzięki niemu zdecydowała się ona na służbę.

Linda Rebella, lat 22, instruktorka dentystyczna na uniwersytecie Marquette mieszka pnr 4325 North 70th Str., posiada również stopień sierżanta.

Diana Genrich, lat 25, z pnr 611 N Broadway jest instruktorką w Metropolitan College i sekretarką w bazie amerykańskiej w Frankfurcie, Niemcy.

Theresa Clark, lat 21, z pnr 9732 W. Ryan Rd., Franklin, Wis. pracuje w administracji na lotnisku. Ostatnio powróciła z podróży po Niemczech. Jej matka jest zatrudniona na lotnisku od 12 lat. Półtora roku temu Theresa zapisała się do służby i odbyła kurs w Mississippi.

W WYNIKU KATASTROFY policyjnego helikoptera w Denver, Colo., trzy osoby zostały ranne. Śmigłowiec rozbił się w czasie startu w śródmieściu miasta. Na zdjęciu: miejsce katastrofy.

Wiadomości w Skrócie

Henryk Wozniak prezes znanej spółki Oszczędnościowo - Pożyczkowej Liberty Saving & Loan Association podał nam do wiadomości, że z dniem 1-go września nastąpiło otwarcie nowego lokalu pnr. 2555 South 108th Str. West Allis przy Treasure Inland Center.

Główne biura tej spółki są już do dyspozycji klienteli w nowym pomieszczeniu, natomiast lokal dotychczasowy znajdujący się pn. 5812 W. Burnham Str. West Allis stanie się filią tej instytucji pożyczkowej. Liberty Savings & Loan Association istnieje od roku 1923.

Doroczny Bankiet w "Dzień Pułaskiego" urządzany przez Milwaukee Society odbędzie się w sobotę, dnia 16-go października. Bankiet odbędzie się w salach Holiday Inn Central pnr. 1926 W. Wisconsin. Prezes Milwaukee Society alderman Harold Jankowski uważa, że bankiet w tym roku będzie jednym z największych, bowiem Milwaukee Society obchodzi równocześnie 50-lecie istnienia.

Filip Mroziński został wybrany jako "Man of the Year" przez Milwaukee Jaycees. Mroziński, lat 29, zamieszkały pnr. 2179 S. Muskego jest członkiem West Allis Chapter of the Disabled Veterans, oraz Milwaukee Jaysees. W roku 1968 ubiegał się on o stanowisko asemblymana 8-go dystryktu a w ostatnich wyborach 1970 roku na stanowisko kongresmana 4-go dystryktu.

Organizacja katolickich Kobiet przy Archidiecezji Milwaukee wybrała nowy zarząd, którego prezesem został ks. Raymond Witkowski a skarbniczką pani J. Lisowska z pnr. 5406 S. Merril Ave.

Asemblyman Józef Czerwiński był współautorem trzech ważnych ustaw, które zostały przegłosowane w Legislaturze. Odnoszą się one do walki z zanieczyszczaniem powietrza i wody w naszym stanie.

Zaręczeni

Państwo Arturostwo Nowiccy, zamieszkali pnr 3123 N. Pierce Str. ogłosili tu zaręczyny swej córki Claudii Nowickiej z panem Michael Couillard. Przyszły pan młody jest synem pp. James Couillard z Kimberly.

Przyszła panna młoda jest studentką Alverno College a jej narzeczony w Carroll College.

* * *

Panna Merrie Tutkowska została zaręczona z kapitanem John Casper. Jest ona córką państwa W. Tutkowskich, zam. pnr 3557 South 92ndStr., którzy ogłosili w tym tygodniu jej zaręczyny. Kapitan Casper jest lotnikiem i stacjonuje w Air Force Base, Kan. Rodzice jego, pp. John Casper mieszkają pnr 2414 North 55th Str. Przyszła panna młoda ukończyła studia na uniwersytecie Wisconsin, a kapitan Casper ukończył studia na uniwersytecie w St. Louis. Ślub ich jest przewidziany na 9-go października, w w kościele św. Matiasza.

Elektroniczny System w Kolegium Związkowym

Apel Do Wszystkich Organizacji o Nadsyłanie Źródeł Historycznych

Ponad 90 pełnych wielkich wydarzeń lat minęło od czasu założenia Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Zarówno osiągnięcia jak i sama historia Związku Narodowego Polskiego zapisały się piękną kartą w postępie ludzkości wśród narodów świata. Dotyczy to zarówno organizacji, jako całość, jak i jej poszczególnych członków.

Historycy, pisarze i pracownicy nauk ścisłych winni mieć dostęp do źródeł historycznych Związku Narodowego Polskiego w celu uwiecznienia epopei, związanej z tą organizacją, dla dobra przyszłych pokoleń.

W wyniku badań i wielu eksperymentów, Wydział Historii i Computer Center Kolegium Związkowego wspólnym wysiłkiem stworzyły elektroniczny system bibliografii w celu skatalogowania źródeł historycznych, dotyczących Polonii w Ameryce. Numer **Zgody** z 1-go sierpnia b.r. podaje na 1-ej stronie szczegółowy opis tego systemu.

Elektroniczna kompilacja bibliografii ma nieograniczone możliwości. Periodyczny komunikat prasowy będzie podawał listę najnowszych pozycji bibliograficznych.

Na dalszą metę wraz ze wzrostem i rozwojem elektronicznych sieci informacyjnych zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i na całym świecie, zbieranie i przechowywanie informacji bibliograficznych tą drogą znacznie zyska na wartości. Ułatwi to skomplikowanie wysiłków na zasadzie współpracy bibliograficznej w ramach consortium, co spotęguje produktywność w dotarciu do zwiększonej ilości źródeł historycznych.

Nowoczesna technologia i elektroniczny system zarówno zbierania jak i docierania do poszukiwanej informacji, otwiera dla nauk zupełnie nowe możliwości, które dotychczas w bibliografii tradycyjnej nie istniały.

Otwartym tym listem zapraszam wszystkie organizacje i ich członków do wzięcia udziału w programie elektronicznego zestawienia bibliografii tych źródeł historycznych, które zechcą oni oddać na użytek nauki.

Informacje i pytania proszę nadsyłać pod następującym adresem:

Department of History
Alliance College
Cambridge Springs,
Pennsylvania 16403
Telephone 814-398-4611
Ext. 326

Podziękowanie Dla Polonii Od Rektora Kolegium ZNP

Przy okazji pragnę w imieniu tysięcy absolwentów Kolegium Związkowego wyrazić wdzięczność i podziękowanie Związku Narodowego Polskiego za pomoc Związku i jego członków tak szczodrze udzieloną Kolegium. Tysiące absolwentów Kolegium budują Amerykę i prowadzą ją do lepszego świata poprzez ich udział w pracy w amerykańskim przemyśle, w wolnych zawodach, oraz w dziedzinie sztuki i religii.

Młode Kolegium rośnie i rozwija się. W ciągu 59 lat swojej egzystencji, Kolegium Związkowe staje się dla Związku Narodowego Polskiego i jego członków żywym pomnikiem. Pokój Polski w bibliotece kolegialnej liczy 10,000 książek łącznie z filmami, itp. Cyfra ta stale wzrasta. Katalog Pokoju Polskiego stanowi część składową katalogu zarówno National Referral Center jak i Biblioteki Kongresu. T. zw. Year Abroad Program, zorganizowany przy pomocy sześćsetletniego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, daje możliwość studentom odbycia rocznych studiów w alma mater Mikołaja Kopernika.

Niezależnie od tego, że program ten otwiera nowe możliwości dla młodych Amerykanów Polskiego pochodzenia, prowadzi on także do zbliżenia na polu kultury i współpracy między Stanami Zjednoczonymi i Polską. Program ten cieszy się poparciem zarówno amerykańskiego Ministerstwa Oświaty jak i Pennsylvania Department of Education.

Władysław Smietana,
acting president

Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Okręgu Milwaukee urządza wielką zabawę taneczną w sobotę, dnia 9-go października. Zabawa odbędzie się w sali Five Star Hall, pnr 2690 South 8th Str. Początek zabawy o godzinie 8ej wieczorem. Komitet urządzający przygotował już wszystko, ażeby każdy mógł się zabawić w miłej atmosferze a równocześnie przyczynić się do tak szlachetnego celu, jakim jest pomoc finansowa naszej żeńskiej Drużynie Harcerskiej.

Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza raz do roku zabawę i całkowity dochód przeznacza na potrzeby tutejszej drużyny, którą prowadzi od lat, pani H. Kamińska.

Tak przyjaciół młodzieży jak i całą Polonię Komitet zaprasza serdecznie o poparcie tej imprezy. Komitet.

Ostatni List Do Wyborców Kongresmana Zabłockiego

W swoim ostatnim liście do wyborców, kongresman Klemens Zabłocki omawia stan ekonomiczny naszego kraju, oraz wylicza wnioski, które po podpisaniu przez Prezydenta Nixona stały się prawem. Są to następujące ustawy: nadanie prawa głosowania w wyborach 18-letnim obywatelom; przedłużenie programu pomocy finansowej studentom medycyny; uchwalenie funduszu w wysokości $5 bilionów na edukację dzieci; przyznanie sumy $150 milionów na obiady w szkołach dla dzieci; wydatkowanie $4 milionów na walkę z narkotykami; przyznanie bankowi Export-Import sumy $20 milionów; zagwarantowanie pożyczki w wysokości $250 milionów dla fabryki samolotów Lockhead, której groziło bankructwo, oraz utrata pracy dla tysięcy robotników.

Wszystkie te "bile" przeszły przez Izbę Niższą i Senat i po podpisaniu przez Prez. Nixona stały się ustawami.

Najważniejszym wśród nich jest jednak zatwierdzony prezydencki "plan ekonomiczny" w wysokości $2.5 biliona, dla przeszkolenia w różnych zawodach tych, którzy są bezrobotni.

Niektóre Projekty

Cały szereg projektów ustaw został przegłosowany przez Izbę Niższą i czeka na aprobację senatu Stanów Zjednoczonych. Są wśród nich następujące "bile":

— H. J. Res. 1. który ogranicza Prezydenta w wysyłce sił zbrojnych do walki zagranicą bez upoważnienia Kongresu;

— H. R. L. przewidujący reformę praw do otrzymywania zapomóg państwowych;

— Sprawy leczenia weteranów amerykańskich, którzy stali się narkomanami;

— Równych praw dla kobiet i mężczyzn, oraz równych praw w zatrudnianiu ich;

— Przyznanie sumy $250 milionów na walkę z rakiem;

— Stworzenie specjalnego Komitetu dla spraw mniejszości hiszpańskiej.

Ponadto są rozpatrywane w komisjach nowe "bile" między innemi przyznający prawa weteranom polskim z I i II wojny światowej, na równi z prawami dla weteranów amerykańskich.

Seria Wykładów o Polsce Na Uniwersytecie Wisconsin

Profesor Barbara Zakrzewska z uniwersytetu Wisconsin — Milwaukee zapoczątkuje szereg wykładów o Polsce pt. "Polska Wszoraj i Dziś". Każdy wykład będzie trwał dwie godziny i będzie urozmaicony filmami i przeźroczami. Wykłady będą odbywać się w każdy drugi czwartek od godziny 7:30 wieczorem w sali Sabin Hall Room 245 przy Downer Ave. i Newport Street.

Seria wykładów obejmuje następujące tematy: 9-go września — Fizyczno-geograficzne położenie Polski; 23-go września — Historyczna ewolucja ludności polskiej i wczesne osadnictwo; 7-go października — Rozwój historyczny Polski jako państwa; 21-go października — System polityczny dawnej i obecnej Polski; 4-go listopada — System ekonomiczny obecnej Polski; 18-go listopada — Rozwój ekonomiczny w dzisiejszej Polsce; 2-go grudnia — Charakterystyka kulturalna oraz osiągnięcia kulturalne w dawniejszej i dzisiejszej Polsce.

Studenci, którzy się zarejestrują na te wykłady mogą otrzymać odpowiednie kredyty. Wykłady te są również otwarte dla szerszej publiczności i są bezpłatne. Każdy powinien skorzystać z tej wyjątkowej okazji i zaprosić również swoich amerykańskich przyjaciół, ażeby się dowiedzieli czegoś więcej o naszej zamorskiej Ojczyźnie. Odczyty będą prowadzone w języku angielskim.

Z Karty Żałobnej

Śp. Józef Ulatowski pożegnał się z tym światem, przeżywszy lat 87. Pozostawił on w ciężkiej żałobie córki I. Ryterską, A. Szabelską, S. Piotrowską i V. Mayer. Pozatem wnuczęta i prawnuków, oraz dalszą rodzinę.

Pogrzeb jego odbył się w ubiegły wtorek z St. Anna's Home do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Zebranie Wydz. Kongresu P. A.

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Wisconsin będzie miał okresowe zebraniei w niedzielę, dnia 12-go września. Zebranie odbędzie się w Domu Związkowym pnr 809 W. Burnham Str., o godzinie 3-ej po południu. Ponieważ będzie to pierwsze zebranie okresowe w tym roku, więc wiele spraw bieżących będzie na nim załatwionych. Również będą zdane sprawozdania, oraz powzięte uchwały odnośnie planu pracy na rok bieżący.

Z tych też względów obecność wszystkich przewodniczących komitetów, oraz delegatek i delegatów jest pożądana.

J. Konieczny, sekretarz

Sejmik Stanowy Osad Z. P. R. K.

Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie odbędzie swój sejmik stanowy dnia 19-go września, w miejscowości Hatley, Wisconsin. Miejscowość ta jest położona przy szosie Nr. 29, na wschód od Wausau.

Głównym mówcą na tej 22-giej konwencji stanowej będzie naczelny prezes ZPRK, Józef Osajda.

Konwencja rozpocznie się po rejestracji delgatów mszą św. o godzinie 10tej rano. O godzinie 11:30 będzie wspólny obiad a obrady rozpoczną się o godzinie 1:30 po południu.

Obrady odbywać się będą w obydwóch językach, polskim i angielskim, ażeby dać możność wszystkim wypowiedzenia swoich uwag, wniosków i poleceń. Prezeska Osady 6tej Leona Wozińska, dyrektorka Harriet Nowaczyk i dyrektor Jan Jakubowski apelują do wszystkich Towarzystw i Organizacji, ażeby wysłały na ten Sejmik cały skład delegatów. Gdyby która z organizacji nie otrzymała jeszcze oficjalnego zaproszenia, to może porozumieć się z sekretarką Heleną Walesa, 319 East Armour Ave., Milwaukee, Wis. 53207, która udziela również bliższych informacji odnośnie transportacji i programu.

Zarząd — Połączonych Osad ZPRK w Wisconsin; Ks. S. Mieczkowski, kapelan; ks. Z. Lengowski, wicekapelan; J. Balcer, prezes; J. Jakubowski, wiceprezes; H. Walesa, sekr.; J. Tomaszewski, sekr. fin. i F. Raczek, skarbnik.

Sen. E. Muskie Przybędzie Do Milwaukee 27 Września

Senator Edmund S. Muskie, mimo, iż oficjalnie nie zgłosił swojej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest według oceny wszystkich najpoważniejszym kandydatem partii demokratycznej.

W dniu 27-go września przybędzie on do Milwaukee, gdzie przeprowadzi kampanię przed prawyborami w dniu 4-go kwietnia.

Kwatera stanowego komitetu kampanijnego sen. Muskie znajduje się w Madison a jego przewodniczącym jest David Carley, dyrektor Midland National Bank. Był on demokratycznym komitymanem i ubiegał się w roku 1966 na stanowisko gubernatora. W ubiegłych wyborach był przewodniczącym komitetu kampanijnego obecnego gubernatora Lucey.

Na zebraniu około 70 demokratów, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w sali Cassidy's Hall pnr. 6317 W. Blue Mound Rd., postanowiono oficjalnie stworzyć komitety we wszystkich 72 powiatach naszego stanu. Przewodniczący tych komitetów na rzecz kandydatury Muskiego będą zamianowani w tym tygodniu. Również w tym tygodniu zostanie wysłanych 16,000 listów do różnych działaczy zachęcających ich do poparcia kandydatury Muskiego.

Carley oświadczył, że Muskie jest jedynym demokratycznym kandydatem, który może pobić prezydenta Nixona.

Uważa on, że prawybory w Wisconsin w dniu 4-go kwietnia są nadzwyczaj ważne i jeśli Muskie zwycięży w powiecie Milwaukee to przechyli to szalę jego zwycięstwa w całym stanie.

Otrzymując zwycięstwo w Wisconsin ma on największe szanse na nominację przez partię demokratyczną na jej konwencji.

Muskie oświadczył, że w wypadku zwycięstwa w Wisconsin nie będzie on korzystał z obowiązującego prawa naszego stanu do mianowania swoich delegatów na konwencję demokratyczną i pozostawi wolną rękę partii.

Tak więc należy się spodziewać w najbliższych dniach ożywionej działalności komitetu kampanijnego dla sen. Muskie w naszym stanie.

Pułkownik Gnatowski Odwiedzi Milwaukee 12 Września

W dniu 12-go września, Koło Byłych Żołnierzy 5-ej K.D.P. obchodzi uroczyście 30-tą rocznicę powstania Dywizji. Z tej okazji odbędzie się bankiet w Chicago, który zaszczyci swoją obecnością były dowódca, pułkownik Leon Gnatowski.

Jak się dowiadujemy, płk. Gnatowski przebywa od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych i odwiedza swoich byłych podwładnych.

Z okazji pobytu jego w Chicago, powstała myśl zaproszenia go i do Milwaukee. Będzie on gościem swego byłego podwładnego, chorążego Jerzego Sadowskiego. Data jego przybycia do Milwaukee nie została jeszcze ustalona i będzie podana w odpowiednim czasie na łamach naszego Dziennika, oraz na programach radiowych.

Byli żołnierze 5-ej K.D.P., którzy chcieliby się spotkać ze swym dawnym dowódcą, oraz inni żołnierze Polskich Sił Zbrojnych mogą się porozumieć z J. Sadowskim, który jest głównym organizatorem przyjęcia płk. Gnatowskiego w "Śmietankowym Grodzie."

Adres J. Sadowskiego jest: 3417 South 12th Str., Milwaukee, Wis., telefon: EV 4-7557. Nie od rzeczy należy dodać, że chorąży Sadowski jest wiceprezesem Koła 15-go Wileńskiego Batalionu "Wilków" i przedstawicielem tego Koła na Stany Zjednoczone.

Chorąży Sadowski

W czasopiśmie tego Koła znajdujemy obszerny opis działalności chorążego Sadowskiego w USA, z którego podajemy najważniejsze wyjątki: "Szeroką działalnością społeczno - niepodległościową zasłynął jeden z naszych nadwołżańskich towarzyszy broni, chorąży Sadowski z Milwaukee."

"Jest on nadzwyczaj czynny w SWAP, Związku Narodowym Polskim, oraz Wydziale Kongresu Polonii Amerykańskiej pełniąc funkcje w zarządach tych naczelnych organizacji polonijnych... bierze udział w każdej narodowej imprezie, poświęcając czas i pracę i jest oraczem dużego kalibru na niwie społecznej. Wystarczy podać dla przykładu, że on to zorganizował obchód bitwy pod Monte Cassino, który dał dochód $1,200."

Krótki Życiorys.

W dalszym ciągu tego artykułu czytamy o służbie wojskowej chorążego Sadowskiego: "Od Tatiszczewa jest on w oddziale z pod znaku "Wilków — w stopniu kaprala. Przechodzi całą kampanię, bierze udział w bitwie na Widmo a następnie w akcji nad Adriatykiem, gdzie zostaje ciężko ranny dnia 11 lipca, 1944 roku, pod Monte Polesco.

Za czyny bohaterskie na polu chwały zostaje odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi z Mieczami, oraz innymi odznaczeniami polskimi i alianckimi. Po wojnie osiedla się w Milwaukee i rzuca się do pracy weteranskiej i polonijnej. Pełni przez kilka lat funkcję komendanta Placówki Nr. 3 SWAP i korespondenta, jest prezesem Grupy Nr. 3100 ZNP, oraz skarbnikiem Wydziału KPA."

Artykuł ten kończy się życzeniami dalszych sukcesów dla dobra Ojczyzny.

Polska Prasa Jest Dźwignią Polonijnego Życia!

WITKOWIAK FUNERAL HOME

Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.

529 W. Mitchell Ulica
Naprzeciw Kościoła
Św. Stanisława

Jeżeli Się Wam Podoba- To Kupcie Go.

My posiadamy hipotekę, która to umożliwi.

LINCOLN SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION

2222 South 13th St. 645-1207

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO – MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: TIlden 4-2997

Pp. Władysław i Stefania Zygmunt

Pp. Władysław i Stefania Zygmunt

W niedzielę, dnia 5-go września, 1971 r. pp. Władysław i Stefania Zygmunt z pnr. 4033 Wabash ave., w Hammond, Indiana obchodzili 50-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

O godz. 5:30 wieczorem została odprawiona uroczysta Msza św. z błogosławieństwem od Ojca św., którego udzielił proboszcz ks. Antoni Balczun w kościele św. Kazimierza, w North Hammond. Przyjęcie dla gości odbyło się w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w Hammond.

Pp. Zygmuntowie po zawarciu ślubu w 1921 roku w Kolbuszowskim, wyjechali na Kresy Wschodnie, gdzie zamieszkiwali do wybuchu II Wojny Światowej.

W roku 1939 p. Zygmunt został powołany do wojska polskiego i brał udział w kampanii wrześniowej. Po kampanii wrócił do rodziny i w lutym 1940 roku został wywieziony z całą rodziną na Syberię — Archangielsk.

Po uzyskaniu amnestii w 1942 roku zgłasza się p. Zygmunt do wojska polskiego pod dowództwem Generała Andersa. Bierze udział w kampanii włoskiej aż do skończenia wojny.

W międzyczasie żona z córkami wyjeżdża z Rosji do Iranu a następnie do wschodniej Afryki, gdzie przebywa 6 lat.

Po długiej rozłące z całą rodziną spotyka się w Stanach Zjednoczonych w Hammond, Indiana w 1950 roku.

Państwo Zygmuntowie z córeczkami, zięciami i wnuczętami są stuprocentową rodziną związkową w Grupie 3095 ZNP, Tow. im. Gen. Sikorskiego w Hammond. W okresie ostatnich 20 lat p. Zygmunt udziela się pracy na niwie związkowo-polonijnej w Grupie 3095 ZNP, gdzie służył jako wiceprezes przez okres kilku lat; w Placówce 40 SWAP służył w dyrekcji a jako członek nigdy nie usuwa się od pracy weterańskiej. W 1968 roku objął ster Gminy 49 ZNP. Jako prezes Gminy 49 ZNP okazuje się godnym liderem tej organizacji, którą postawił na wysokim poziomie finansowym w oparciu o akcję werbunkową i współpracę międzyorganizacyjną w Okręgu 15 ZNP.

Państwo Zygmuntowie są rodzicami trzech córek: Władzi, zamężnej z Janem Koziel; Mieci zamężnej z Stefanem Rytel i Lucy zamężnej z Karolem Krupa. W gronie czworga wnucząt Basia Krupa uczęszcza obecnie na studia uniwersyteckie w Bloomington, Indiana. Córeczka Miecia Rytel jest posłanką na Sejm XXXVI ZNP w Pittsburghu, pierwszą w historii Gminy 49 ZNP niewiastą wybraną na ten urząd.

Polonia zrzeszona w organizacjach polonijnych, Weterani i Związkowcy, przyjaciele i znajomi państwa Zygmunt przesyłają im tą drogą najszczersze życzenia długich jeszcze i pomyślnych lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Złoty Jubileusz Plac. 40 SWAP

W roku bieżącym Placówka 40 SWAP w Hammond, Indiana obchodzi złoty jubileusz swego istnienia, 50 lat zbożnej pracy na rzecz weterana-inwalidy.

Uroczystości jubileuszowe będą uwieńczone wspaniale zapowiadającym się bankietem w niedzielę, dnia 24-go października, 1971 roku w siedzibie Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond.

Z okazji tak ważnego jubileuszu w życiu weteranów i całej Polonii wydany będzie pamiętnik jubileuszowy, zawierający życzenia od przyjaciół spraw weterańskich.

Komitet apeluje do wszystkich organizacji polonijnych o przychylne ustosunkowanie się do nadesłanych zaproszeń listownych. Jak podkreślił sekretarz komitetu kolega Gierymski: "chodzi nam o to by każda organizacja miała swą reprezentację w czasie bankietu jubileuszowego."

Protokóły Placówki 40-ej SWAP wykazują, iż Placówka została założona dnia 5-go maja, 1921 roku, z tymczasową siedzibą pnr. 4404 Towle ul., w North Hammond.

W dniu założenia Placówka liczyła 22-ch kolegów-członków. Na pierwszym posiedzeniu uchwalono, aby kolega Wojciech Paluch pozostał na stanowisku przewodniczącego aż do czasu wybrania zarządu. Placówka została urzędowo przyjęta i zatwierdzona przez Zarząd Główny w dniu 22-go sierpnia, 1921. Pierwszy zarząd Placówki został wybrany na posiedzeniu grudniowym w następującym składzie: Wojciech Paluch komendant; J. Pikor, podkomendant; J. Świercz, adj. prot. i fin.; J. Grochowski, kasjer; J. Sumara i S. Jarosz, radni kasy.

Z biegiem czasu odeszli w zaświaty założyciele Placówki, a większość członkostwa stanowią obecnie koledzy-weterani wojsk polskich z 2-ej Wojny Światowej.

Komendantem Placówki w roku jubileuszowym jest organizacyjnie wyrobiony, szczerze oddany pracy weterańskiej kolega Feliks Woźniak.

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Niedziela, 12 Września

11:00 przed poł. — Dyrekcja Plac. 40 SWAP, w górnej sali posiedzeń Weteranów, pod nr 241 Gostlin ul., w North Hammond.

1:00 po poł. — Grupa 1810 ZNP, w sali posiedzeń Syreny pnr. 602 W. 151-sza ul., w East Chicago. — Kazimierz Mariański, prezes.

1:00 po poł. — Plac. 15 SWAP, w sali posiedzeń Polish-American Center, pnr. 3956 Georgia ul., w Gary. — Stefan Kruszyński, komendant.

1:30 po poł. — Grupa 330 Unii Polskiej, w sali par. Św. Marij, przy Tapper i Morris ul., w East Hammond. — Zofia Jurczak prezeska.

1:30 po poł. — Tow. Dobroczynności przy parafii Św. Jadwigi, w sali parafialnej przy 17-ej i Conn. ul., w Gary. — K. Dolata, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 925 ZNP, w sal związkowej Św. Trójcy, przy Ames i Howard ul., w East Hammond. — Jan Kosik, prezes.

2:00 po poł. — Polski Klub Obywatelski "Harbor Citizens," w siedzisie Klubowej, pod nr. 3902 Alder ul., w Indiana Harbor. — F. Tamborski, sekretarz.

3:00 po poł. — Korpus Pomocniczy Pań Plac. 15 SWAP, w sali posiedzeń Polish-American Center, pnr. 3956 Georgia ul., w Gary, — Phyllis V. Ausenbaugh, sekr. prot.

Poniedziałek, 13 Września

6:30 wiecz. — Grupa 362 ZNP, w sali posiedzeń K. S. Syrena, pnr. 602 W. 151-sza ul., w East Chicago. Sekretarz finansowy Józef Nowak będzie przyjmował asesmenty od godziny 6-ej wieczorem. — Tadeusz Bogusz, prezes.

JOIN
AND SERVE

Piknik Koła Pań Ostatni w Obozie

Sezon piknikowy na terenie Obozu Młodzieżowego kończy się w niedzielę, dnia 12-go września. Koło Pań "Gary" przy Stow. Obozu pod kierownictwem prezeski Jennie Regan sponsoruje ostatni w tym sezonie piknik. Według programu obozowego atrakcje piknikowe rozpoczną się o godz. 12-ej w południe: polskie obiady, zabawy towarzyskie, zabawa taneczna itp. A więc jeszcze jedna okazja do spędzenia godzin popołudniowych na terenie popularnych wśród Polonii gruntów obozowych.

W ubiegłą niedzielę pogoda niedopisała na pikniku sponsorowanym przez Obóz. Ulewny deszcz ograniczył atrakcje piknikowe do sal obozowych. Pomimo tego dość liczne grono stałych bywalców imprez oobzowych spędziło niedzielę w Obozie Poraz pierwszy na grunta obozowe zawitał nasz rodak inżynier pan Feliks Śmigiel z całą rodziną i był bardzo zachwycony postępem i rozwojem terenu obozowego.

Bankiet Stow. Pol.-Am. Center

Dzięki zbiorowemu wysiłkowi Polonii w mieście Gary kosztem ćwierć miliona dolarów wybudowano wspaniałą siedzibę pod nazwą "Polish American Center, Inc." przy 39ej i Georgia ul., w Gary.

Od czasu założenia funkcję prezesa tej siedziby rzetelnie i z pełnym poświęceniem piastuje wyrobiony organizacyjnie na terenie Grupy 2431 ZNP, Gminy 127 ZNP i Okręgu 15 ZNP p. Stanisław Ostrowski z pnr. 3584 Mass. ave., w Gary.

Komitet imprez, uznając prace prezesa Ostrowskiego, podał inicjatywę urządzenia bankietu polonijnego na cześć prezesa swej organizacji.

Bankiet połączony z zabawą taneczną odbędzie się w niedzielę, dnia 17go października, o godzinie 5ej po poł. w sali własnej pnr. 3856 Georgia ul., w Gary. Do tańca komitet zaangażował już popularny zespół muzykantów Władzia Drewno.

Bilety w minimalnej cenie $3 od osoby są już w przedsprzedaży w siedzibie klubowej i u członków komitetu.

Koło Pań "Gary" Zaprasza Polonię Na Piknik w Obozie, 12-go Września

Polonijny Ośrodek Młodzieży jest w tym szczęśliwym położeniu, że ma w swym gronie dwie rzetelnie pracujące grupy żeńskie — Koła Pań z Gary i z Hammond.

Członkinie Kół Pań — to nasze dzielne pracowniczki, które dopomagają Obozowi finansowo, bo widzą w nim rozwój i przyszłość życia polonijnego.

Koło Pań z Gary obecnie pod Regan, wiele już zdziałało dla dobra Obozu, gdy byłe prezeski Bronia Dłużak i Zofia Niepokój bezinteresownie i z pełnym poświęceniem prowadziły rzetelną i owocną pracę. Jedną z najpopularniejszych imperz tegoż Koła Pań — to doroczny piknik, zabawa ogrodowa, na gruntach obozowych (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

W komunikacie prasowym prezeska pani Rogan podaje następujące informacje odnośnie do tegorocznego pikniku w Obozie:

Niedziela, dnia 12-go września — od godziny 12-ej w południe— atrakcje piknikowe Koła Pań "Gary" w Obozie, obiady i przekąski dla zgłodniałych (nie potrzeba gotować w domu)... poczęstunek wedle woli . . . pojazdy dla dziatwy... pod wieczór polska zabawa taneczna w sali obozowej.

Główną atrakcją pikinku Koła Pań, — to Wystawa polskich przedmiotów: obrazów, wyszywań z Zakopanego, dzieł polskich artystów itp.

Wątpliwe czy kto odjedzie do domu z pustyni rękami, bo panie mają w projekcie wiele rozgrywek.

Wszyscy mile proszeni. Wstęp wolny poza 50-centową opłatą za parkowanie samochodów.

Bankiet Domu Polskiego w Gary

Chlubą całej Polonii w mieście Gary — to wspaniała siedziba "Polish American Center, Inc." pnr. 3956 Georgia ulica. Gmach ten wybudowany kosztem ćwierć miliona dolarów stanowi zbiorowy wysiłek organizacyjny i osób indywidualnych. Nowoczesna sala bankietowa i salki na posiedzenia są ośrodkiem życia polonijnego w mieście Gary. Ostatnio Gmina 127 ZNP podejmowała sejmiki Okręgu 15 ZNP w salach "Polish American Center."

W celu uzyskania funduszu na pokrycie najpilniejszych zobowiązań komitet imprez podjął się urządzić bankiet i bal z ustaloną datą 17 października 1971 roku. Program bankietowy rozpocznie się o godz. 5-ej pod wieczór, a bezzwłocznie po programie zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Władzia Drewno.

W czasie programu członkostwo Domu Polskiego złoży należne słowa uznania i szacunku dla prezesa "Polish American Center" p. Stanisława Ostrowskiego, którego dzielne kierownictwo prowadzi organizację na dobrych torach.

Bilety na bankiet w bardzo minimalnej i przystępnej cenie są już w przedsprzedaży w siedzibie klubowej Domu, oraz u członków Komitetu.

Prace przygotowawcze do bankietu postępują pomyślnie naprzód i należy się spodziewać, że Polonia jak zwykle dopisze i wypełni salę siedziby "Polish American Center", w niedzielę, 17 października.

Komitet: Wanda Ryczaj, przew.; Józef Dudek, wiceprzew.; Jan Ryczaj, sekretarz; William Daniels, kasjer; członkowie komitetu—Katarzyna Bugajewska, Paul Kolarik, Stefania Priden, Czesław Pankiewicz, Al Priden, Ray May i Stefania Ostrowska; członkowie dyrekcji—Mary Losiński Mike Malak, Tadeusz Piekarz, Wacława Kubiak, Mary May, Agnes Urbanik, Józef Biernat.

Władzia Kubiak w Komitecie Przedsejmowym

Ustępująca komisarka Okręgu 15 ZNP, a obecnie posłanka na Sejm XXXVI ZNP Władzia Kubiak z Gminy 127 ZNP, została mianowaną do Komitetu Kolegium Związkowego. Komitet ten zbierze się 13-go września rb., w zakładach Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. i będzie obradował w okresie przedsejmowym. Komitet ten jest nadzwyczajnym, którego zadaniem będzie zbadanie i ocena finansowego położenia Kolegium Związkowego.

Zamianowanie komisarki - posłanki Kubiak do Komitetu Przedsejmowego jest specjalnym wyróżnieniem dla Okręgu 15 ZNP, w oparciu o jej zdolności osobiste, z uwagi iż Okręg 15 ZNP jest stosunkowo mały, reprezentowany przez 12 posłów na Sejm XXXVI ZNP w Pittsburghu.

Gratulacje Posłanko Kubiak od braci związkowej w Okręgu 15 ZNP.

Zapisujmy Do Związku

Komisarz Okręgu XV ZNP p. Tadeusz Wachel podał w czasie Sejmiku oraz na różnych posiedzeniach Grup i Gmin w Okręgu XV ZNP sugestię, aby każda Grupa ZNP, z której zostali nominowani i wybrani Posłowie i Posłanki na Sejm XXXVI ZNP nietylko z Okręgu XV ZNP, ale ze wszystkich zakątków Stanów Zjednoczonych, gdzie istnieją Grupy ZNP, wręczyła wybranym przynajmniej po dwie nowe aplikacje członkowskie, które w czasie Sejmu byłyby wręczone Prezesowi mec. Alojzemu Mazewskiemu.

"Niech na dwanaście posłów w stanie Indiana, z Okręgu XV ZNP, będzie przynajmniej podwójna liczba aplikacji, a z całej Ameryki, to samo. Na Sejmie możnaby wręczyć Prezesowi Mazewskiemu przynajmniej 800 nowych aplikacji członkowskich", podkreślił komisarz Wachel.

Wręczenie około 800 nowych aplikacji na Sejmie byłoby największym bodźcem do pracy dla przyszłego Zarządu, Dyrekcji Z.C. ZNP. Komisarz Wachel dodał: "Bądźmy raz Związkowcami akcji werbowania, a nie mówienia."

Nadchodzące Imprezy i Obchody

17-go października, o godz. 5ej po poł. — Bankiet i bal staraniem "Polish American Center" w uznaniu pracy prezesa Stanisława Ostrowskiego, w sali własnej pnr. 3856 Georgia ul., w Gary. Orkiestra Władzia Drewno.

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N. J. 07307 Tel. 798-3057

Objazdy Przedsejmowe

New York, City. — Cenzor adw. Władysław Dworakowski, prezes adw. Alojzy Mazewski z dalszymi czołowymi urzędnikami, którzy są kandydatami na urzędy oraz kontrkandydatami objeżdżają poszczególne okręgi, w których przemawiają do zebranych posłów i posłanek walnego 36 Sejmu ZNP.

Dnia 28 sierpnia br. wieczorem przemawiali w Okr. 3 ZNP, po kolacji podanej w Hotelu McAlpin przy 34 St. i Broadway. Przewodniczył komisarz okręgowy Leopold Babirecki, pomocą służyła komisarka Hel. Piotrowska.

Uczestniczyli cenzor ZNP adw. W. Dworakowski, wicecenzor K. Lotarski, prezes ZNP adw. Alojzy Mazewski, wiceprezeska I. Wallace, wiceprezes F. Prochot, krajowy sekr. A. Pachucki, skarbnik E. Moskal, dyrektorzy dr E. Różański, J. Dancewicz, Hel. Szymanowicz, H. Czaplicki, M. Odrobina, którzy są kandydatami na urzędy czołowe oraz kontrkandydaci Ed. Sitnik, A. Ulman, H. Burke, Stella Nieder J. Rychlicki, M. Załuski, Wiktoria Pietkiewicz i S. Reznik.

Gośćmi byli komisarz z Okr. 5 ZNP Eug. Zegar, Janina Kozmor, zarządca Pism Związkowych Józef Gajda, żony wymienionych urzędników i kandydatów.

Główne przemówienia wygłosili cenzor Dworakowski i prezes Mazewski. Okręg 3 ZNP ma uprawnionych 24 posłów i posłanek.

* * *

New Jersey. Podobne zebranie dla posłów i posłanek Okr. 5 ZNP, z udziałem tych samych urzędników i kandydatów, odbyło się na Polance Związkowej — Camp Pułaski w Budd Lake, N. J., w niedzielę, 29 sierpnia.

Wspólna kolacja była podana o 1:30 po południu. Oprócz wymienionych osób poprzednio, był obecny prezes Gm. 192 ZNP z Perth Amboy, Tadeusz Kaźmierski, który ubiega się o urząd dyrektora na obwód "D." Stan New Jersey liczy 18 posłów i posłanek. Współprzewodniczyli komisarz Zegar i komisarka Kozmor.

* * *

Filadelfia, Pa. — Identyczne spotkanie odbyło się w Okr. 6 ZNP w Filadelfii w Domu Związkowym.. Przewodniczył komisarz August Górski, pomocą służyła komisarka L. Misiora.

Obecnych było 22 posłów i posłanek z 24 uprawnionych do wzięcia udziału w obradach sejmowych.

* * *

Główni mówcy cenzor Dworakowski i prezes Mazewski omawiali ważne zagadnienia wyłonione z 4-letniej kadencji i dotyczące dobra i rozwoju ZNP.

* * *

Z Sejmiku Okręgu 1 ZNP

Lynn, Mass. — Dnia 8 sierpnia br., w Domu Związkowym Gr. 630 przy Gm. 59 ZNP, w St. Michael's Hall, przy Elwood Ave. i West Neptune St., odbył się ważny Sejmik Okr. 1 ZNP, który zgromadził poza posłami i posłankami również delegację uprawnioną z Gmin Związkowych oraz zainteresowanych urzędników i organizatorów.

Obrady poprzedziła msza św. odprawiona w kościele św. Michała, przy Summer i Cotage w West Lynn, Mass., o godz. 9 rano.

Obradom przewodniczył komisarz Jan Siderski przy współpracy komisarki Alicji Nahormek.

Gościem honorowym był prezes ZNP adw. Alojzy Mazewski, który w swoim przemówieniu omówił ważne fakty związkowe, podkreślając, że Związek liczy obecnie 140 mil. dolarów, że ważne opracje finansowe przyniosły nadwyżkę 12 mil. dolarów w ostatniej kadencji oraz, że wypłacono o $400 tysięcy więcej dywidendy.

Prezes Mazewski na tym Sejmiku, jak również na innych spotkaniach okręgowych jasno wyświetlił sprawę bondów Izraela, dodając, że bondy te dotąd nie zostały zakupione.

Tematem dalszego przemówienia były zagadnienia rozwojowe i organizacyjne jakie przedstawione będą na walnym 36 Sejmie w Pittsburghu, który rozpocznie się 19 września i trwać będzie do 26 września br.

W obradach wziął udział dyrektor ZNP Józez Dancewicz i inni zaproszeni urzędnicy przynależnych gmin i grup związkowych.

Zebranie Grupy 2769 ZNP

Elizabeth, N. J. — W czwartek, 9 września o 8 wieczór w sali Polskiego Domu Narodowego, przy 111 First St., odbędzie się powakacyjne posiedzenia Tow. Heleny Modrzejewskiej Grupy 2769 ZNP.

Prezeska Klara Jabłońska, sekr. prot. Karolina Kapłan proszą członkinie o liczne przybycie zaś sekr. finansowa Helena C. Socha, prosi członkinie o uregulowanie należnych opłat.

Wiadomości Drobne

No. Monmouth, Maine. — Grupa 3182 ZNP z Lewiston, Maine urządziła dnia 29 sierpnia br. piknik w którym wzięli udział członkowie i sympatycy z New Hamshire i Massachusetts. Impreza miała powodzenie z której dochód przeznaczono na cele rozwojowe Kolegium Związkowego, Kościuszkowskiej Fundacji oraz na stypendia naukowe. W ub. roku stupendium otrzymał student Piotr Marczak z Auburn, student pierwszego roku studiów Uniwersytetu w New Hampshire. Sekr. finansowym Gr. 3182 ZNP jest Józef Bednarczyk, zam. 29 Janelle St., Lewiston, Maine.

* * *

New Britain, Conn. — Dwa specjalne zebrania rozwojowe odbyły się ostatnio na terenie Okręgu 2 ZNP.

Dnia 28 sierpnia o 7 wieczór spotkanie sekretarzy i organizatorów nastąpiło w New Britain w sali Gr. 2093 ZNP, przy 37 Ward St., drugie zebranie dnia 29 sierpnia o 1:30 po południu w sali parafialnej św. Stanisława, przy Old Farm Road w Waterbury, Conn.

Zebranie zwołali komisarz Józef Zdunczyk z komisarką Eweliną Gavalis. Głównym prelegentem zebrania był Józef Foszcz sprawujący obowiązki naczelnego organizatora ZNP, który złożył sprawozdanie z wyników pracy werbunkowej oraz przedstawił różne obliczenia porównawcze certyfikatów oferowanych przez ZNP.

Z Gminy 84 ZNP

So. Brooklyn, N.Y. — Dnia 25 sierpnia br. odbyło się w Domu Narodowym Prospect Hall, zebranie Gminy 84 ZNP.

Przewodniczył prezes Stefan Markowski w obecności komisarza Okręgu 3 ZNP, Leopolda Babireckiego oraz reprezentantów przynależnych grup.

W dyskusji omówiono szereg ważnych spraw dotyczących zbliżającego się Sejmu i sejmiku okręgowego.

Postanowiono popierać zaproszenie następnego Sejmu 37 ZNP, do New Yorku w 1975 roku.

Podczas dyskusji uczczono pamięć niedawno zmarłej zasłużonej członkini i byłej komisarki okręgowej śp. Heleny Markowskiej, matki prezesa. Jak wynika z zawiadomień rodziny zmarłej, to zamiast kwiatów na trumnę zmarłej brać związkowa i znajomi złożyli sumę $650, którą przekazano na fundusz rozbudowy Kolegium Związkowego Alliance College w Cambridge Springs, Pa.

Z Sejmiku Okręgu 3 ZNP

So. Brooklyn, N.Y. W niedzielę, 29 sierpnia br. w Domu Narodowym — Prospect Hall odbył się sejmik Okręgu 3 ZNP. — Obrady poprzedziła uroczysta msza św. Przewodniczył sejmikowi komisarz Leopold Babirecki, któremu służyła pomocą komisarka Helena Piotrowska.

Uczestniczyli delegaci reprezentujący Gminy 17-53-84-102-113-114-150 i 184 ZNP, oraz posłowie, którymi są kolejne z wymienionych gmin — L. Babirecki i M. Farkas, W. Surawski, T. Zasada i L. Lipski, Katarzyna Wardaszko i William Kostecki, Cecylia Posłuszna, J. Głaza i F. Tadeusiak, S. Mroczek, R. Rajkowski, J. Dombek i P. Jasiulko, S. Wiliński i J. Putzke.

Z posłami i posłankami spotkali się w przeddzień sejmiku czołowi urzędnicy i kandydaci na urzędy na czele z prezesem Mazewskim i cenzorem Dworakowskim, którzy wygłosili główne przemówienia.

Tematy ich przemówień były poruszone podczas obrad sejmikowych i brano pod uwagę przez obradujące komitety sejmikowe.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji, którą uchwalono zamieścić w urzędowym organie "Zgoda."

Uzupełnieniem przedstawionych wniosków były uchwały przekazane przez Wydział Kobiet, 7-miu Gmin Związkowych, którego prezeską jest Katarzyna Wardaszko. Wydział Kobiet postanowił odbyć w dniu 4 września br., o 2 po południu w Domu Związkowym, pn. 180 Second Ave. w New Yorku specjalne posiedzenie. Delegatki z poszczególnych grup zostały zaproszone na to spotkanie, które będzie przygotowaniem dalszych głosów przedsejmowych.

Do ważniejszych postanowień obrad sejmikowych należy poczynienie zabiegów na sejmie w Pittsburghu, ażeby następny walny 37 Sejm związkowy odbył się w 1975 roku w New Yorku, ponieważ w historii związkowej jedynie jeden raz Sejm związkowy odbył się w mieście New Yorku w 1881 roku.

Odpowiedni wniosek będzie przedstawiony przez reprezentację tego okręgu u podczas obrad w Pittsburghu.

Zebrania

New York. — W niedzielę, 12 września br. o 1:30 po południu w Domu Związkowym, przy 180 Second Ave., odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. św. Alojzego Grupy 1030 ZNP. W imieniu zarządu o liczne przybycie członków prosi sekr. fin. i organizatorka Maria Farkas 6570 — 162 St., Flushing, N.Y.

* * *

Elizabeth, N.J. — W niedzielę, 12 września, zamiast w trzecią niedzielę miesiąca, odbędzie się ważne posiedzenie Tow. Stefana Batorego, Gr. 301 ZNP. Spotkanie członków nastąpi po południu w sali Domu Narodowego Polskiego, przy 111 Pierwsza ulica. Tematem obrad będzie sprawa zbliżającego się bankietu 75-lecia założenia, który ma odbyć się 24 października z udziałem licznie zaproszonych związkowców i sympatyków, w tym zaproszonych nowych urzędników zarządu centralnego z Chicago.

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8712

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

J. Kubacki
911—150th St.
East Chicago, Ind. 46312

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St.
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
709 N. Olive St.
South Bend, Indiana 46628
Tel. 232-9236

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIŻONA

75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)